



OTRZYMASZ 20% zniżki
I KARTĘ STAŁEGO KLIENTA

Nr 10 (81) • Październik 1997 • Cena 1,60 PLN

Nasz adres w Internecie <http://www.polbox.com/m/mschmidt/wl>

SOBIE PAŃSTWO

Kiedy pewnego dnia zauważyłem żółte barakowozy z napisem MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KROBÓT DROGOWYCH POZNAŃ, stojące na poboczu ul. Armii Poznań, byłem przekonany, że nadszedł wreszcie zaplanowany przed kilku laty czas asfaltowania lubońskiego odcinka tej ulicy przez Dyрекcję Okręgową Dróg Publicznych ze Środy Wlkp. Przypomnijmy, że w przygotowaniach zafundowano wówczas naszemu miastu nowe zatoki autobusowe, część chodników, krawężniki, zmodernizowano kanalizację deszczową itd. („WL” 6’95). Miałem też cichą nadzieję, że może powstanie kilkusetmetrowy pas chodnika łączącego tak niebezpieczny dla pieszych i rowerzystów odcinek Luboń – Dębica. Jednak, jak się później dowiedziałem, nikt z Lubonia nie naciskał na asfalt ani chodnik.

Co więc robi kawałkami sprzętu drogowego? Ano umacnia grunt i przygotowuje się do położenia asfaltowej nawierzchni na bocznej uliczce o swojskiej nazwie Dożynkowa.

Umacnianie i asfaltowanie dróg w naszym mieście to zjawisko bardzo rzadkie. Dlatego spróbujmy odpowiedzieć na proste pytanie: dlaczego właśnie ta uliczka, spośród dziesiątek innych została tak wyróżniona?

Dokument „POLITYKA MIASTA” (patrz „WL” 6’95) zawiera warunki, jakie spełniać muszą lubońskie drogi, by zakwalifikować się do asfaltowania.

Tam też w punkcie V-5 Modernizacja układu drogowego, znalazłem takie oto zapisy: *Budowanie nowych odcinków dróg pod warunkiem pełnego ich uzbrojenia.* Interesująca nas ulica Dożynkowa warunku tego nie spełnia – brak tam bowiem kanalizacji sanitarnej. Jak sobie przypominam, jest to pierwszy przypadek od chwili powstania samorządów, że publiczne pieniądze z budżetu miasta wydatkowane są na asfaltowanie ulicy bez pełnego uzbrojenia.

W innym punkcie czytamy o możliwości *modernizacji ulic dla potrzeb komunikacji miejskiej.* Dożynkowa nie spełnia też tego warunku, nie jest ani nie będzie drogą, po której kursują autobusy. Nie odchodzi też od niej żadne uliczki boczne, nie jest nawet drogą przelotową. To uliczka, przy której mieszczą się 22 domy i, jak się zdaje, w jednym z nich tkwi odpowiedź na postawione pytanie: *dlaczego.*

Tadeusz Waliczak – radny od 1990r., członek Zarządu Miasta, zamieszkały ul. Dożynkowa ..., tel. Hasło wyborcze: „Chcieć to znaczy móc”. To jest powodem, dla którego zdejmuję się ok. 60 cm nawierzchni, wypełnia betonem i tłucznem, zakłada spływy i studzienki, by całosć przykryć asfaltem. Zresztą sam zainteresowany temu nie zaprzecza. Uważa, że przy pomocy stosownej Komisji Rady Miejskiej realizuje program wyborczy.

Jak wykazałem, inwestycja prowadzona na ul. Dożynkowej nie spełnia tych i innych wymogów stanowiących podstawę działania władzy wykonawczej, tj. Zarządu Miasta oraz ciała wnioskującego i opiniującego – Komisji Rady.

Szukając tłumaczenia – Gdyby z jakichkolwiek względów, np. budżetowych (nie wykorzystane pieniądze w tym dziale) były rezerwy, to powstaje pytanie, czy w Luboniu nie brak już ulic, które wymagają chociażby chodnika lub których utwardzenie byłoby uzasadnione z różnych względów.

Uważam, że takie działania poza przyjętymi zasadami, realizujące własne ambicje, są ciosem wymierzonym w młodą demokrację i stanowią zamach na ideę samorządności. Jest to tym bardziej przykre, że większość przedstawicieli Zarządu Miasta i Konwentu Rady Miejskiej Lubonia wywodzi się z Samorządowego Komitetu Obywatelskiego, ruchu, który przeciwstawiał się, m.in. takim praktykom i dzięki temu wzbudzał zaufanie wielu obywateli naszego miasta. Dziś po 7 latach doświadczeń samorządowych

nie można zapisać takich decyzji i działań na karb błędów. Dziwię się, że na pół roku przed wyborami buduje się świat w zupełnie starym stylu.

To słowa z pewnością mocne i pełne goryczy. Pozwalam sobie na nie, gdyż należę do tych, którzy ideę samorządu w Luboniu czynnie tworzyli, dla których jasne i czytelne intencje władzy oraz jawne działania na rzecz miasta, miały pomóc w budowaniu zaufania do nowego ustroju opartego o dojrzałe społeczeństwo obywatelskie. Realizując hasło wg hierarchii SOBIE I MIASTU, czynimy wiele zła dla tak kruchej ciągle struktury z trudem budowanych samorządów.

Na zakończenie cytuję, którym to zapraszam do refleksji:

„Rozwój miasta powinien odbywać się w oparciu o długofalowy program, który musi zawierać perspektywiczne cele rozwoju oraz dobrane metody ich osiągnięcia. Przyjęcie takiego programu jest wyrazem i warunkiem prowadzenia świadomej, określonej polityki miasta.

Wszelkie późniejsze prognozy działań muszą być oceniane z punktu widzenia ich zgodności z wyznaczonymi w programie kierunkami rozwoju.” To ze wstępu „POLITYKA MIASTA DO 1998R.” – części konstytucji lokalnej uchwalonej przez Radę Miejską Lubonia.

Piotr Paweł Ruszowski

W NUMERZE:

**Lubońskie
wyniki
wyborów**

**Relacja z
DNI
LUBONIA**

**W podziękowaniu
nauczycielom**

Najlepsi w Polsce!

Dwóch uczniów Stanisława Butki zostało zwycięzcami I Ogólnopolskich Mistrzostw Młodych Czeladników Piekarnictwa zorganizowanych na tegorocznych Międzynarodowych Targach Artykułów Rolno - Przemysłowych „Polagra’97”.

Piotr Skibiński - lat 19 (piekarz w drugim pokoleniu, o sukcesach którego pisaliśmy w „WL” w ubiegłym roku) i Michał Wilczek - lat 20 są mieszkańcami Lubonia. Ich umie-

jętności oceniono najwyższej spośród ósemki najlepszych w Polsce młodych piekarzy, wyłonionych w toku przedmistrzowskich eliminacji. (szczegóły - relacja na str.9)

Piotr Skibiński (pierwszy z prawej) i Michał Wilczek (w środku) - najlepsi czeladnicy w zawodzie piekarza w Polsce. Na zdjęciu również zdobywca III miejsca - zawodnik z Zielonej Góry.



POGOTOWIE INSTALACJI SANITARNYCH

"MACRO"

Kompleksowe wykonawstwo instalacji grzewczych (gazowych i olejowych) na raty bez poręczycieli

**Autoryzowany serwis
kocioł**

**i urządzeń
gazowych**

termet

Beretta

STEGGLES

OSMOGAS



Saunier Duval



Vaillant



SPRZEDAŻ • MONTAŻ • URUCHOMIENIA

• KONSERWACJA • PRZEGLĄDY • DORADZTWO

Informacje i zgłoszenia:

telefonicznie w siedzibie firmy
ul. Włodkowica 37/3
60-334 POZNAŃ
tel/fax (061) 367-33-08

osobiście lub telefonicznie
w Biurze Obsługi Klienta
ul. Sikorskiego 7a
62-031 LUBOŃ
tel. kom. 090-60-58-85

**POLICJA****TEL. 130 997**

01.09.97r. - na prywatnej posesji zniszczono 17 drzew owocowych. Straty 1500 zł.

02.09.97r. - dokonano włamania do piwnicy, skąd skradziono rower górski o wartości 450 zł.

03.09.97r. - na ul. Żabikowskiej w jednym z mieszkań ujawniono zwłoki 53-letniej kobiety. Po zebraniu dowodów zatrzymano sprawcę, którym okazał się mąż denatki.

09.10.97r. - dokonano kradzieży książeczki czekowej i pobrano pieniądze z konta. Straty 5900 zł.

14.09.97r. - 15-letni sprawca z Poznania dokonał kradzieży części samochodowych.

15.09.97r. - włamano się do pomieszczeń gospodarczych przy ul. Sikorskiego. Straty 1560 zł. Sprawca nieustalony.

15.09.97r. - Tragicznie zakończyła się kłótnia małżonków przy ulicy Sikorskiego. W jej wyniku 36-letni mężczyzna popełnił samobójstwo.

15.09.97r. - grupa 3 nieletnich ukradła koledze legitymację szkolną. Wykorzystali ją do wypożyczenia kaset video o łącznej wartości 825zł. Kasety odzyskano, a młodych sprawcami z Lubonia zajmie się wydział dla nieletnich.

23.09.97r. - dokonano zagarnięcia kwoty 4172zł na szkodę PKO, poprzez realizację czeków bez pokrycia.

24.09.97r. - dokonano włamania do marketu „ANIKA”. Skradziono alkohol, papierosy i czekolady. Strat nie oszacowano. Sprawcy nieznani.

24.09.97r. - włamano się do SP nr4 i z gabinetu dyrektorskiego skradziono radio-magnetofon. Sprawcy nieznani.

24.09.97r. - nieletni przebywający na ucieczce z domu dziecka dokonał włamania do piwnicy w bloku przy ul. Kościuszki. Straty 70 zł.

24.09.97r. - zagarnięto gotówkę w wysokości 390zł. realizując fałszywy czek.

25.09.97r. - skradziono rower górski o wartości 960zł. sprawca nieustalony.

26.09.97r. - z otwartego samochodu skradziono telefon komórkowy. Straty 500zł.

26.09.97r. - z budowy przy ul. Korczaka skradziono narzędzia o wartości 800zł.

27.09.97r. włamano się do budynku przy ul. Leśmiana. Straty 1000zł.

30.09.97r. - na stacji kolejowej w Luboniu nietrzeźwy mieszkaniec Lubonia zginał pod kołami pociągu.

Ogółem w miesiącu wrześniu ukarano mandatami 125 osób na łączną kwotę 4550zł. Przeprowadzono 170 interwencji, a 11 osób odwieziono na izbę wytrzeźwień.

**STRAŻ MIEJSKA****TEL. 131 986
130 011 w. 224**

„Regulamin utrzymania czystości i porządku na terenie Miasta Lubonia” jednoznacznie określa obowiązki zarówno miasta jak i właścicieli nieruchomości w zakresie porządku na terenach ulic, chodników i posesji.

W rozdziale III w paragrafach od 6 do 14 Rada Miejska nałożyła na właścicieli posesji między innymi:

- obowiązek utrzymania porządku, czystości oraz właściwego stanu sanitarnego i estetycznego nieruchomości,

- obowiązek oczyszczania ze śniegu i błota chodników oraz innych części posesji przeznaczonych do użytku publicznego,

- obowiązek zapobiegania śliskości chodnika,

- obowiązek właściwego gromadzenia i usuwania odpadów komunalnych.

Regulamin, o którym mowa zabrania także spalania jakichkolwiek odpadów komunalnych na terenie otwartym, w pojemnikach i piecach do tego nie przeznaczonych.

Istotną jest również konieczność przechowywania przez jeden rok dowodów wywozu odpadów na wysypisko i korzystania z usług wykonywanych przez firmy wywozowe. Podobny wymóg obowiązuje w przypadku nieczystości płynnych.

W tym miejscu pragnę przypomnieć, iż ilość odpadów płynnych powinna być adekwatna do ilości wody pobranej w celach bytowych.

We wrześniu Strażnicy Miejscy upomnieli w formie pisemnej 28 osób, których posesje w sposób rażący wykazywały zły stan estetyczny lub sanitarno-higieniczny.

Należy też podkreślić, że składowanie materiałów budowlanych, śmieci, gruzu poza obrębem posesji, a więc na chodniku lub jezdni jest, bez właściwego zezwolenia na zajęcie pasa drogi, wykroczeniem. Niestety tego typu przypadki na terenie naszego miasta nie należą do rzadkości.

Jestem przekonany, że spełnienie obowiązków nałożonych przez Regulamin jest w pełni możliwe, choć mając na uwadze dotychczasową praktykę, w znacznym stopniu nie realizowane.

Funkcjonariusze Straży Miejskiej w Luboniu będą systematycznie kontrolować teren miasta i egzekwować usunięcie zauważonych nieprawidłowości w wyznaczonym terminie. Oporni będą karani mandataми.

Komendant Straży Miejskiej w Luboniu Paweł Dybezyński

Światła „myślą”, kierowcy nie!

25 września o godz. 12.10 miał miejsce wypadek samochodowy. Na skrzyżowaniu ulic 11 Listopada, i Żabikowskiej kierowca kamaza jadący na zielonym świetle od strony 11 Listopada nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierowcy białego volkswagena passata, jadącemu od ul. Pułaskiego na wprost. W wyniku tego kierowca passata z obrażeniami głowy został przewieziony do szpitala. Konieczna też była interwencja straży pożarnej, która bardzo sprawnie oczyściła skrzyżowanie z wycieku paliwa z uszkodzonego pojazdu.

Od momentu zamontowania światel jest to już kolejny wypadek, który miał miejsce na tym skrzyżowaniu. Czyżby doszło do paradoksu? Czy zainstalowanie sygnali-

zacji świetlnej zamiast zwiększyć bezpieczeństwo spowodowało wzrost wypadkowości? Wpatrzeni w zielony kolor kierowcy lekceważą przepisy ruchu drogowego, a zwłaszcza te, które dotyczą dróg podporządkowanych. Znacznie śmielej wjeżdżają teraz na skrzyżowanie, nie zachowując należytej ostrożności. Zapominają o tym, że samo istnienie sygnalizacji „myślącej” nie zwalnia od myślenia - kierowców!.

Olka

Skutki zderzenia z kamazem



fot. Regina Górnaczyk

To nie film!

16-letnia dziewczyna nie ucząca się i nigdzie nie pracująca, wychowująca się w rodzinie alkoholików ucieka z domu. Nie wytrzymuje atmosfery rodzinnej - ciągłych awantur, znęcania się fizycznego i psychicznego. Boi się matki, która kiedyś pokłuła ją nożem. Boi się ojca, który również nadużywa alkoholu i wszczyna awantury domowe. Dziewczyna nocuje na dworcach, a następnie w obawie przed powrotem do domu zażywa dużą ilość tabletek i dokonuje samookaleczenia. Udaje się ją uratować. Z uwagi na to, że rodzice nie posiadają środków finansowych na przewiezienie jej do domu, policja odbiera dziewczynę ze szpitala. Jednak z powodu złej atmosfery w rodzinie kilka dni później znów ucieka, po czym sama zgłasza się na policję. Odmawia kategorycznie powrotu do domu oświadczając, że dokona kolejnej ucieczki bądź zamachu samobójczego. W tej sytuacji zostaje odesłana do Policijnej Izby Dziecka.

Historia ta brzmi jak scenariusz do filmu. Jednak to nie fikcja, a rzeczywistość. Wszystko działo się w jednej z Lubońskich „rodzin”. Faktem jest też wniosek złożony przez lubońską policję o rozważenie możliwości umieszczenia dziewczyny w placówce opiekuńczej. W związku z tym, że rodzice nie wywiązali się z wcześniej podjętych zobowiązań oraz zaniedbywali małoletnie dzieci (16-letnia dziewczyna ma jeszcze troje rodzeństwa, którym się sama opiekowała) Sąd Rejonowy w Poznaniu wszczął postępowanie o pozbawienie władzy rodzicielskiej nad małoletnimi dziećmi i natychmiastowe umieszczenie ich w Państwowym Pogotowiu Opiekuńczym do zakończenia procesu.

Sądzę, że komentarz jest zbędny. Czy opisana tragedia stanie się przestrożą dla tych, którym nie są obce sytuacje nadużywania alkoholu i rażącego zaniedbywania swoich dzieci? Mam nadzieję. (RG)

„Haleczka” nr D4
Centrum Handlowe w Luboniu
zaprasza do
Sklepu z bielizną damską i męską.

poleca - piżamy damskie i męskie
oraz rajstopy i skarpety

zaprasza - „Haleczka do swojego
sklepu w Centrum Lubonia

gwarantuje - udane i przyjemne
zakupy

Niskie ceny,
miła i fachowa obsługa!
Przekonaj się sam!

(083)

Gabinet stomatologiczny
dent - im

leczenie i usuwanie zębów
protetyka (korony, mosty,
protezy częściowe i całkowite)
profilaktyka (lakiery p/próchnicy)

Zapraszamy

pon. - piątek godz. 16.00 - 20.00
Lubon, ul. Cieszkowskiego 2
naprzeciw dworca PKP

tel. 131-844

Wilda, ul. Wierzblicie 13, tel. 33 - 68 - 60



**Potrzebna krew -
pomóżmy innym !**



Brak krwi niejednokrotnie decyduje o życiu. Apelujemy do wszystkich, którzy chcieliby pomóc ludziom chorym i cierpiącym. Nie czekajmy aż będziemy w potrzebie! Pomóżmy innym i sobie!

Klub Honorowych Dawców Krwi „Luboniana” zwraca się do wszystkich ludzi dobrej woli o honorowe oddawanie krwi w dowolnym punkcie krwiodawstwa (przynajmniej raz w roku).

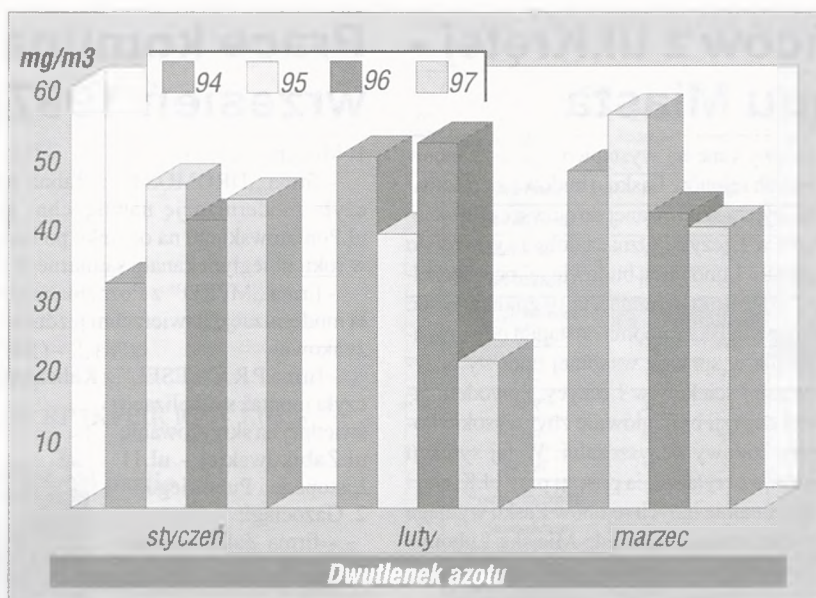
Szczegółowych informacji udziela prezes HDK „Luboniana” Jerzy Zieliński, Lubon ul. Gen. Sikorskiego 23/4, tel. 131-053.

Rozpoczęły się jesienne chłody. Przed nami nowy sezon grzewczy. Poniżej przedstawiamy wyniki badań powietrza nad Luboniem w poprzednim sezonie.

Spalamy, więc śmiecimy!

Wojewódzka Stacja Sanitarno - Epidemiologiczna w Poznaniu prowadzi systematyczne badania zanieczyszczeń atmosfery w wielu stacjach pomiarowych województwa poznańskiego, w tym również w Luboniu. Zanieczyszczenie powietrza w danym miejscu jest sumą zanieczyszczeń pochodzenia przemysłowego, komunikacyjnego i komunalnego, a także tych, które nawiewane są z innych rejonów. Poniższą ocenę oparto na analizie dobowych oraz średnich miesięcznych stężeń dwutlenku siarki, dwutlenku azotu i pyłu zawieszonego w wybranych okresach sezonu grzewczego w naszym mieście (styczeń, luty, marzec - w zasadzie najchłodniejsze miesiące roku) w latach 1994-1997.

W okresach tych obserwowany jest wyraźny wzrost stężeń zanieczyszczeń, szczególnie dwutlenku siarki i pyłu zawieszonego. Zaznaczyć trzeba jednak, że wartości stężeń nie utrzymują się na stałym poziomie, lecz wykazują zmienność w poszczególnych miesiącach sezonu grzewczego i mają bezpośredni związek z występowaniem wy-



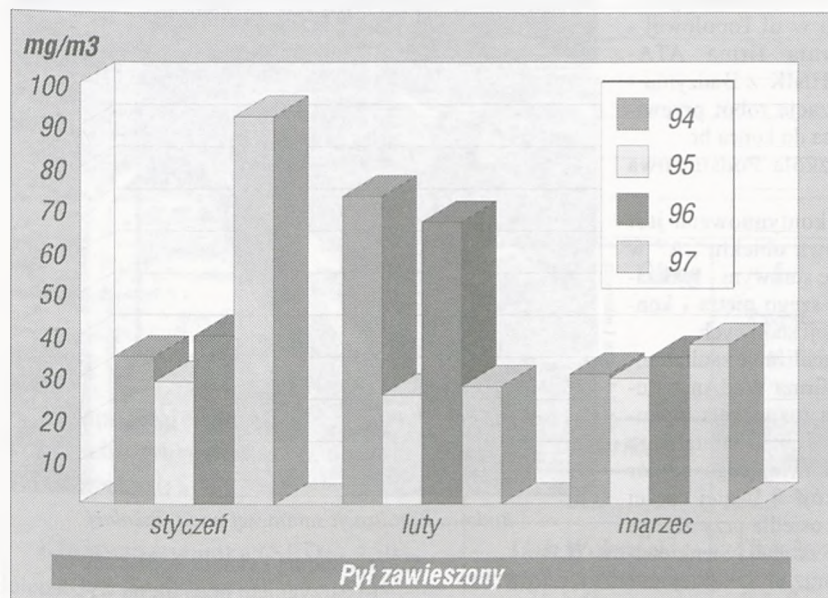
Najbardziej zaznaczone są w sezonie grzewczym różnice stężeń w odniesieniu do dwutlenku azotu. W zasadzie stężenie tego zanieczyszczenia utrzymuje się na stałym poziomie w ciągu całego roku.

Wyniki prowadzonych badań pozwalają na sformułowanie następujących wniosków:

- poziom stężeń dwutlenku siarki ulega systematycznemu obniżaniu,
- poziom stężeń pyłu zawieszonego od 1996r. wykazuje tendencję wzrostową,
- poziom stężeń dwutlenku azotu nie uległ istotnym zmianom na przestrzeni lat 1994-1997.

By zmniejszyć zanieczyszczenie powietrza należy więc podejmować dalsze działania na rzecz ograniczania emisji substancji pochodzących ze spalania paliw stałych, a także ograniczania emisji zanieczyszczeń z pojazdów mechanicznych.

Lubomira Pawlak - Milde, kierownik Oddziału Sanitarnej Kontroli Powietrza i Hałasu Wojew. Stacji Sanitarno - Epidemiologicznej w Poznaniu



sokich stężeń dobowych i przekroczeniami dopuszczalnego stężenia dobowego.

W latach 1994-1997 w w/w miesiącach nie zarejestrowano w Luboniu przekroczeń dobowych wartości dwutlenku siarki (zanotowane wartości były jednak podwyższone), stwierdzono natomiast 16 przekroczeń dobowego stężenia pyłu zawieszonego.

Z analizy średnich wartości dobowych stężeń wynika, że ich zmienność jest wyraźnie powiązana z temperaturą powietrza, przy czym najsilniejsza zależność występuje w przypadku dwutlenku siarki i pyłu zawieszonego. Jest to zjawisko uzasadnione, ponieważ właśnie te zanieczyszczenia emitowane są w dużych ilościach w procesach spalania paliw stałych, szczególnie w małych obiektach komunalno - bytowych tj. indywidualnych paleniskach domowych. Emisja tych zanieczyszczeń jest również nierozłącznie związana z działalnością przemysłową.

Uwaga mieszkańcy Lubonia, zakłady pracy, prywatni przedsiębiorcy!

Jadłodajnia przy ulicy Jagielly 13 zaprasza na tanie i smaczne obiady. Realizowane są zamówienia zbiorowe i indywidualne. Istnieje możliwość wykupienia abonamentu na dowolną ilość dni. Zbliża się pora jesienna, warto więc zadbać o zdrowy i ciepły posiłek. Poza codziennym jadłospisem

można ustalić również dowolne zestawy obiadowe w cenach wcześniej uzgodnionych.

Przykładowy jadłospis: rosół z makaronem, ziemniaki, gotowana kapusta, wątróbka - 3.50; krupnik, ziemniaki, surówka, kurczak - 5zł

Poza tym organizujemy wesela, komunie, stypy oraz inne uroczystości rodzinne.

Informacji udziela Stowarzyszenie Ludzi Dobrej Woli, ul. Jagielly 13, tel. 810-22-97.

Zapraszamy!

STOWARZYSZENIE SPOŁECZNEGO FUNDUSZU
LUDZI DOBREJ WOLI



KRÓTKO

* 7 września o godz. 12.00 w kościele p.w. św. Barbary odbyła się msza św. poświęcona poległym na frontach całego świata oraz pomordowanym w obozach zagłady. Inicjatorem był Związek Kombatanów R.P. i Byłych Więźniów Politycznych Koło Luboń - Żabikowo. Podczas mszy pieśni patriotyczne wykonywał luboński Chór „Bard”.

* W pierwszym półroczu br. wywieziono do Srocka zaledwie 65 ton śmieci. Stanowi to mniej niż 1% odpadów produkowanych przez Luboń w ciągu roku (8000 ton). Gdzie podziła się reszta odpadów? Na wywozie 65 ton śmieci miasto zarobiło 700 zł. Koszt udziału Lubonia w budowie wysypiska w Srocku wyniósł 89000 zł.

* Po zbadaniu wniosku Komisji Sfery Społecznej RM o odwołanie dyrektora Lubońskiego Ośrodka Kultury T. Pawłowskiego Zarząd Miasta uznał, że nie ma podstaw do zwolnienia dyrektora. T. Pawłowski otrzyma jedynie karę dyscyplinarną od Burmistrza Miasta w postaci nagany z wpisem do akt pracownika. Komisja wnioskowała o odwołanie dyr. Pawłowskiego z powodu rażącego naruszenia dyscypliny budżetowej oraz niewykonywanie obowiązków służbowych.

* Na opublikowany w poprzednim numerze „WL” apel pani Ewy Rogowicz o pomoc rodzinom z gminy Popielów odpowiedziały 2 osoby. Pani Rogowicz - opiekunka dzieci powodzi, które latem przebywały w Luboniu na kolonii, wyjeżdża w październiku z transportem mebli, elementów wyposażenia mieszkań i nowych ubrań do rodzin swoich podopiecznych. Urząd Miejski w Luboniu zaprzestał udzielać pomocy gminie Popielów w sierpniu.

* Mieszkańcy Lubonia, którym powódź zalała łąki i ogrody decyzją Burmistrza zostaną zwolnieni z podatku za 2 półroczce 97r.

* Od początku października rozpoczynają się prace, które pomogą poprawić infrastrukturę Lasku. Powstanie chodnik na ul. Panka, wodociąg w ul. Polnej, pozwalający zwodociągować dalsze ulice tego rejonu, wykonane zostaną studnie chłonne na ul. Rutkowskiego i Wawrzyniaka, co powinno zlikwidować błoto na tych drogach. Na ul. I Maja przed SP nr4 powstaną muldy a ul. Armii Poznań otrzyma nową nawierzchnię.

* Źle się dzieje w Szkole Podstawowej nr4. Od czerwca zniszczono tam 14 parapetów okiennych, wyrwano bramki do gry w piłkę nożną, zdemastowano kosze na boisku do koszykówki. 24 września włamano się do gabinetów obu dyrektorów szkoły. Zniszczeń dokonuje młodzież, zabawiająca się wieczorami na otwartym boisku szkolnym.

* W Luboniu powstanie kolejna poradnia lekarza rodzinnego. Przetarg na przejęcie ośrodka zdrowia przy pl. Wolności na ten cel rozstrzygnięty zostanie pod koniec listopada.

* Ogród pana Kazimierza Jędrysiaka przy ul. Traugutta 27, którego akacje kuliste podziwialiśmy w „WL” przed kilkoma miesiącami zdobył w tym roku pierwszą nagrodę w konkursie „Posesja roku 97” w Luboniu.

SZPALTY RADY MIEJSKIEJ I ZARZĄDU MIASTA

W kolumnie tej znajdują się materiały przekazywane „Więściom Lubońskim”
przez Radę Miejską i Zarząd Miasta

Wniosek mieszkańców z ul. Krętej - wyjaśnienie Zarządu Miasta

Do Zarządu Miasta zwrócili się mieszkańcy ul. Krętej, z wnioskiem dotyczącym ewentualnego podłączenia posesji przy tej ulicy do kanalizacji sanitarnej budowanej przez gminę Komorniki. Istnieje możliwość, iż kanalizacja ta przebiegałaby ulicą Krętą do oczyszczalni w Łęczycy. Zgłaszający wniosek sugerowali, iż według ich informacji partycypacja Lubonia dotyczyć będzie kosztów budowy sieci kanalizacyjnej.

Gmina Komorniki poinformowała, iż koszt budowy oczyszczalni i sieci w przeliczeniu na jedno gospodarstwo domowe wyniósłby około 17 tys. zł, w tym 5,4 tys. zł udziału w kosztach budowy oczyszczalni i 11,5 tys. zł udziału w kosztach budowy sieci. Łączny koszt przyłączenia 44 rodzin z ulicy Krętej, obciążający miasto, wyniósłby 739,6 tys. zł. Niezależnie od powyższych kosztów Luboń zobowiązany byłby pokryć koszty wykonania dokumentacji technicznej dla odcinka sieci w ul. Krętej, a każde gospodarstwo domowe dokonać wpłaty 1.500 zł. Należy mieć świadomość, iż podane koszty budowy sieci są znacznie zaniżone i ich wysokość ukształtuje się na wyższym poziomie. Wiadomo też, iż w ostatnim czasie przy-

gotowywane są wystąpienia mieszkańców innych rejonów Lasku o budowę sieci kanalizacyjnej skierowanej do oczyszczalni ścieków w Łęczycy. Oznaczałoby to powrót do udziału Lubonia w budowie tej oczyszczalni. Trzeba przypomnieć, iż 19 grudnia 1996r. Rada Miejska Lubonia odstąpiła od porozumienia w sprawie wspólnej budowy oczyszczalni ścieków w Łęczycy. Powodem takiej decyzji były głównie zbyt wysokie koszty budowy oczyszczalni. W tej sytuacji sprawa przyłączenia posesji przy ul. Krętej i ewentualnie innych rejonów Lasku wymaga rozpatrzenia przez Radę Miejską Lubonia. Podejmując decyzję, Rada Miejska będzie musiała wziąć pod uwagę:

- realność przedsięwzięcia komornickiego i jego koszty,
- możliwości skanalizowania tych rejonów miasta we własnym systemie,
- efektywność przyszłych nakładów na kanalizację w różnych wariantach i rejonach miasta.

Decyzja taka zostanie podjęta do listopada br. i przekazana zainteresowanym mieszkańcom.

Burmistrz Lubonia
Włodzimierz Kaczmarek

Nowe kosze i wiaty

Ustawa z września ubiegłego roku o utrzymaniu czystości i porządku w gminach określiła nowe zadania dla gmin i obowiązki dla właścicieli nieruchomości w tymże zakresie. Przepisy ustawy weszły w życie z dniem 1 stycznia br. Na tej podstawie Rada Miejska Lubonia w czerwcu br. uchwaliła „Regulamin utrzymania czystości i porządku na terenie miasta”, który zaczął obowiązywać z dniem 1 sierpnia. Nie wglębiając się w meritum zapisów regulaminu, pragnę zwrócić tylko uwagę na dwa główne obowiązki określone w nim dla miasta, oraz właścicieli nieruchomości.

Otóż właściciele nieruchomości zostali zobowiązani do utrzymywania w porządku, czystości oraz należytego stanu sanitarno-higienicznego i estetycznego nieruchomości. Miasto natomiast zapewni utrzymanie czystości i porządku na: ulicach miejskich, placach, przy ogólnodostępnych ciekach i zbiornikach wodnych i w innych miejscach użyteczności publicznej, których jest właścicielem. W miejscach tych miasto powinno też rozmieścić kosze na śmieci w odpowiedniej ilości i systematycznie je opróżniać.

Wypełniając zapisy regulaminu, przedsiębiorstwo „Kom-Lub” zakupiło 24 sztuki efektywnych, kolorowych zamykanych pojemników na odpady, rozmieszczając je na terenach najbardziej uczęszczanych przez mieszkańców. W ten sposób w mieście aż o 50% zwiększyła się liczba pojemników, tym samym powinny zniknąć leżące papierki, czy różnego typu odpadki. Ale to będzie zależało już tylko od nas samych - mieszkańców, naszych chęci i kultury.

Realizując także przepisy ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach Przedsiębiorstwo Komunikacyjne „TRANSLUB” zakupiło 4 wiaty przystankowe o szerokości 1,6 metra i długościach: 3,1m., 3,8m., 4,6m.

oraz 6,1 metra. Wykonawca tych zrobionych z poliwęglanu, estetycznych i wygodnych wiat (każda posiada osobne siedziska dla 6-12 osób) - Spółdzielnia Pracy „ELWAG” w Lesznie został wybrany w drodze przetargu nieograniczonego spośród aż siedmiu firm. Mając na uwadze minimalizację kosztów, wszystkie wiaty zostały dostarczone transportem wykonawcy bezpośrednio na miejsce ich usytuowania i montowane były własnymi siłami „TRANSLUB”-u. W ten sposób w trosce o swoich pasażerów „TRANSLUB” zapewnił estetyczne schronienia przed wiatrem i jesienno-zimową słotą jeszcze w ostatnich dniach mijającego już lata, a miastu przybył kolorowy i efektowny wystrój w małej architekturze.

/M.B./

Prace komunalne lipiec - wrzesień 1997r.

1. Modernizacja ulic:
 - firma „DROMOST” z Żabna zakończyła modernizację nawierzchni jezdni ul. Poniatowskiego na odcinku po budowie w roku ubiegłym kanału sanitarnego
 - firma „MPRD” z Poznania rozpoczęła modernizację nawierzchni jezdni ul. Dożynkowej
 - firma P.R.E. „ESEL” z Kalisza zakończyła montaż sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu ul. Żabikowskiej - ul. 11 Listopada i Pułaskiego.

2. Gazociągi:
 - firma Zakład Sieci i Instalacji z Poznania zakończyła realizację gazociągu w ul. Staszica
 - rozstrzygnięto przetarg na wykonanie gazociągu w ul. Topolowej - wygrała firma ATA-TECHNIK z Budzyna - realizacja robót przewidziana do końca br.

3. Szkoła Podstawowa nr 5:
 - kontynuowana jest budowa obiektu „A” w stanie surowym - realizacja I-szego piętra i konstrukcji stalowych.

4. Kanalizacje sanitarne:
 - firma WodAn z Lubonia rozpoczęła wykonanie kanału sanitarnego umożliwiającego odbiór ścieków z II-giej części proj. osiedla przy zbiegu ulic Szkolnej i Sienkiewicza oraz ul. Szkolnej na odcinku Rów Żabinka - 11 Listopada
 - rozstrzygnięto przetarg na wykonanie kanalizacji deszczowej w ul. Dojazdowej - wygrała firma WodAn z Lubonia - realizacja do końca br.
 - rozstrzygnięto przetarg na wykonanie kanalizacji sanitarnej w ul. 11 Listopada do granicy miasta, II-gi etap - wygrała firma WodAn z Lubonia - rozpoczęcie robót w br. a zakończenie w 1998r.

- firma HYDROinstal z Poznania rozpoczęła wykonanie kanalizacji sanitarnej w ul. Kilińskiego i 11 Listopada (I-szy etap - odcinek do ul. Kołłątaja)

- rozstrzygnięto przetarg na wykonanie kanalizacji deszczowej w ul. Kopernika i Wschodniej - wygrała firma Balcerowicz - Cichocki s.j. z Poznania - rozpoczęcie robót w br. a zakończenie w 1998r.



Budowa kanalizacji sanitarnej na ul. Szkolnej

5. Przychodnia Lekarza Rodzinnego:
 - rozstrzygnięto przetarg na wykonanie robót adaptacyjnych budynku przy ul. Okrzei 65 dla potrzeb lekarza rodzinnego - wygrała firma: MAREX z Poznania - roboty budowlane i instalacyjne
 - ZUEiO Ryszard Nowakowski z Poznania - roboty elektryczne
 - firma BATIMEX z Poznania zakończyła wymianę stolarki okiennej w budynku przy ul. Okrzei 65.

Drzewa i krzewy w granicy - Lektury z paragrafem

Często nie tylko samo położenie między, ale również sposób korzystania z przygranicznych pasów gruntu bywa przyczyną powstawania ostrych konfliktów sąsiedzkich. Główną zasadą jest, że drzewa i pozostałe rośliny rosnące na nieruchomości należą od chwili ich zasadzenia do właściciela gruntu, są bowiem częściami składowymi tego gruntu. Należy jednak pamiętać o zasadzie ustanowionej przez Kodeks Cywilny, że: owoce opadłe z drzewa lub krzewu na grunt sąsiedni stanowią jego pożytek. Zatem nasz sąsiad ma pełne prawo do wzięcia owoców, które rosną na drzewie znajdującym się na sąsiedniej nieruchomości, a spadły na jego stronę samoistnie. Dopóki owoce znajdują się na drzewie należą bowiem do właściciela gruntu, na którym rośnie to drzewo. Dlatego też sąsiadowi nie wolno zrywać owoców z drzewa, ani powodować ich opadnięcia na jego grunt.

Choć żaden przepis tego nie określa, to prawnicy są zgodni, że właściciel nieruchomości,

na której rośnie drzewo lub krzew nie powinien dopuścić do tego, by przechodziły one poza jego granicę. Zatem właściciel gruntu ma obowiązek sadzenia drzew i innych roślin w odpowiedniej odległości od granicy swojej działki. Jednak, jeśli np. drzewo za kilka lat zacznie przerastać na cudzy grunt, to jego właściciel powinien usunąć gałęzie przemierzające się przez płot lub granicę. Umożliwiają mu to przepisy Kodeksu Cywilnego upoważniające w takim przypadku właściciela drzewa do wejścia na teren sąsiedni i usunięcia gałęzi lub owoców. Lecz jeśli takie wejście spowoduje jakiegokolwiek szkody na terenie sąsiada, to ma on prawo domagać się ich naprawienia.

Dopiero wówczas, gdy właściciel drzewa nie zrobi tego sam lub nie zareaguje na wezwanie sąsiada domagającego się usunięcia przewieszających się na jego grunt gałęzi lub owoców, sąsiad może to uczynić we własnym zakresie.

Natomiast bez żadnych uzgodnień z właścicielem drzewa lub innej rośliny, sąsiad może obciąć i zachować dla siebie korzenie pochodzące z gruntu sąsiedniego, bez względu na to, czy gałęzie przewieszają się na jego grunt, czy też nie. Tę kwestię reguluje art. 150 Kodeksu Cywilnego, według którego sąsiad może usunąć korzenie, np. rosnącego przy granicy żywopłotu, gdy ich przenikanie na jego grunt zakłóca korzystanie z niego. Dodatkowo w jednym z orzeczeń Sąd Najwyższy stwierdził, że właściciel drzewa lub krzewu nie może czynić przeszkód właścicielowi gruntu, na który przechodzą korzenie lub przewieszają się gałęzie, w ich obcięciu.

Przepisy nie zajmują się natomiast w ogóle sprawą zacielenia jakie może spowodować drzewo znajdujące się na działce sąsiada. Wydaje się, że w takim przypadku można rozważyć zastosowanie przepisu art. 144 Kodeksu Cywilnego.

/M.B./

Lubońskie wyniki wyborów do Sejmu i Senatu

Frekwencja w Luboniu wyniosła 54,1% i była niższa niż w wyborach do Sejmu i Senatu 4 lata temu (uprawnionych do głosowania było 16065 osób, głosowało 8695).

Wymogi ordynacji wyborczej (5% dla partii) w skali kraju spełniły, jak wiadomo, następujące ugrupowania:

Akcja Wyborcza Solidarność (AWS) - 33,83%

Sojusz Lewicy Demokratycznej (SLD) - 27,13%

Unia Wolności (UW) - 13,37%

Polskie Stronnictwo Ludowe (PSL) - 7,31%

Ruch Odbudowy Polski (ROP) - 5,56%

Poza progiem 5% znalazły się:

Unia Pracy (UP) - 4,74%

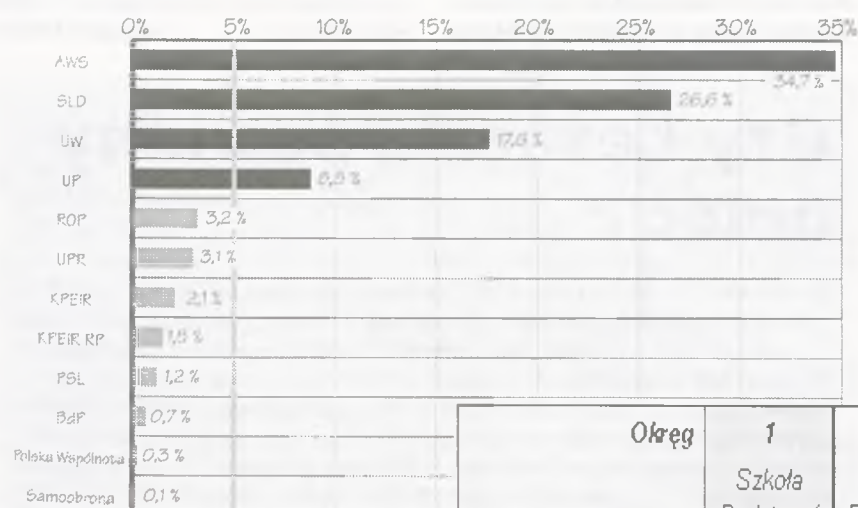
Krajowa Partia Emerytów i Rencistów (KPEiR) - 2,18%

Unia Polityki Rzeczypospolitej (UPR) - 2,03%

Krajowe Porozumienie Emerytów i Rencistów RP (KPEiR RP) - 1,63%

Blok dla Polski (BdP) - 1,36%

W Luboniu 5-cio procentowy próg osiągnęły tylko 4 partie.



Natomiast **personalnie największą liczbę głosów w naszym mieście uzyskali:**

Krystyna Łybacka (SLD) - 1501,
Hanna Suchocka (UW) - 1056,
Janusz Pałubicki (AWS) - 906,
Wiesława Ziółkowska (UP) - 606,
Paweł Łączkowski (AWS) - 392.

ZAWSZE

**JESTEŚMY RAZEM
- WYGRALIŚMY
RAZEM**

**AKCJA WYBORCZA
SOLIDARNOŚĆ
DZIĘKUJE WYBORCOM
ZA UDZIELONE
POPARCIE**

Personalnie w przedstawionych powyżej ugrupowaniach zwyciężyli:

(w nawiasach - kursywą podajemy informacje wskazujące na związek kandydatów z naszym miastem)

AWS: Janusz Pałubicki - 906 głosów, Paweł Łączkowski - 392, Paweł Arndt - 286

SLD: Krystyna Łybacka (*członek kapituły przyznającej tytuł Człowieka Roku w Lubońskim Ośrodku Kultury*) - 1501, Sylwia Pusz - 159, Tadeusz Tomaszewski (*Skarbi Stowarzyszenia Kulturalnego im. Praksedy Lemańskiej w Luboniu, członek zarządu tego stowarzyszenia*) - 129

UW: Hanna Suchocka - 1056, Marek Zieliński - 142, Karol Działoszyński - 71

UP: Wiesława Ziółkowska (*były sekretarz ekonomiczny KM PZPR w Luboniu i członek POP PZPR przy Zakładach Ziemniaczanych, dyrektor*

Dane szczegółowe dla poszczególnych okręgów Lubonia w wyborach do Sejmu przedstawiają się następująco: (patrz tabela poniżej). Podano liczbę głosów oddanych na poszczególne partie.

Nr listy	Okręg	1 Szkoła Podst. nr1	2 Szkoła Podst. nr1	3 Szkoła Podst. nr2	4 Biblioteka Miejska	5 Szkoła Podst. nr3	6 Dom Kultury Rolnika	7 Spółdzielnia Mieszkaniowa	8 Luboński Ośrodek Kultury
1	Unia Pracy	79	103	95	104	72	101	106	76
2	Blok dla Polski	7	10	4	7	8	6	7	8
3	KPEiR RP	16	10	6	18	20	30	20	8
4	Unia Wolności	181	196	203	228	187	181	205	85
5	AW „Solidarność”	367	319	292	428	429	423	385	246
6	SLD	222	233	312	290	253	281	434	195
7	PSL	9	23	12	13	12	12	16	6
8	UPR	37	34	32	30	49	33	34	11
9	ROP	42	37	21	48	32	45	23	22
10	KPEiR	12	23	23	29	20	23	37	10
11	Polska Wspólnota	3	4	3	3	2	0	5	1
12	Samoobrona	1	1	0	0	3	0	0	0
Uprawnionych do głosowania		1925	1925	2004	2154	2017	2315	2246	1479
Głosujący		1000	1046	1032	1231	1138	1183	1340	725
Frekwencja		51,9 %	54,3 %	51,5 %	57,1 %	56,4 %	51,1 %	59,7 %	49,0 %

A oto procentowe wyniki w poszczególnych obwodach głosowania. Podajemy jedynie rezultaty uzyskane przez pierwsze cztery ugrupowania, które w Luboniu przekroczyły 5-cio procentowy próg (AWS, SLD, UW, UP), lubońskie wyniki partii, które osiągnęły wymagane 5% w skali kraju (PSL i ROP) oraz procent głosów, jaki zdobyła UPR, która w Luboniu zbliżyła się do ROP-u.

Okręg	1 Szkoła Podst. nr1	2 Szkoła Podst. nr1	3 Szkoła Podst. nr2	4 Biblioteka Miejska	5 Szkoła Podst. nr3	6 Dom Kultury Rolnika	7 Spółdzielnia Mieszkaniowa	8 Luboński Ośrodek Kultury
AW „Solidarność”	37,6 %	32,1 %	29,1 %	35,7 %	39,5 %	37,3 %	30,3 %	36,8 %
SLD	22,7 %	23,5 %	31,1 %	24,2 %	23,3 %	24,8 %	34,1 %	29,2 %
Unia Wolności	18,5 %	19,7 %	20,2 %	19,0 %	17,2 %	15,9 %	16,1 %	12,7 %
Unia Pracy	8,1 %	10,4 %	9,5 %	8,7 %	6,6 %	8,9 %	8,3 %	11,4 %
PSL	0,9 %	2,3 %	1,2 %	1,1 %	1,1 %	1,1 %	1,3 %	0,9 %
ROP	4,3 %	3,7 %	2,1 %	4,0 %	2,9 %	4,0 %	1,8 %	3,3 %
UPR	3,8 %	3,4 %	3,2 %	2,5 %	4,5 %	2,9 %	2,7 %	1,6 %

d/s ekonomicznych tych zakładów) - 606, Ryszard Łuczak - 18

PSL: Stanisław Kalemba - 31, Marian Król - 25

ROP: Piotr Walerych - 136, Wacław Adamczak - 22

UPR: Janusz Korwin-Mikke - 236, Mariusz Waszak - 8.

(UPR) Przemysław Mieloch - (*redaktor naczelny konkurencyjnego dwutygodnika „Więści z...” z redakcją w Mosinie, ukazującego się również w Luboniu*) zdobył w naszym mieście 2 głosy.

Do Senatu kandydowało w okręgu poznańskim 13 osób. W Luboniu na pierwszym miejscu z 2585 głosami znalazł się Władysław Rozwadowski (AWS), na drugim z 2420 głosami Wojciech Kruk (UW), trzecie miejsce z 2146 głosami zajął Jerzy Smorawiński (PSL), czwarte - Sławoj Kucharzski (SLD)- 1793 głosy.

Dodać należy, że nie we wszystkich obwodach w Luboniu zostały spełnione warunki ordynacji wyborczej. Nie w każdym lokalu wyborczym wywieziono pełne protokoły głosowania. W niektórych jedynie pierwsze strony, w innych zabrakło w ogóle.

Tradycyjnie nazajutrz po wyborach, w kilka godzin po zakończeniu pracy komisji „Więści Lubońskie” rozwiesiły w mieście ok. 70 plakatów z wynikami wyborów w Luboniu. Ze zdziwieniem stwierdziliśmy, że po południu zachowały się już jedynie te, które udało nam się umieścić wewnątrz sklepów i instytucji. Pozostałe (głównie z przystanków autobusowych) zniknęły.

W wynikach przedstawionych na plakatach były nieznaczne różnice w stosunku do szczegółowych rezultatów wyborów, wynikające z faktu, że wyniki opracowywane były niemal „na gorąco”.

(oprac. Hanna Siatka)

ŚLADY WAŻNYCH PYTAŃ

W czerwcowym wydaniu „WL” zamieściliśmy odpowiedź Burmistrza Wł. Kaczmara na pytanie o los miejskiego ośrodka wczasowego nad Jeziorem Chrzypskim w Łęczeczkach. Otrzymałmy wówczas informację o sprzedaży obiektu, która miała miejsce w kwietniu 1996r. Ośrodek kupiła spółka Elektrokom-Elbe za 151500zł. W poprzednim numerze „WL” jako „Ślad ważnych pytań” opublikowaliśmy następną wypowiedź na ten temat. Dziś kolejne głosy w tej sprawie.

Jednocześnie zapraszamy do nadsyłania informacji na temat innych intrygujących Państwa kwestii, dotyczących życia naszego miasta, zastrzegając, że wyjaśnimy tylko te, które nie będą anonimami.



Miejski ośrodek wczasowy w Łęczeczkach nad Jeziorem Chrzypskim

Fot. Piotr Paweł Ruszkowski

Listy do redakcji

Pracowałam w Komunalnym Przedsiębiorstwie Robót Inżynierskich w Luboniu ponad 10 lat. Z tego też tytułu, jak większość pracowników znam historię powstania ośrodka wypoczynkowego w Łęczeczkach. Otóż był to ośrodek budowany przez wiele lat z funduszy zakładu pracy przez jego pracowników. Nazywał się „Czyn”, a to nie bez powodu, ponieważ w większości powstawał rękami pracowników. Wszystkie wolne chwile spędzaliśmy przy budowie tego ośrodka. Powstał głównie z inicjatywy ówczesnego dyrektora Pana Henryka Stawniaka, który jak nikt z jego następców uwielbiał tereny wokół Jeziora Chrzypskiego. Rozbudowany został również przy wielkim zaangażowaniu pracowników i przy niezbędnej pomocy Pana dyrektora Jerzego Haraja.

Komunalne Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich swoją siedzibę przez wiele lat miało w Poznaniu, na terenie Lubonia znajdowała się tylko Baza Sprzętu i Transportu. Po roku 1990 przedsiębiorstwo na drodze przekształceń zostało przeniesione na teren Lubonia. W ciągu bardzo krótkiego okresu czasu zostało podległe Urzędowi Miasta Lubonia. Ośrodek wypoczynkowy w Łęczeczkach również.

Byłam na terenie tego ośrodka w zeszłym roku. Stan jego uraga przyzwoitości. Budynek postawiony parę lat temu wygląda przerażająco. Według mnie Urząd Miasta korzystał tylko z dochodów, natomiast nie ponosił żadnych kosztów.

Ponieważ ośrodek wypoczynkowy w Łęczeczkach miał zwolenników wśród byłych pracowników, próbowali go kupić na drodze przetargu dla swoich nowych zakładów. Niestety, przy próbie wzięcia udziału w przetargu okazało się, że wpłacono należne wadium na konto podane przez Urząd Miejski w Luboniu w „Rzeczpospolitej”, a nie na podane przez ten Urząd w „Więściach Lubońskich”. Nie dopuszczono więc żadnego innego przedsiębiorstwa (oprócz Elektrokom Elbe) do przetargu. Ośrodek został sprzedany spółce Elektrokom Elbe - jedyemu oferentowi, zresztą za bardzo niską cenę. Czytelników zapewne zainteresuje czy kwota ta wpłynęła do Kasy Miejskiej.

Wśród byłych pracowników KPRI, mam z kilkoma stały kontakt, rośnie przeświadczenie, że praca, jak również różnego rodzaju gratyfikacje pieniężne pracowników, zaangażowanie jakie włożyliśmy w budowę i modernizację naszego ośrodka, zostały sprzeniewierzone.

Była pracownica KPRI D.S.
(nazwisko znane redakcji)

Od redakcji: Jak zapewnił nas Burmistrz Wł. Kaczmarek, należność za sprzedaż ośrodka w Łęczeczkach w całości wpłynęła na konto Urzędu Miejskiego w Luboniu.



Czytając „Więści Lubońskie” i zamieszczając w nich informacje o okolicznościach sprzedaży ośrodka wypoczynkowego w Łęczeczkach, ogarnia mnie smutek i groza. Sprzedaż ta była wysoce niekorzystna dla miasta, poza tym obiekt ten przeszedł w niepolskie ręce.

Mimo tego, urzędnik czuwający nad naszym wspólnym majątkiem miejskim ma poczucie dobrze spełnionego obowiązku i oświadcza na łamach „WL”, że wszystko odbyło się zgodnie z prawem. Być może, iż to jest prawda (kto ma jednak dostęp do dokumentacji?). Wiemy też, że wiele nieprawidłowości czy wręcz przestępstw dokonano właśnie zgodnie z prawem, zręcznie wykorzystując jego ustalenia.

Cisnie się tu wiele analogii, w tym i ta, że zarówno I jak i II rozbiór Polski także odbyły się zgodnie z prawem, bowiem Sejm Polski obydwie traktaty rozbiorowe w 1772 i 1793 roku ratyfikował. Mimo zgodności z prawem nie uchroniło to w przyszłości ludności polskiej od wielkiego dramatu i morza przelanej krwi, by ten błąd naszych przodków odrobić.

Przypadek Łęczeczek wprowadzi niewielki (ale Polska składa się z pewnej liczby takich Łęczeczek) świadczy jasno o zatrąceniu poczucia interesu narodowego. Obecnie, w warunkach tak znacznej różnicy w sile nabywczej pieniądza zachodniego szczególnie niemieckiego a polskiego, sprzedając ziemię, tracimy zasoby majątku narodowego we własnym kraju, nie mogąc za otrzymane pieniądze nabyć ziemi o tej samej powierzchni w Niemczech.

Nie możemy stawiać się państwem kolonialnym dla bogatego Zachodu.

Na zakończenie zapytuję Redakcję czy protokoły komisji przetargowej są dokumentami o charakterze poufny i zamkniętymi dla mieszkańców, czy istnieje możliwość ich udostępnienia wszystkim zainteresowanym w określonym miejscu i terminie?

Wasz czytelnik Wł. P.

(nazwisko i adres znane redakcji)

Od redakcji: Jak ustaliliśmy, protokoły komisji przetargowej mają charakter poufny.



Jeszcze o Łęczeczkach

W nawiązaniu do artykułu „Bołą mnie te Łęczeczki” w lipcowym numerze „Więści Lubońskich” chciałbym podać kilka informacji uzupełniających. Ośrodek Wypoczynkowy „Czyn” w Łęczeczkach został wybudowany ze środków Komunalnego Przedsiębiorstwa Robót Inżynierskich, którego baza sprzętowa mieściła się w Luboniu. Przez wiele lat był chętnie odwiedzany przez pracowników i mieszkańców Lubonia. Po przekazaniu KPRI samorządowi lubońskiemu szybko okazało się, że przedsiębiorstwu grozi bankructwo finansowe. Zarząd Miasta podjął decyzję o likwidacji z przyczyn ekonomicznych i powołał mnie

na likwidatora KPRI. Likwidacja KPRI zakończyła się 30 maja 1994r. Po spłaceniu wszystkich długów, pozostała część majątku przedsiębiorstwa przekazałem miastu. Uznałem, że Ośrodek „Czyn” może nadal służyć miastu i jego mieszkańcom i w porozumieniu z Burmistrzem Lubonia od października 1992r. używał Ośrodek Biura Majątku Komunalnego, które dokonało niezbędnych remontów, umożliwiających jego użytkowanie.

Wartość księgowa O.W. „Czyn” wynosiła w 1993r. - 2,9 mld starych złotych, a według wyceny rzeczoznawcy w tym okresie - 2,2 mld starych złotych.

Wojciech Dutka

Czy Łęczeczki powinny boleć?

W numerze 7/8 „Więści Lubońskich” zamieszczony został artykuł „Bołą mnie te Łęczeczki”. Autor, podpisany „Wasz Czytelnik K.P.” podaje, że chce poruszyć temat, czy majątek miasta chroniony jest właściwie? Swoją uwagę Autor koncentruje na dwu sprawach: spaleniu się w styczniu 1996 r. w Mrowinie autobusu eksploatowanego przez Translub oraz na sprzedaży Ośrodka w Łęczeczkach. W końcowej części artykułu Autor dochodzi do wniosku, iż obie sytuacje łączy niedbałość o jakość powierzzonego mienia, która spowodowała awarię autobusu i zły stan techniczny Ośrodka, znajdującego się w przekonaniu Autora od początku pod opieką lubonian.

Niewątpliwie nieszczęśliwym wypadkiem było spalenie się autobusu w Mrowinie. Nie nastąpiło to jednak, jak pisze Autor, z nieznanych powodów, lecz, jak wynika z badania i protokołu Komendy Rejonowej Państwowej Straży Pożarnej w Poznaniu, z powodu zwarcia instalacji elektrycznej w komorze silnikowej autobusu.

Skąd jednak pewność Autora artykułu, iż zwarcie to było rezultatem niedbałości o autobus, a nie na przykład wad materiałowych lub też innych możliwych przyczyn? Należy wiedzieć, o czym Autor nie pisze, że był to autobus blisko 5-letni, o przebiegu około 290 tys. km. Warto także dodać, iż Prokuratura Rejonowa w Szamotułach odmówiła wszczęcia postępowania w tej sprawie. Na pewno nie zrobiłaby tego, gdyby była przekonana tak jak Autor o tym, iż przyczyną wypadku była niedbałość.

Nie jest też prawdą, iż Ośrodek w Łęczeczkach od swego powstania stanowił majątek miasta, a jego zły stan techniczny wynikł z niedbałości jego przedstawicieli. Miasto stało się właścicielem Ośrodka po likwidacji Komunalnego Przedsiębiorstwa Robót Inżynierskich w maju 1994 r. Stan bazy materialnej Przedsiębiorstwa, w tym także Ośrodka w Łęczeczkach, podobny był do ogólnej kondycji finansowej Przedsiębiorstwa, którego zadłużenie w momencie komunalizacji wynosiło kilka miliardów starych złotych.

Dla artykułu „Bołą mnie te Łęczeczki” charakterystyczna jest przyjęta w nim metoda, polegająca na wycenie strat. Ma to zapewne spotęgować założony wydźwięk artykułu, wartości te są jednak wydumane przez Autora.

Autor określa wartość blisko 5-letniego autobusu Jelcz PR 110 M, który uległ spaleniowi w styczniu 1996 r. na 180 000zł. W tym przypadku wartość ta została zawyżona około trzykrotnie. W styczniu 1996 r. zdecydowanie nowocześniejszy, nowy autobus Jelcz 100 M kosztował netto 173 700zł. Cena jednorocznego, jeszcze nowocześniejszego autobusu stanowiącego egzemplarz wystawowy i zakupionego przez „Translub” w maju 1997 r. wyniosła 166 tys. nowych złotych. Cena zakupu autobusu, który uległ spaleniowi, wynosiła w 1991 r. 315 mln starych złotych. Cenie tej po uwzględnieniu inflacji za okres eksploatacji odpowiadałaby w 1996 r. wartość około 130 000 nowych złotych. Według przyjętej metody rzeczoznawców, po uwzględnieniu wieku i przebiegu, stopień zużycia tego autobusu wyniósł 52%, a więc jego wartość oszacować należałoby nie na 180 tys. zł, lecz na około 62,5 tys. zł. Jakakolwiek nie byłaby wartość tego autobusu, nieszczęście to spowodowało uszczerbek w majątku miasta, po co jednak tak znacznie zawyża się w artykule wartość straty?

Podobne jest podejście Autora artykułu do wyceny wartości Ośrodka w Łęczeczkach. Żyjemy w gospodarce rynkowej, można więc wyliczyć sobie najróżniejszą wartość, lecz rzeczywistą wartością jest cena, którą można uzyskać na rynku. Sprzedaż Ośrodka w Łęczeczkach odbyła się w trybie przetargu ustnego. Ogłoszenia o przetargu, dla nadania im jak najszerszego zasięgu ukazały się w „Rzeczpospolitej”. Przetarg ustny prowadzi do wyboru oferenta, który zaoferuje najwyższą cenę. W wyniku drugiego przetargu sprzedano Łęczeczki za 151 500zł. Można oczywiście zapytać, czy warto było sprzedawać Ośrodek?

W tym kontekście nasświetlenia wymaga więc sprawa samej sprzedaży Ośrodka. Autor pisze o pięknym Ośrodku. Jeżeli spełnione i przeciekające dachy oraz mury, skorodowane rury

Ma 38 lat. Spotkać go można na trasie do Puszczykowa lub Stęszewa. Tygodniowo przebiega około 200 kilometrów, 1 kilometr średnio w 4 minuty. Pan Jacek Konieczny - biegacz długodystansowy, maratończyk, zwycięzca wielu międzynarodowych i krajowych imprez biegowych.

Mieszka w niewielkim domku przy torach kolejowych na ul. Leśnej w Łęczycy tuż przy granicy z Luboniem. (Być może kiedyś będziemy mogli się pochwalić, że ten znany w świecie biegacz jest mieszkańcem naszego miasta. Od kilku lat przy ul. Fornalskiej w Luboniu posiada bowiem działkę budowlaną, gdzie chciałby się osiedlić wraz z rodziną.)

Bieganie rozpoczął w pierwszej klasie szkoły podstawowej. Już wtedy wygrywał biegi na 1000m w szkole i w województwie. W 1975r. zapisał się do poznańskiego klubu „Olimpia”, gdzie trenował pod kierunkiem Edwarda Motyla. Niski, szczupły (do dziś waży 60 kg), nie rokował nadziei na sukcesy w dziedzinie, której uprawianie przychodziło mu bez większego wysiłku.

Miał talent. Mówili na niego „długas”, wytrzymywał z postawniejszymi od siebie zawodnikami. Startował w Mistrzostwach Polski Juniorów na 3000m. W 1977r. został rekordzistą Polski na 10.000m do lat 18.

W 1981r. po perypetiach, błędnych treningach i braku uznania w „Olimpii”, Jacek Konieczny zmienił klub na LZS - Skierniewice. W 1982 w Maratonie Pokoju w Warszawie zdobył puchar Polskiego Związku Lekkiej Atletyki. Miał wtedy 23 lata.

W 1983r. w Mistrzostwach Polski w Dębnie Lubuskim w maratonie na 42.195m uzyskał czas 2 godz. 16 min. 53 sek., co było najlepszym wynikiem w Polsce do lat 24.

Po dwóch latach ostrych treningów i przy pomocy sponsorów w marcu 1986r. wystartował w Międzynarodowych Mistrzostwach Polski w Dębnie Lubuskim,

uzyskując w maratonie na 42.195m wynik 2 godz. 13 min 39 sek (o ok. 30 sekund gorzej niż tegoroczny mistrz świata z Aten), w czerwcu tegoż roku osiągnął rekord życiowy na 10 km - 29 min 29 sek., a we wrześniu był trzeci w międzynarodowym biegu maratońskim (42.195m) w Glasgow w Szkocji. Dwa lata z rzędu, w 1989 i 1990r. w Essen wygrywał maratony na 42.195m. W lutym 1990r. zwyciężył w biegu maratońskim w Apeldoorn (Holandia).

W 1992r. był drugi w maratonie w Toruniu. Raz udało mu się wygrać Bieg Sylwestrowy w Poznaniu. Wygrywał biegi uliczne Poznań - Pobiedziska, w Swarzędzu i inne.

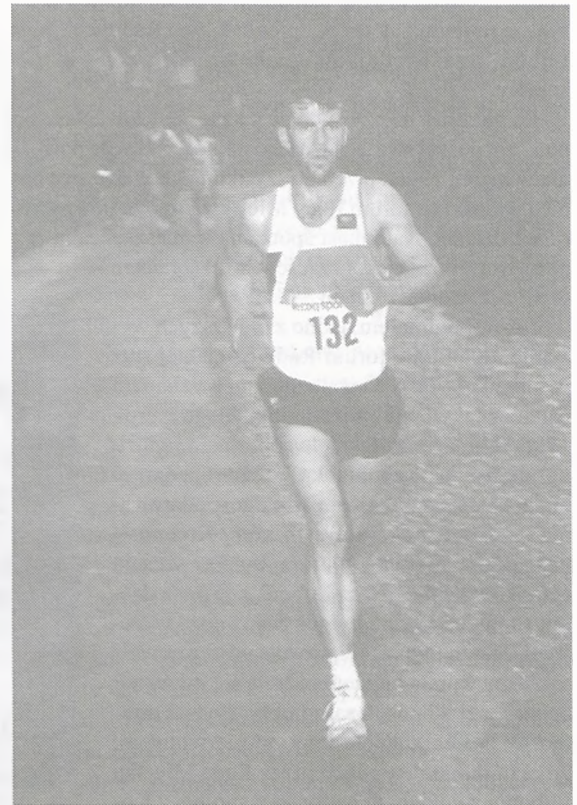
W 1995r. Jacek Konieczny zdobył brązowy medal na Mistrzostwach Polski - 100 km w Kaliszu „CALISIA'95”. Impreza zaliczana jest do Pucharu Europy.

W czerwcu 1997r. zdobył III miejsce w biegu na 100 km w miejscowości Biel-Bienne w Szwajcarii. Pojechał sam, bez ekipy, trenera, opiekunów, tak jak robi to od wielu lat. Biegł w nocy, bez latarki - 50 km po górach, od około 60-tego kilometra zupełnie sam. Ścieżka miejscami była bardzo wąska. Na mecie był trzeci, zaraz za dwoma Szwajcarami, którzy znają trasę i warunki od lat organizowanych w ich kraju narodowych biegów nocnych. W przyszłym roku Jacek Konieczny chce wystartować w Szwajcarii po raz drugi, by pobiec lepiej niż tym razem.

Od 1985r. trenerem pana Jacka jest Ryszard Marczak - czołowy zawodnik w biegach maratońskich na świecie i znany szkoleniowiec kadry polskiej. On nauczył Jacka Koniecznego, że biegacz powinien trenować sam, z jego doświadczeń pan Jacek korzysta do dziś. Prowadzi zeszyt treningów, w którym zapisuje zaplanowane przez siebie trasy i wyniki. Sam układa swoją dietę, dba o kondycję fizyczną i psychiczną. Samodzielnie przygotowuje się również do udziału w imprezach biegowych, które są sprawdzieniem jego możliwości. O środki potrzebne na po-

krycie kosztów tych przygotowań zabiega u sponsorów.

W bieganiu najważniejsza zdaniem Jacka Koniecznego jest sprawność. Wiek w tej dziedzinie sportu nie jest istotny. Trener pana Jacka - wspomniany wcześniej maratończyk R. Marczak,



Jacek Konieczny na trasie maratonu we Francji w 1992 r.

najlepsze wyniki zaczął osiągać mając 39 lat.

Biegacz nie może pozwolić sobie nawet na jeden dzień bez treningu. Jacek Konieczny przebiega dziennie średnio po 30 km, w zależności od założeń treningowych (rocznie jest to 7-8 tys km). Na sprawność składa się odpowiedni trening

z trenerem, bogata w witaminy dieta, odnowa biologiczna i udział w zgrupowaniach sportowych przed startem w zawodach. Pan Jacek nie ukrywa, że potrzeba na to dużych środków, które nie sposób zdobyć zwykłym człowiekowi.

Marzy by być najlepszym w Polsce i w Europie. Najbliższe plany Jacka Koniecznego to udział 18 października w XVI Supermaratonie (100 km) CALISIA'97 w Kaliszu zaliczanym do Pucharu Europy. Startując w tej samej imprezie dwa lata temu zdobył trzecie miejsce. W sfinansowaniu udziału w zawodach w Kaliszu pomaga biegaczowi firma BENUS.

Hanna Siatka



Medal za III miejsce w biegu na 100 km w miejscowości Biel-Bienne w Szwajcarii w czerwcu br.

for. Piotr Paweł Ruszkowski

i niski standard pomieszczeń są w przekonaniu Autora wyrazem piękna, to jest to Jego indywidualny pogląd. Faktem był natomiast, o czym świadczy opinia rzeczoznawcy, właśnie zły stan techniczny Ośrodka i stosunkowo niski, jak na dzisiejsze czasy standard pokoi (np. brak łazienek). Miasto, przejmując w 1994 r. Ośrodek, miało w tej sytuacji następujące wyjścia:

- eksploatować Ośrodek bez jakichkolwiek prac zabezpieczających, co prowadziłoby do jego dalszego, a w końcu pełnego zdewastowania,
- eksploatować Ośrodek przy wykonywaniu bieżących prac zabezpieczających,
- przeprowadzić kapitalny remont i modernizację Ośrodka.

Doświadczenia krótkiego okresu eksploatacji Ośrodka wskazywały, iż dochody uzyskiwane z jego prowadzenia mogą pokrywać jedynie bieżące koszty i nie dostarczają środków na jego zabezpieczenie, nie mówiąc już o dużych remontach i modernizacji. Być może gruntowny remont i modernizacja pozwoliłaby po dłuższym okresie na rentowność i zwrot poniesionych nakładów. Powstawała jednak wątpliwość, czy właściwym byłoby dopłacanie do funkcjonowania Ośrodka i wykładanie znaczących kwot na jego remont i modernizację z budżetu miasta. Władze miasta stanęły na stanowisku, że:

- nie jest celem miasta prowadzenie na jego rachunek świadczenia usług wypożyczynkowych,
- budżet miasta, ze względu na ogrom i ważność potrzeb komunalnych w samym Luboniu, nie może być źródłem finansowania utrzymania i modernizacji Ośrodka,
- dla mieszkańców miasta korzystniejsze jest zainwestowanie środków, nawet nie najwyższych, w sprzedaż Ośrodka w infrastrukturę miejską w Luboniu, aniżeli wydatkowanie pieniędzy na Ośrodek i oczekiwanie na zyski w odległej przyszłości.

Sprzedaż Ośrodka w Łęczeczkach odbyła się jawnie, po dwukrotnym ogłoszeniu w centralnej gazecie, a uzyskana cena jest efektem publicznego przetargu.

Mówi się, że prawdziwość teorii weryfikuje praktyka. Dziwi więc, że Czytelnik K.P., będąc przekonany o sprzedaży Ośrodka za połowę wartości, sam nie wziął udziału w przetargu i nie zakupił Ośrodka, nawet korzystając z kredytu bankowego. Gdyby następnie Ośrodek ten sprzedał za podane 330 100zł, uwierzyłbym w wysokość Jego wyceny. Jestem przekonany, że Rada Miejska wyraziłaby zgodę na sprzedaż autobusu 5-letniego, nawet nieco poniżej podanej przez Czytelnika K.P. wartości autobusu z Mrowina, to znaczy (po uwzględnieniu inflacji) za sumę około 200 000zł. Czy Czytelnik K.P. wskaże takiego nabywcę?

Daje się także odczuć oburzenie Autora na cenę „starego, używanego, niemieckiego autobusu marki Mercedes” (222 000 zł). Można więc dodać, że nowy, produkowany w Sanoku autobus turystyczny kosztuje około 750 000zł. Ceny takich autobusów kształtują się dlatego na wysokim poziomie, że wiele osób skłonnych jest zapłacić nawet wysokie stawki przewozowe, aby pojechać w wygodnych warunkach do Włoch lub Hiszpanii a nie do Łęczeczek. Być może trudno przyzwyczaić się do nowej rzeczywistości, ale warto się jednak na nią obrażać.

Autor artykułu „Bołą mnie te Łęczeczki” - Czytelnik K.P. wypowiada się za jawnością życia publicznego. Jawność ta, w moim przekonaniu, to także jawne głoszenie swoich poglądów. Za możliwe uważam sygnowanie literami różnych zamieszczanych informacji. Nie można natomiast ukrywać się pod literkami podejmując dyskusję i oceniając innych. W tym przypadku zresztą mistyfikacja ta jest zbyt oczywista. Zainteresowani sprawą identyfikują autora publikacji po tematyce, sposobie jej przedstawienia i charakterystycznych wypowiedziach. Znamienna jest skłonność Autora do recenzowania moich informacji, uznawania ich za niefortunne i mało istotne. Także i ja, z powodu ograniczonego miejsca nie przedstawiłem szczegółów, podałem natomiast przepisy prawne, które określają tryb przeprowadzenia przetargu. Gdyby Autor zechciał zająć się o tego „nieistotnego” rozporządzenia nie znalazłby tam ani razu określenia: Komisja Przetargowa. Nie żądałby wtedy ujawnienia jej składu osobowego czy opinii.

A o szczegóły można było zapytać mnie. Nikomu dotąd nie odmówiłem informacji możliwych do podania.

Włodzimierz Kaczmarek Burmistrz Lubonia

Rekordy życiowe Jacka Koniecznego:

10 km -	29 min. 29 sek. 30 setnych sek.
20 km -	1 godz. 2 min. 42 sek.
42,195 km -	2 godz. 13 min. 39 sek.
100 km -	6 godz. 55 min. 35 sek.

W numerze 7/8 „Więści Lubońskich”, w rubryce „Polemiki” ukazały się dwa teksty, jeden zatytułowany „Na marginesie aktywności Klubu Radnych „Nasz Luboń” i drugi pod tytułem „Oświadczenie Rady Nadzorczej Spółdzielni „Luboniana”, mające wspólnych autorów związanych z tą spółdzielnią.

Ponieważ teksty powyższe są nie tylko napastliwe, ale też przedstawiają sprawy w sposób, z którym trudno się zgodzić, pragnę ustosunkować się do nich tak w swoim imieniu, jak też w imieniu Klubu Radnych „Nasz Luboń”, naświetlając dodatkowo poruszone w nich sprawy.

Po pierwsze należy zwrócić uwagę, że Klub „Nasz Luboń” rozpoczął swą aktywną działalność z chwilą powołania w marcu 1996r. przede wszystkim zgłaszając swe opinie i wnioski na forum Rady Miejskiej, to był główny kierunek działań. Natomiast spotkania z mieszkańcami rozpoczęliśmy później, kończąc ich serię zebraniem w SP nr2 w dniu 16.06.br.

Jak wspominałem, jedno z pierwszych wystąpień Klubu na forum Rady Miejskiej (już w marcu 1996r.), wiązało się z uchwalaniem ostatecznej wersji budżetu miejskiego na rok 1996, o którym to fakcie wspominają radni z ugrupowania „Luboniana”. Sugerują oni, że budżet przedłożony Komisji Zagospodarowania Przestrzennego, Infrastruktury Komunalnej i Budownictwa, (w której było aż sześciu członków Klubu „Nasz Luboń”) na posiedzeniu 13 marca 1996r., był już znany dużo wcześniej. Jest to jednak nieprawda, gdyż pierwotna znana wersja budżetu różniła się od wersji ostatecznej w sposób zasadniczy. Budżet ostateczny był całkowicie inny od pierwotnego, gdyż m.in. po rezygnacji przez Radę Miejską Lubonia z udziału w budowie wspólnej z Komornikami i Puszczykowem oczyszczalni ścieków w Łęczycy, duża suma przeznaczona na tę inwestycję mogła być skierowana na pokrycie innych potrzeb. O tym, że ostateczna wersja budżetu ze względu na jego wielkość stwarzała dużo większe możliwości, pisaliśmy szerzej w artykule zawierającym zarzuty Klubu „Nasz Luboń” zamieszczonym w nr5 „WL” br., zatytułowanym „Władza nie zawsze zgodna”. Że z szansy takiej nie skorzystano świadczy m.in. fakt, iż nakłady budżetu za ten rok objęły tylko 78% posiadanych przez miasto pieniędzy.

Przypomnieć należy, że sprawa przyjęcia ostatecznej wersji tego budżetu była co najmniej dziwna. Miało miejsce Komisja Zagospodarowania Przestrzennego, Infrastruktury Komunalnej i Budownictwa RM, w sferze zainteresowań której znajdowało się ponad 70% całości przyjmowanego budżetu miasta, miała go praktycznie rozpatrzyć i przyjąć na posiedzeniu 13 marca 1996r. Już 15 marca sprawą tą miało się bowiem zająć wspólne posiedzenie Komisji Gospodarczej i Konwentu RM, a na 21 marca wyznaczona została Sesja RM uchwalająca dokumnet przyjęcia budżetu ostatecznego na 1996r. Z przytoczonego harmonogramu prac widać, iż Komisja Zagospodarowania (...) miała wyjątkowo mało czasu na rozpatrzenie i przygotowanie swego stanowiska w tej sprawie.

Dodatkowe trudności wynikały z faktu, że na posiedzenie Komisji w dniu 13 marca 1996r. nie przybył ani Burmistrz p. W. Kaczmarek, który zwykle bywał na wszystkich, a przynajmniej na ważniejszych jej posiedzeniach, udzielając wyjaśnień i naświetlając omawiane problemy w imieniu Zarządu. Nie było również Prze-

wodniczącego RM p. Z. Szafrąńskiego, który decyduje o harmonogramie prac nad przyjęciem budżetu. Przytoczone fakty znajdują potwierdzenie w protokołach posiedzeń oraz innych materiałach i powinny być znane p. R. Olszewskiemu, który uczestniczył tak w pracach Komisji Zagospodarowania, jak też przewodniczył Komisji Rewizyjnej, która winna zwrócić uwagę na dziwne „zbiegi okoliczności” towarzyszące omawianej sprawie.

W artykule próbuje się argumentować, że mimo krytycznych uwag Klubu „Nasz Luboń” przecież co nieco w Luboniu się buduje, przytaczając przykłady, ile to w ostatnich trzech latach zostało utwardzonych i wyasfaltowanych dróg, ile ułożono chodników, ile jest innych dokonań. Oczywiście, usiłujemy sporo zrobić, ale wystarczy przeliczyć: 13389 m² utwardzonych i wyasfaltowanych przez trzy lata ulic, oznacza, że rocznie wykonano zale-

p. R. Pawłowskiego - przewodniczącego i R. Olszewskiego - wiceprzewodniczącego teje Rady Nadzorczej. Ci bowiem panowie przewodniczyli grupie mężczyzn (zachowującą się tak głośno i groźnie, że przez moment pomyślałem nawet, iż to bojówka), która wkroczyła na spotkanie Klubu Radnych „Nasz Luboń” z wyborcami w Szkole Podstawowej nr2 w dniu 16.06.1997r. Oni też wygłosili głośno i chaotycznie po kilka zdań dezaprobaty dla radnych, o których piszą w oświadczeniu, jak też dla całego Klubu, a następnie nie podejmując jakiegokolwiek dyskusji, wyszli z szumem z sali.

Nie wiadomo, jak wyglądałyby oceny tych radnych w oczach wyborców z terenów „Lubonianski”, natomiast co najmniej dziwić musi fakt, że w ich imieniu dezaprobatę wyraża Rada Nadzorcza Spółdzielni. Czyżby to Rada Nadzorcza czuła się właścicielem nie tylko terenów i majątku Spółdzielni, ale także poglądów swych mieszkańców i radnych wybranych z tego terenu do Rady Miejskiej. Rada ta mimo, że w swej nazwie ma wyraz „nadzorcza” to może prawnie „nadzorować” pracę Zarządu Spółdzielni, a nie to, jak winni postępować i gdzie być radni Rady Miejskiej.

Na zarzut, że radni nie bywają na zebraniach członków Spółdzielni, aby zapoznać się z problemami mieszkańców, odpowiedzieć należy, że na spotkaniach tych generalnie mieszkańcy poruszają uwagi i pretensje dotyczące braków i niedomagań, za które odpowiada władza Spółdzielni. Sprawy dotyczące miasta docierają do radnych innymi drogami i są załatwiane. Tak np. było, gdy radni uczestniczyli w spotkaniu z mieszkańcami miasta (m.in. także spółdzielni) dotkniętymi uciążliwością sąsiedowania z wylewiskiem odpadów płynnych. To w wyniku tych spotkań wylewisko zostało przeniesione dalej. Również po wizycie radnych z właściwej Komisji RM „ruszony” został - trudny z punktu widzenia obowiązków ochrony przyrody - problem uciążliwych topól na osiedlu spółdzielczym.

Stwierdzenie, że spotkaniem w Szkole nr2 Klub „Nasz Luboń” rozpoczął kampanię wyborczą, też jest co najmniej dyskusyjne, bo było to zwykłe spotkanie kończące rundę szeregu spotkań z mieszkańcami miasta. Trzeba też sobie zdać sprawę z faktu, że każde działania radnych w najbliższych miesiącach będzie miało miejsce przed kolejnymi wyborami (do Rady Miejskiej w 1998r. przyp. red.) i może być - jak kto woli - uznawane za element kampanii wyborczej lub nie. Natomiast koiecznie należy przypomnieć, że właśnie radni Spółdzielni Mieszkaniowej „Luboniana” zjednoczyli się, tworząc pierwsze w Luboniu ugrupowanie wyborcze jeszcze przed wyborami do Rady Miejskiej w 1994r. celem wyboru „odpowiednich” radnych i zgodnie z wolą Rady Nadzorczej Spółdzielni, wśród których kandydowała większość członków teje Rady.

Myślę, że niechęć Rady Nadzorczej „Lubonianski” do wymienionych z nazwiska w ich tekście radnych będzie bardziej czytelna, gdy uwzględni się fakt, że w ostatnich wyborach samorządowych 1994r. krytykowani wygrali z kandydatami ustalonymi przez Radę Nadzorczą „Lubonianski”, a piszący te słowa zwyciężył w swym okręgu wyborczym z p. R. Pawłowskim - przewodniczącym teje Rady.

Józef Neubauer

Kogo i dlaczego razi aktywność Klubu Radnych „Nasz Luboń”?

dwie 740 m.b. tych dróg. Przy tak „rewelacyjnym” tempie i fakcie, że podobnych zabiegów potrzebuje ok. 50 km ulic w Luboniu, na wykonanie tego zadania potrzeba blisko 70 lat.

Podobnie ma się rzecz z chodnikami, gdyż z podanej wielkości 6,57 km wykonanych w ciągu 3 lat, wynika, że rocznie budujemy ich średnio ok. 2,2 km oraz że przy takim tempie i potrzebach Lubonia, na rozwiązanie problemu potrzeba ok. 30 lat. Okazuje się, że sytuacja w innych dziedzinach infrastruktury miejskiej też nie jest lepsza. Czy takie tempo budowy może zadowolić i czy nie tłumaczy krytycznych uwag Klubu „Nasz Luboń”, skoro nawet gdy były pieniądze w budżecie na 1996r., to wykorzystano je tylko w 78%. Uwagi Klubu w tej sprawie szerzej omawia artykuł zamieszczony w nr5 „Więści Lubońskich”, na który się już wyżej powoływałem. Z tego tempa mogą być zadowoleni chyba tylko radni z „Lubonianski”. Mieszkańców Spółdzielni nie dotyczą bowiem braki w zakresie infrastruktury. Klubowi natomiast zależy przede wszystkim, by rozwój całego miasta był sensowniejszy i możliwie jak najszybszy.

O ile tekst „Na marginesie aktywności Klubu Radnych „Nasz Luboń”” podpisany został przez radnych z ugrupowania Spółdzielni Mieszkaniowej panów: L. Mylkę, R. Olszewskiego i S. Wiatra o tyle zamieszczone obok „Oświadczenie...” nosi jedynie enigmatyczny podpis: „członkowie Rady Nadzorczej Spółdzielni „Luboniana””. Wydaje się, że tekst wyrażający dezaprobatę wobec radnych Rady Miejskiej wymienionych imiennie winien być także podpisany imionami i nazwiskami chociażby przez



FROSCH S.C.

NOWOCZESNE SYSTEMY GRZEWcze

LEASING

RATY

SPRZEDAŻ i DORADZTWO

- kotły: Vaillant, Viessmann, Schafer
Radson, Buderus, Loos
- pompy c.o., armatura, grzejniki, zawory

PROJEKTOWANIE i MONTAŻ

- kotłownie gazowe, olejowe
- sterowanie, regulacja
- kompletne instalacje grzewcze

Dystrybutor systemów kominowych KOF.

61-541 POZNAŃ, ul. Przemysłowa 53
tel./fax (061) 33 49 69

FILIA 62-200 Gniezno, os. Łokietka 9
tel. (066) 25 22 53

„Novol” zdobywa Syberię!

25 czerwca br. lubońska do niedawna firma „Novol”, zgodnie z decyzją udziałowców - formalnie zmieniła swoją siedzibę. (Od tego dnia stały się nią Komorniki.) W Luboniu pozostanie niewielka część zakładu, stanowiąca około 15% dotychczasowego potencjału firmy.

Zakład uruchamiany obecnie w Komornikach mieści nie tylko hale produkcyjne i magazynowe, ale także cały dział administracyjny, handlowy i nowoczesne zaplecze socjalne dla wszystkich pracowników. Zakończono już rekrutację osób, które należało dodatkowo zatrudnić w rozrastającym się zakładzie. Każdą ofertę wnikliwie analizowano, bo do „Novolu” nie przyjmuje się nikogo przypadkowego. Oferuje się tu bowiem dobrze płatną pracę w dobrych warunkach, dlatego też wymaga się fachowości i solidności a także umiejętności pracy w zespole. Dotychczasową załogę „Novolu” wzmocniono o 30 kolejnych osób. Nikt ze starego zespołu pracowników nie wyraził chęci odejścia, mimo iż trzeba będzie dojeżdżać do pracy!

We wszystkich budynkach firmy (także tych w Luboniu) usunięto bariery architektoniczne i wprowadzono elementy wyposażenia, ułatwiające poruszanie się osobom niepełnosprawnym. Od końca czerwca „Novol” posiada status Zakładu Pracy Chronionej. Miejsca pracy dla niepełnosprawnych znajdują się również w lubońskim oddziale „Novolu”.

Zakład wybudowany w Komornikach, w porównaniu z istniejącym w Luboniu, to ogromny krok naprzód. Powstała tam już prawdziwa fabryka szpachlówek poliestrowych, dostosowana do potrzeb technologicznych zaplanowanej produkcji.

Ostatnie ślady chałupniczego rodowodu firmy przechodzą do historii... Teraz „Novol” ma przed sobą wielkie możliwości rozwojowe, nie blokowane już ciasnotą pomieszczeń i brakiem odpowiednich urządzeń. Szanse te są umiejętnie wykorzystywane głównie poprzez promocję dotychczasowych wyrobów. Rozszerza się rynek zbytu. Z ostatnich badań wynika, że wyroby „Novo-

lu” są obecne aż na krańcach ogromnego kontynentu azjatyckiego, w porcie Władywostok, na półwyspie Kamczatka! A więc „Novol” zdobywa Syberię!

Ten rynek zbytu otwiera firmie szerokie perspektywy. Ale dziś nie tak łatwo, jak przed laty, sprzedać coś

wuje się stałą, mocną pozycję, poprzez własnych przedstawicieli terenowych i promocyjne spotkania z firmami lakierniczymi. Na rynkach obcych już podpisano kontrakty sprzedaży do Niemiec. Wyroby „Novolu” zaakceptowali Czesi i Słowacy. W Rosji sprzedaż obejmuje

wielkie obszary od Petersburga po Kamczatkę. Rozmach działania handlowego dobrze wróży firmie na przyszłość. Ale tak prężny marketing nie byłby możliwy, gdyby nie dobra jakość wyrobów proponowanych przez „Novol”.

Co roku bowiem opracowuje się tu coś nowego, a starsze receptury udoskonala. Ambicją laboratorium badawczego jest wprowadzenie poprawek do istniejących na rynku wyrobów i utrzymywanie ich jakości na tym samym, dobrym poziomie.

Nowością tegorocznej produkcji jest lakier akrylowy, nawierzchniowy, bezbarwny. Klienci dopiero „oswajają” się z nim i testują wyrób.

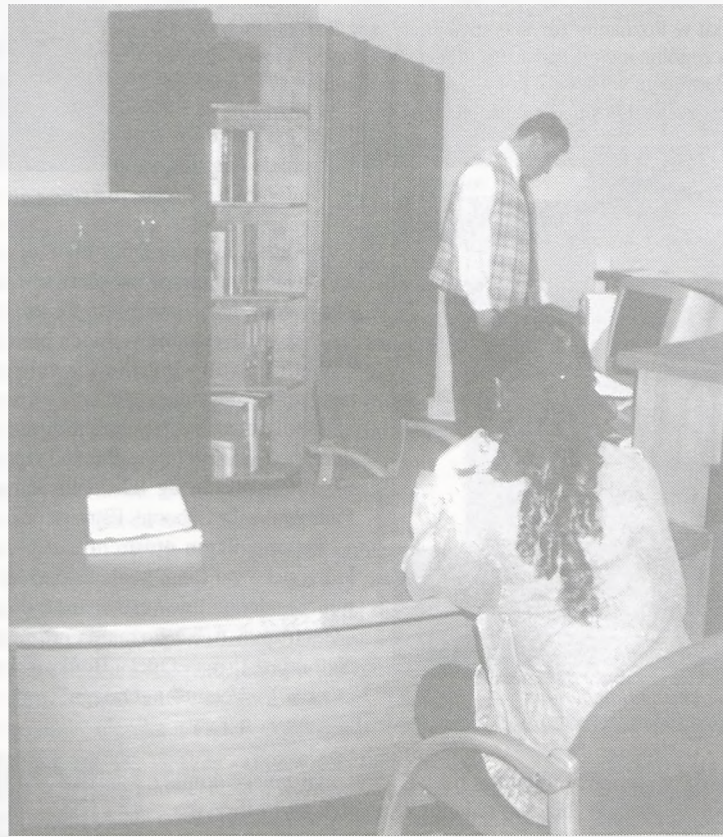
Mimo że „Novol” stał się obecnie firmą produkującą na potrzeby rynku profesjonalnego, nie zapomina się tu o odbiorcy indywidualnym. Dla niego nadal będzie się w „Novolu” wytwarzać wyroby i sprzedawać w małych opakowaniach.

W Komornikach trwają ostatnie prace porządkowe wokół nowego zakładu. Odpowiednio dobrana zieleń już teraz zdobi teren. Wnętrza budynków, zaprojektowane przez artystę plastyka, absolwenta poznańskiej ASP - Jacka Michalaka, mimo nowoczesnego wyposażenia, tchną spokojem i... poznańską solidnością. Uśmiechnięci pracownicy sumiennie wykonują swoje obowiązki. Właśnie w tym spokojnym, konsekwentnym działaniu tkwi siła „Novolu”, która pozwala skutecznie pokonywać konkurencję i rozrastać się firmie. Owa siła pomaga zdobywać Syberię!

Czyż nie na rynkach Syberii literacki Wokulski zbudował przed laty swoją fortunę?

Cieszymy się więc, że ta firma z przyszłością ma w rodowód wpisane nasze miasto.

Izabella Szczepaniak TMML



Nowe biuro firmy „Novol”

rosyjskiemu odbiorcy. Zabiegają o niego również producenci firm zachodnich. Konkurować można prawie wyłącznie ceną, bo jakość musi być porównywalna ze światową! I tak właśnie postępuje się w „Novolu”!

Dział marketingu skutecznie wygrywa walkę z konkurencją na rynku własnym i obcym. W Polsce ugrunto-

15 spośród 26 miejskich działek przy ul. Szkolnej i Sienkiewicza zostanie w najbliższym czasie sprzedanych. Ogłoszenie w sprawie sprzedaży Urząd Miejski w Luboniu zamieścił w „Głosie Wielkopolskim” 18 sierpnia br. Z końcem sierpnia upłynął termin nadsyłania wniosków od osób zainteresowanych kupnem. Jest ich 26. Obecnie trwa ich weryfikacja.

O zakup działki może ubiegać się osoba zarejestrowana jako kandydat w spółdzielni mieszkaniowej, która nagromadziła pełen wkład i nie nabyła uprawnień do otrzymania rekompensaty pieniężnej za swoją książeczkę mieszkaniową. Musi to być osoba nie posiadająca samodzielnego mieszkania lub zamieszkująca lokal, w którym na jednego członka rodziny przypada mniej niż 5 m². Działkę kupić można tylko dla zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych, a więc nie w celu sprzedaży.

Działki pod młotek

10. października odbędzie się spotkanie przedstawicieli urzędu i osób zainteresowanych kupnem działek. Do tego czasu rzeczoznawca ustali ich cenę. Będzie wysoka, bo teren jest uzbrojony i znajduje się w sąsiedztwie dróg utwardzonych. Część wydatków na uzbrojenie terenu miasto pokryło z dotacji, jakie otrzymało na ten cel od wojewody. Jeśli po weryfikacji wniosków liczba zainteresowa-

nych okaże się większa niż 15, ogłoszony zostanie przetarg dotyczący owych 15 działek i osób uprawnionych do ich zakupu.

13 pozostałych działek miasto sprzeda w drodze przetargu w drugiej połowie listopada.

Wiadomo już, że działki, które zakupią kandydaci spółdzielni mieszkaniowych zabudowane będą szeregowo wzdłuż ul. Szkolnej od jej skrzyżowania z ul. Sienkiewicza. Na pozostałych 13-tu działkach miejskich staną szeregowce i bliźniaki. Miasto czuwać będzie nad realizacją wymagań architektonicznych wspólnych dla zabudowy całego terenu.

Hanna Siatka

Z ostatniej chwili:

Cena działek które Urząd Miejski zamierza sprzedać w najbliższym czasie wynosić będzie od 42,8 do 49,1 zł/m².

Najlepsi w Polsce!

cd. ze str. 1

Przygotowania do I Ogólnopolskich Mistrzostw Młodych Czeladników Piekarstwa trwały 2 lata. Zorganizowano je z myślą o przyszłorocznych Mistrzostwach Świata, które odbędą się prawdopodobnie w Austrii. (Poprzednie miały miejsce we Francji).

Stowarzyszenie Rzemieślników Piekarstwa RP z siedzibą w Warszawie (jego wiceprezesem jest St. Butka - przyp. red.), przeprowadziło w swoich 17 kołach w Polsce eliminacje, w wyniku których wyłoniono 140 kandydatów. Ośmiu najlepszych młodych piekarzy z Gdańska, Szczecina, Zielonej Góry, Katowic, Torunia i Poznania spotkało się 5 października na tegorocznej „Polagrze”.

Zawodnicy startowali w dwóch 4-osobowych grupach. Do momentu ogłoszenia wyników, zgodnie z przepisami Międzynarodowej Federacji Piekarzy (UIBA), każdy występował pod przydzielonym sobie numerem, bez ujawniania personaliów i nazwy macierzystej firmy. Wykonane pieczywo oceniano punktami. Maksymalnie można ich było uzyskać 300.

Jury brało pod uwagę m.in. wygląd pieczywa, jego właściwą wagę, organizację miejsca pracy, pomysłowość oraz czas wykonania (zawodnicy mieli do dyspozycji 3,5 godz.).

Obaj zawodnicy z Lubonia zgromadzili po bli ko 300 punktów. Trzecim zawodnikiem Mistrzostw okazał się Paweł Gaca z Zielonej Góry. Za fantazję i po-

mysłowość najwyższej oceniono Mateusza Kaczarzewskiego z Gdańska.

Sprzęt, na którym pracowali uczestnicy zawodów dostarczyła firma INTER MARCO. Dopuszczalne było również użycie własnych narzędzi podręcznych.

Organizatorzy Mistrzostw - Stowarzyszenie Rzemieślników Piekarstwa RP, ufundowało dla zwycięzców puchary i dyplomy. (Przez kilka najbliższych dni można je podziwiać w piekarni przy ul. Kościuszki).

Sponsorzy zawodów sfinansowali zakup nagród rzeczowych dla całej ósemki finalistów. Były wśród nich m.in. sprzęt grający, nagrody pieniężne oraz najnowsze urządzenia do produkcji piekarskiej.

(HS)

DNI LUBONIA



Uroczyste otwarcie Dni Lubonia w sobotę, 27 września, poprzedził przemarsz Reprezentacyjnej Orkiestry Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej z Poznania, niewątpliwie jednego z najlepszych tego typu zespołów w kraju, który na płycie boiska wykonał pokaz musztry parady.

Za orkiestrą szły cztery bamberki oraz Burmistrz Lubonia w towarzystwie burmistrzów zaprzyjaźnionych z naszym miastem partnerskich miejscowości: Montfort z Holandii i Rüdersdorf w Niemczech. Wszyscy oni mieli przyjechać na stadion powozami sprzed targowiska przy „Luboniance”. Na skutek nieporozumienia, powozy czekały przy ul. Sobieskiego. Goście przybyli na stadion pieszo.

Burmistrz Wł. Kaczmarek na znak otwarcia uroczystości wręczył wielki symboliczny klucz bamberkom - paniom: Urszuli Muth, Irenie Ceptowskiej, Ewie Ceptowskiej i Alicji Wiśniewskiej, należącym do istniejącego od półtora roku w Poznaniu Towarzystwa Bamberów Poznańskich. W ich tradycyjnym bamberskim ubiorze szczególną uwagę zwracało uroczyste nakrycie głowy - komet. Przypomnijmy, iż bamberzy z okolic Bambergu w Bawarii pojawili się w Luboniu w 1719 roku, gdy w pierwszym rzucie osiedlali się w ówczesnych wsiach miejskich należących do Poznania.



Symboliczne przekazanie klucza Bamberkom



Reprezentacyjna orkiestra Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej

Podczas otwarcia Dni Lubonia, upamiętniających rocznicę nadania mu praw miejskich zapowiedziano, że po raz pierwszy przyznano tytuły: Zasłużony dla Miasta Lubonia, które otrzymali: Chór „Bard” oraz prezes OSP - Zenon Twardowski (relacja z uroczystości - poniżej).

W swoich przemówieniach burmistrzowie: Montfort - pan J.C. de Jong i Rüdersdorf - Wielfrid Kroll wyrazili zadowolenie, że ich miasta współpracują z Luboniem, i że mogą uczestniczyć w święcie naszego miasta.

Dni Lubonia zostały zorganizowane dzięki wsparciu ze strony sponsorów: Zakładów Chemicznych „Luboń” S.A., Banku Przemysłowego, Oddziału PZU, Spółdzielczego Banku Ludowego, Zakładu Usług Telekomunikacyjnych, Energetycznych - Ogólnobudowlanych Grażyny Piotrowskiej w Luboniu. Patronat prasowy sprawowali: „Głos Wielkopolski” i Radio „S”.

Po oficjalnym otwarciu nad głowami mieszkańców miasta pojawiła się motolotnia, którą sterował Lech Molewski z Aeroklubu Poznańskiego w Kobylnicy - mistrz Polski, trener kadry narodowej. Można było również obejrzeć samochody. Firma „Fiat dealer Auto - Centrum S.A.” z Poznania prezentowała modele fiatów: „Siena”, „Bravo” i „Punto”. Natomiast firma „Opel - Bońkowski” z Baranowa reklamowała opła - modele: „Astra”, „Corsa”, „Vectra” i „Omega”.

W innej części stadionu została rozbita mini wioska indiańska. Ustawiono dwa namioty zwane tipi. Obok nich wystąpił zespół „Takini” złożony z ok. 10 osób w wieku 30-40 lat - mieszkańców różnych miejscowości Wielkopolski, rozmiłowanych w kulturze i obyczajach Indian, w wolnym czasie wcielających się w ich postacie.

Zakładają odpowiednie stroje, wykonują indiańskie tańce i śpiewy. Takich ludzi jest w Polsce od 500 do 1500. Raz do roku, latem, spotykają się w wybranej miejscowości.

Zespół uczył się śpiewów i tańców indiańskich m.in. od przybywających do Polski Indian. Dotychczas występował w katowickim „Spodku” z grupą rockową „Hey”, na imprezie „Przystanek Olecko” oraz na festiwalu pieśni andyjskiej w Żąbkowicach Śląskich.

Członkowie zespołu noszą stroje plemion mających nazwę: Wrony i Siuksowie. (Szef grupy „Takini” - Wiesław Karnabal podkreśla, iż jest to kosztowne hobby. Najwięcej środków pochłania zakup skór i ozdób.)

W Luboniu „Takini” wykonał tańce: dominacji, bizona, najemników, małego i olbrzyma, śpiewając przy tym indiańskie pieśni.

Członkowie zespołu „Takini” w namiocie organizatorów „Dni Lubonia”

Wioska indiańska na płycie boiska LKS-u



fol. Sebastian Linkiewicz



fol. Sebastian Linkiewicz

Z przeszło godzinny opóźnieniem rozpoczął się występ poznańskiej grupy „Nasza EKA”. Kapela powstała w latach 1973/4. Potem jednak się rozwiązała. Dopiero w marcu bieżącego roku na nowo rozpoczęła swoją działalność. W repertuarze ma obecnie około 17 piosenek i przygotowuje się do wydania kasety. W opinii zespołu publiczność była wspaniała, jedynym minusem była konieczność skrócenia programu ze względu na kłopoty techniczne. (MS)

Zdobywca I-szego miejsca w konkursie „Posesja Roku” Kazimierz Jędrusiak (drugi od lewej). Swoją nagrodę przeznaczył dla powidzan.



fol. Sebastian Linkiewicz

Punktem kulminacyjnym sobotnich imprez był występ wokalistki zespołu Lombard - Małgorzaty Ostrowskiej. Koncert rozpoczął się słynnym przebojem „Szklana pogoda”. Przez cały występ, śpiewając swoje stare przeboje, wokalistka próbowała nawiązać kontakt z publicznością. Jednak i w czasie tego koncertu nie obyło się bez usterek technicznych - na scenie zgłaszało oświetlenie - Małgorzata Ostrowska obróciła to zdarzenie w żart. Ostatnim zaplanowanym utworem była piosenka, która rozpoczynała koncert. Zgromadzona na lubońskim stadionie widownia śpiewała ją razem z wokalistką. Za namową publiczności Małgorzata Ostrowska zgodziła się bisować.

(MS)

Małgorzata Ostrowska podczas koncertu na stadionie LKS-u



fol. Sebastian Linkiewicz

DNI LUBONIA

W tłumie ludzi uczestniczących w Dniach Lubonia w niedzielę 28 września, pojawił się mężczyzna ubrany w czarny garnitur z białym makijażem na twarzy. Był to Mieczysław Giedroń, aktor z Bydgoszczy występujący w ramach programu przygotowanego przez Teatr „Stop” z Koszalina. Wykonywał impresje mimiczne i podchodząc do widzów, zmuszał ich swoją grą do uczestniczenia w akcji. W ten sposób mieszkańcy Lubonia współtworzyli to pantomimiczne przedstawienie.

Również dzieci mogły wziąć aktywny udział w przygotowanym dla nich spektaklu teatralnym, który wykonali kłown Felix (Andrzej Talkowski) i maestro, czyli Andrzej Anderman grający na trąbce. Dzieci obejrzały klasyczną kłownadę złożoną ze skeczy, sztuczek magicznych i gry pantomimicznej. Niektóre z nich bezpośrednio w niej uczestniczyły. Żeby rozbawić młodą publiczność, aktor stosował różne gagi, prezentował krótkie dowcipy.



Mim wśród młodej widowni

Szefem artystycznym Teatru „Stop”, który w Dniach Lubonia wystąpił po raz drugi, jest Mirosław Gwiniecki. Kto lubi oglądać filmy prezentujące walki rycerzy, mógł w Luboniu przyrzeć się na żywo i z bliska, jak wojowano w średniowieczu. Pokaz takich pieszych walk wykonało Bractwo Najemne Wolna Kompania z Poznania. Widzowie obserwowali z zapartym tchem 5 pojedynków, „odbić” więźnia i na koniec potyczkę. W przerwach między walkami zademonstrowano średniowieczne tańce, stanowiące główną rozrywkę tamtej epoki. Rycerze walczyli na



Turniej rycerski Bractwa Najemnego Wolna Kompania

miecze półtoraręczne, jednoręczne, broń obuchową - topory, z użyciem tarcz.

Poznańskie Bractwo Najemne Wolna Kompania działa od 31 października 1995 roku i skupia 33 osoby - wśród nich 13 walczących mężczyzn i 10 kobiet uczących się tańczyć. Są to ludzie wręcz zakochani w kulturze i obyczajach średniowiecza. Walki uczyli się od członków Bractwa Rycerskiego w Gniewie. Sami wykonują swoje stroje, częściowo też broń. Ich miecze są takiej samej wielkości i wagi, jak te prawdziwe - średniowieczne, tyle, że niezastrzone.

Wśród rycerzy, zwanych braćmi, istnieje hierarchia uzależniona od umiejętności oraz stażu w bractwie. Nowy członek jest terminatorem (giernkiem). Po egzaminie staje się najemnikiem. Po następnych dwóch latach i jednym dniu ma prawo zdać kolejny trudniejszy egzamin i zostać bratem najemnikiem. W poznańskim bractwie jest pięciu braci najemników. Jednym z nich jest dowódca, czyli hegemon, założyciel Wolnej Kompanii - Jacek Tomczak z Po-

znania. Podkreśla on, iż tego typu walki pokazowe odbywają się według wcześniej określonego scenariusza, natomiast podczas ich rozgrywania wiele jest improwizacji.

W dalszej części niedzielnej imprezy Dni Lubonia nastąpiło rozstrzygnięcie konkursu o mieście. Pierwszą nagrodę - radiomagnetofon - zdobyła Hanna Kuryło, drugą - radiodtwarzacz samochodowy - Marcin Skoczyła, trzecią - torbę z upominkami - Ewa Szczepaniak. Dodatkową nagrodę w postaci dziecięcego rowerka otrzymał Andrzej Sznajder.

Następnie odbył się konkurs Auto-Centrum na temat fiata, w którym nagrodami były oleje silnikowe, środki do pielęgnacji samochodu oraz upominki.

Wiele aplauzu wśród publiczności wzbudził pokaz kulturystyki w wykonaniu debutującego w tej dyscyplinie sportu Jacka Gembary z Centrum Rekreacyjno-Sportowego „Tonus” ze Świerczewa oraz Marka Olejniczaka z TKKF „Winogrody”, zajmującego trzecią pozycję w kraju. Do żywiołowej reakcji widzów zagrzewał komentujący ten pokaz prezes Okręgowego Związku Kulturystyki i Trójboju Siłowego - Jerzy Christoph.

W dalszej części programu przyszła kolej na pokaz karate shotokan wykonany przez uczniów szkoły Waldemara Nogalskiego z Poznania. Swoje umiejętności reprezentowali: Marcin Leszczyna (mistrz Europy z 1994r), Krzysztof Chmielnik (aktualny mistrz Polski), Andrzej Konieczny (wicemistrz Europy z 1996 r.). Ich walki komentował Mariusz Jeżewski (mistrz Europy z 1994r). Dodajmy jeszcze, że Marcin Leszczyna i Mariusz Jeżewski prowadzą zajęcia karate w lubońskiej Szkole Podstawowej nr 3, we wtorki i piątki o godz. 17.00.

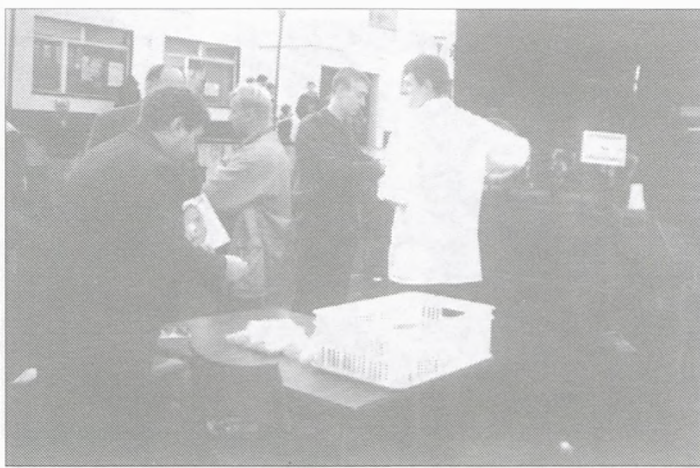
Bez wątpienia występ Big Bandu „13-tka Band” mógł rozgrzać publiczność. Wykonał on m.in. standardy jazzowe Glenna Millera, piosenki Edyty Górniak, Kasi Kowalskiej. Solistka zespołu Izabela Urbańska-Kwiecińska zaśpiewała piosenki: „Auto-stop”, „Rudy rydz” (wykonywane w 60-tych latach przez Karin

Stanek) i „Niebo to my” - Edyty Górniak.

„13-tka Band”, której założycielem i dyrygentem jest Roman Hemmerling, składa się z 15 młodych osób z Lubonia, Kościana, Leszna, Śmigla, Śremu, Komornik.

Dni Lubonia uświetnił również występ gości ze Lwowa, którzy zaprezentowali zgromadzonemu na stadionie widzom wzruszające romanse i piosenki cygańskie. Waleryj Stiepowoj grał na gitarze i śpiewał, na skrzypcach przygrywał Bohdan Dwornyk.

Zespół 13-tka Band



Zaproszenie na grochówkę



Najliczniejszą publiczność zgromadził pokaz kulturystów



Kulturysty z klubu „Tonus” ze Świerczewa

DNI LUBONIA



Tenis po raz trzeci

W tym roku już po raz trzeci rozegrany został Turniej Tenisa Ziemnego o Puchar Przewodniczącego Rady Miejskiej Lubonia. Na kortach „Claudia” przy ul. Armii Poznań 2 w Luboniu, które nieodpłatnie udostępniła pani Klaudia Pawlicka, przez trzy dni zacięcie walczyło 32 uczestników. Zwycięzcą turnieju został luboninianin pan Marcin Kaszkowiak. Drugie miejsce zajął Andrzej Stankowiak, a trzecie Tomasz Nowakowski.

Klaudia Pawlicka

Zwycięzcą turnieju tenisowego: I - Marcin Kaszkowiak (w środku), II - Andrzej Stankowiak (pierwszy z lewej), II - Tomasz Nowakowski (pierwszy z prawej) w towarzystwie właścicielki kortów „Claudia” Klaudii Pawlickiej i przewodniczącego Rady Miejskiej Zdzisława Szafrąńskiego.



Wszyscy uczestnicy turnieju piłkarskiego

Niemcy rozgromili LKS

Z okazji Dni Lubonia na stadionie LKS-u odbył się Turniej Piłkarski Miast Partnerskich. Wzięły w nim udział 4 drużyny juniorów do lat 17. Wystąpiła zaprzyjaźniona z naszą gminą drużyna z Niemiec MSV 19 Rüdersdorf oraz zawodnicy Obry Mosina, Stelli Luboń i Lubońskiego KS. Po odegraniu hymnów państwowych turniej otworzył Burmistrz Lubonia Włodzimierz Kaczmarek.

Pierwsze eliminacyjne spotkanie przypadło zawodnikom Stelli Luboń i niemieckiemu zespołowi MSV 19 Rüdersdorf. Był to bardzo ciekawy mecz. O jedno trafienie lepsi okazali się zawodnicy Stelli, w pełni zasłużenie pokonując swoich rywali 3:2. Bramki dla Stelli zdobyli: Krzysztof Chmielnik, Łukasz Krzyżaniak, Norbert Kuźnik, dla MSV 19: Radke Btörn i Ronny Neumann.

W drugim eliminacyjnym meczu Obra Mosina pokonała Luboński KS 2:0. Bramki dla Obry zdobyli: Łukasz Kamrowski i Robert Świder. Przewaga zawodników Obry uwiódła się od samego początku. Lubonianie również stworzyli kilka dogodnych sytuacji do zdobycia bramek, ale gorzej było ze strzeleniem gola.

W drugim dniu turnieju o 3 i 4 miejsce walczyły drużyny Lubońskiego KS z MSV 19 Rüdersdorf. Zdecydowanie

i w pełni zasłużenie zwycięstwo odnieśli goście z Niemiec, którzy nie dali żadnych szans naszej drużynie, pokonując LKS 5:0. Należy podkreślić, że lubonianie większą część meczu grali w 10-tkę, ponieważ arbiter bardzo słusznie usunął z

Piłkarskie zmagania



fort. Sebastian Linkiewicz

boiska zawodnika LKS-u za kopnięcie przeciwnika bez piłki. Bramki dla MSV 19 zdobyli: Cornelius Engelmann (3), Ronny Neumann i Manuell Peschel (1).

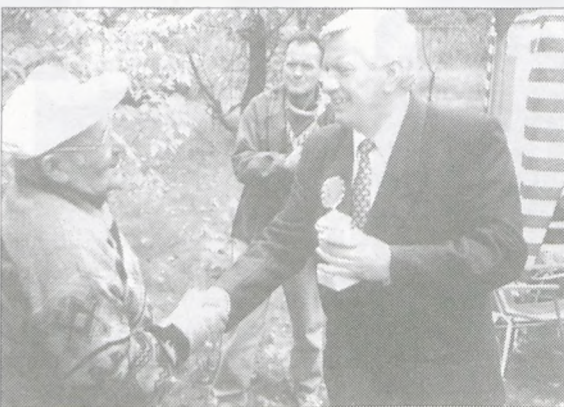
W meczu finałowym spotkały się Obra Mosina ze Stellą Luboń. To spotkanie było godne finału i dostarczało licznie zgromadzonemu widzom wiele emocji. Jednak dwie bramki strzelone przez zawodników Obry wystarczyły, żeby doprowadzić zwycięstwo do końca. Drużyna Obry Mosina zasłużenie została zwycięzcą całego turnieju. Bramki w tym spotkaniu zdobyli bracia Darek i Marcin Sierota. Ostatecznie kolejność drużyn w turnieju ukształtowała się następująco: I miejsce - Obra Mosina, II miejsce - Stella Luboń, III miejsce - MSV 19 Rüdersdorf, IV miejsce - Luboński KS.

Po turnieju Burmistrz m. Lubonia Włodzimierz Kaczmarek wręczył wszystkim drużynom piękne puchary. Najokazalszy pojechał do Mosiny. Zwycięski zespół otrzymał także puchar ufundowany przez Poznański Okręgowy Związek Piłki Nożnej. Wręczył go prezes POZPN Stanisław Butka.

Chciałoby się częściej oglądać turnieje sportowe na tak wysokim poziomie. Organizatorom należą się brawa.

Włodysław Szczepaniak

Ta...ka lubońska ryba



Najstarszy zawodnik turnieju

fort. Sebastian Linkiewicz

porażki. Jej sprawcą stał się 11-letni Marcin Mroczyski. Już wkrótce ten młody wędkarz może zostać liderem swojej grupy wiekowej, bowiem przejawia dużą wolę walki i posiada spore umiejętności, a jest to zasługa ojca - trenera Marcina.

O godzinie 13.45 Burmistrz Włodzimierz Kaczmarek wręczył puchary pierwszym 5-ciu zawodnikom w każdej kategorii. Otrzymał je: Jan Osowski, Marian Jankowiak, Jerzy Skobiński, Ireneusz Michałowski, Roman Stachowiak - wśród seniorów oraz Marcin Mroczyski, Michał Mazurczak, Janusz Smojdziński i Krzysztof Lipiecki - wśród juniorów. Kol. Jankowiak zdobył także puchar za największą rybę. Był to leszcz o wadze 374 gramy.

Największe owacje i oklaski towarzyszyły odbieraniu pucharu przez kol. Włodysława Gierczyka, który okazał się najstarszym uczestnikiem zawodów. Zapytany, czym tłumaczy tak dobrą formę, odpowiedział, że wędkarstwo to jego sposób na życie. Niewątpliwym wyjaśnieniem, że Pan Włodysław ma już 84 lata.

Wszystkim czytelnikom życzę, by stosując receptę Pana Gierczyka w dobrym zdrowiu pojawiali się na naszych kolejnych imprezach.

Wodnik

Biegi przełajowe

W kategorii dziewcząt klas 5-8 zwyciężyły:

Ola Wojtkowiak SP - nr4
Lidia Rybak - SP nr4
Monika Sarna - SP nr4

W kategorii chłopców klas 5-8 zwyciężyli

Maciej Kazimierski - SP nr2
Paweł Szczepaniak - SP nr3
Grzegorz Widok - SP4

Ogółem w biegach przełajowych wzięło udział 140 osób.

Finałiści biegów przełajowych



fort. Sebastian Linkiewicz

fort. Sebastian Linkiewicz



Niecodzienna uroczystość

Dnia 27 września w Bibliotece Miejskiej w Luboniu miała miejsce niecodzienna uroczystość. Po raz pierwszy w historii miasta Lubonia wręczono pamiątkowe medale przyznane przez Radę Miejską.

„Medal Zasłużony dla Miasta” otrzymał dobrze znany nam chór „Bard” oraz p. Zenon Twardowski-komendant Ochotniczej Straży Pożarnej. Chór „Bard” wykonał dla nas, specjalnie z tej okazji kilka utworów nagrodzonych gromkimi brawami. Niestety pan Zenon Twardowski nie dał się namówić na zaśpiewanie, podziękował jednak bardzo gorąco za wyróżnienie i docenienie jego pracy. Cała uroczystość miała bardzo doniosły, a zarazem sympatyczny charakter. Sprawili to nie tylko ludzie, ale



Chór „Bard” podczas wręczenia Medalu

Pierwszy z prawej - odznaczony Medalem Zenon Twardowski



Medal „Zasłużony dla Miasta Lubonia” - awers i rewers

i specyficzny klimat jaki tworzy Galeria Biblioteki Miejskiej. Tym bardziej, że trwał właśnie wernisaż prac artystów plastyków holenderskich zaproszonych do Lubonia przez władze Miasta. Biblioteka Miejska gościła grupę 8 plastyków z zaprzyjaźnionej gminy Montfoort. W ramach wernisażu przedstawili 16 rzeźb, 15 prac

malarskich, grafikę i drzeworyt. Podczas spotkania powstała rzeźba-głowa kobiety, którą podarowano Bibliotece. W ramach wymiany doświadczeń lubońscy artyści plastycy zostali zaproszeni na rewizytę do Montfoort.

olka



Wernisaż prac artystów plastyków z Montfoort (Holandia)



Na pierwszym planie Burmistrz pan J.C. de Jong

Na niedzielny wieczór 28 września zapowiedziano otwarcie stałej ekspozycji Sali Historycznej Miasta w Domu Kultury Rolnika. Miało rozpocząć się o godz. 20.00, czekano na gości, którzy zamierzali przybyć ze stadionu przy ul. Rzecznej. W rezultacie otwarcia dokonano z opóźnieniem w niewielkim gronie osób. (Goście, których wyczekiwano, okazali się członkami zespołu „13-tka band”).

Obecni byli: Burmistrz Włodzimierz Kaczmarek z małżonką, Wiceburmistrz Marek Bartosz, radny Stanisław

Współautor ekspozycji w Sali Historii Miasta - Wiceburmistrz Marek Bartosz



Lekcja historii

Brzeski, dwóch członków Towarzystwa Miłośników Miasta Lubonia - Antoni Przybylski i Bogdan Leonarczyk, dwóch pracowników Ośrodka i tyluż przedstawicieli prasy. Ceremonia odbyła się w holu Domu Kultury Rolnika, w którym po raz czwarty, jak zaznaczył dyrektor Tomasz Pawłowski, zgromadzono zbiory wypożyczone z Biblioteki Wojewódzkiej jako ekspozycję pod nazwą „Fotografia poznańska 2 połowy XIX wieku”. Przeważały portrety. Ponieważ zdjęcia były nie opisane, trudno było zorientować się kogo i co przedstawiają.

Przed udaniem się do Sali Historii Miasta, dyrektor Pawłowski podkreślił wkład Burmistrza Bartosza w przygotowanie ekspozycji dotyczącej historii Lubonia. Część dokumentów pochodzi ze zbiorów Burmistrza. Szkoda, że zabrakło podziękowania dla nieobecnego pana Ryszarda Jaruszkiewicza, który w latach 1992 - 94 opiekował się Salą i zgromadził większość znajdujących się w niej obecnie eksponatów.

W znajdującej się w piwnicy Domu Rolnika maleńkiej Sali Historii Miasta wzdłuż jej ścian w gablotach wystawiono zbiory, podzielone na 5 części: przedmioty codziennego użytku przekazane przez mieszkańców Lubonia, elementy uprząży końskiej z kuźni pana Lemke w Lasku, niektóre części sprzętu strażyackiego, eksponaty kolejarskie oraz pośrodku - wspomnianą już ekspozycję dokumentów poświęconych historii Lubonia. Eksponatów jest niewiele, większość prezentowanych dokumentów to kserokopie. Na uwagę zasługuje fragment planu Poznania z 1780r. (Plan

Komisji Dobrego Porządku), na którym zaznaczono pole lubońskie. Dyrektor Pawłowski zapewnia, że wystawa będzie uzupełniana eksponatami, znajdującymi się w dodatkowej sali Ośrodka i, że organizatorzy dążyć będą do wystawiania oryginałów. O kształt ekspozycji w Sali Historii Miasta troszczyć się będą pracownicy Domu Kultury Rolnika panie: Izabela Kozak i Alicja Pawłowska.

Zgodnie z zapewnieniem dyr. Pawłowskiego Salę zwiedzać będzie można codziennie w godzinach od 14.00 do 18.00.

(HS)

Przedmioty codziennego użytku - dary mieszkańców Lubonia



Byli u nas z Teatru Nowego

Echo niedawnych wyborów odbijało się w czasie teatralnych hołubców w Bibliotece Miejskiej w niedzielny wieczór w czasie Dni Lubonia. Wycinała je partia „Wesoła Piąteczka” i jej liderzy: Grażyna Korin, Bożena Borowska, Mariusz Puchalski, Mirosław Kropielnicki, tło muzyczne malował Jacek Skowroński. Akcent z lekka polityczny to tylko pierwsza i ostatnia piosenka wieczoru - „Piąteczka na początek” i „Piąteczka na dobranoc”, która pożegnała nas późną wieczorową porą. Pora owa bynajmniej nie przeszkadzała widzowi bić braw, tudzież aktywnie uczestniczyć widzom w przedstawieniu, czego do-

wodem jest choćby fotografia w załączeniu.

Bożena Borowska przenosiła w okolice Paryża, przedłużając w czasie geniusz Edit Piaf („Akordeonista”, „Mon Dieu”, „Nie a nic”). Szczepcio i Tuńcio, czyli duet Puchalski - Kropielnicki dodali szczyptę wileńszczyzny w dialogach - sparafrazowanym sporze między Pawłem i Gawłem, czy też wrażeniach z cyrku, tak już w naszych głowach zapomnianego. Mini recitale własnych kompozycji i utworów Path'a Matheny'ego uraczył nas Jacek Skowroński. Prawdziwą jednak gwiazdą, najjaśniej błyszczącą i wesoło połyskującą okazała się Grażyna Korin, która setnie rozbawiła publiczność, wchodząc w skórę to obdarłej pijaczki, to wytwornej damy, to znów kobiety swawolnej („Tango Kat”, „Czas pragnień”, „Wezmę



... tylko kuku-ryku. Aktorka Teatru Nowego Grażyna Korin w towarzystwie aktora-amatora Leszka Mylki (radnego RM)

Ciebie do siebie”).

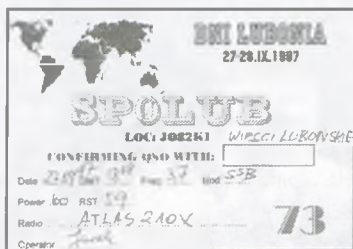
Na odchodnym aktorzy zaprosili wszystkich do odnawianej obecnie siedziby partii „Wesoła Piąteczka” czyli Teatru Nowego w Poznaniu, które to zaproszenie niniejszym Państwu przekazuję. Teel

Luboń na łączach

Jest ich w Luboniu kilkunastu. Każdy ma własny, dożywotnio przyznany znak krótkofalarski. Najstarszy w naszym mieście należy do pana Jerzego Wojciechowskiego (otrzymał go w 1965r.)

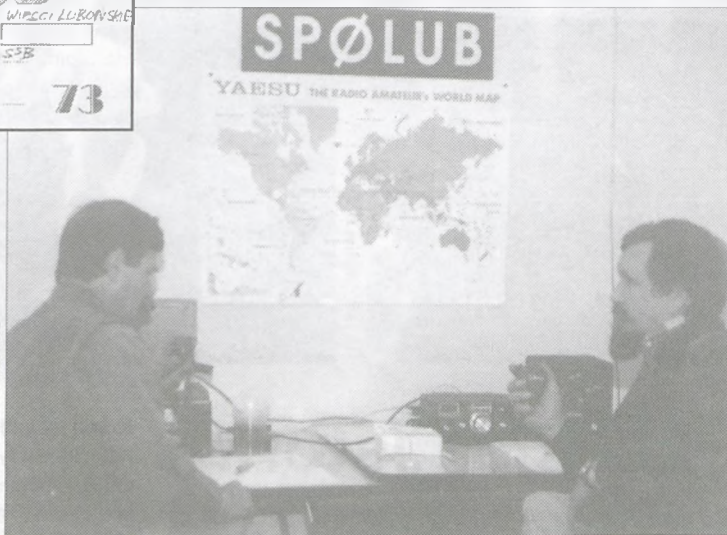
Z okazji Dni Lubonia pan Jerzy wraz z kolegami wystąpił z inicjatywą uruchomienia na terenie stadionu LKS-u przy ul. Rzeczej amatorskiej stacji krótkofalarskiej. Dzięki poparciu władz miasta Minister Łączności przyznał stacji okolicznościowy znak SPØLUB. W piątek 26.09. na boisku LKS-u stanął 12-metrowy maszt. Przez dwa następne dni panowie: Jerzy Wojciechowski i Jerzy Kaźmierski łączyli się z całym światem.

Karta potwierdzająca łączność specjalnie dla „Więści Lubońskich”



kie informacje o naszym mieście. Karty te wykonała bezinteresownie Drukarnia Gabler, za co dziękujemy.

Stację obsługiwali na falach UKF Jerzy Kaźmierski (SP3VSU - znak krótkofalarza - przyp. red.) oraz na wszystkich pasmach fal krótkich - Jerzy Wojciechowski (SP3BIIIG). Do usłyszenia w przyszłym roku. Jerzy Wojciechowski



Operatorzy stacji SPØLUB Jerzy Kaźmierski (z lewej) i Jerzy Wojciechowski. W tle mapa świata z podziałem na strefy krótkofalarskie.

Od redakcji:

Idea Dni Lubonia, przypomnijmy, jest uczczenie rocznicy uzyskania przez nasze miasto praw miejskich w październiku 1954r.

Z festynu promującego działalność rodzinnych środowisk, Dni Lubonia przekształciły się w ciągu ostatnich lat w imprezę sportowo-rozrywkową, opłacaną z podatków mieszkańców przy wsparciu sponsorów. Zabrakło w niej udziału znanego (nie tylko w Luboniu) Chóru „Bard”, który w tym roku wystąpił jedynie jako odbiorca zaszczytnego wszak tytułu „Zasłużony dla Miasta Lubonia”. W te świąteczne dni nie promują swej działalności również inne środowiska: PTTK, Towarzystwo Miłośników Miasta Lubonia, nauczyciele, strażacy, ... dość przypomnieć choćby niegdysiejsze udane imprezy typu mecz „Radni - reszta Lubonia”.

Niepokojące stały się natomiast zjawiska, które zwykle towarzyszą tego typu imprezom rozrywkowym: alkohol, burdy (jak ta po niedzielnych występach na boisku LKS-u), zaczepianie starszych i młodszych przez grupy rozwydrzonych wyrostków z użyciem gazu łzawiącego włącznie.

Może czas powrócić do pierwotnej idei obchodów naszego wspólnego święta.

Rodziny na start!

Lubońska impreza towarzysząca Dniom Lubonia

W sobotę 27 września na boisku Szkoły Podstawowej nr2 odbył się festyn pod hasłem „Dzień Rodziny w Szkole” zorganizowany przez Radę Rodziców. Zaproszone zostały całe rodziny, a nawet ich czworonożni i skrzydlaci członkowie.

Przy muzyce i oświetleniu udekorowanym boisku każdy znalazł coś dla siebie. Rodzinne drużyny współzawodniczyły w wyścigach zręcznościowych. Głośny doping zagłuszył nawet muzykę, a dzieci z mamą lub tatą dzielnie pokonywały tor przeszkód i wykazywały się sprawnością w rozmaitych konkurencjach. Zwierzęta hodowane w domach mogły wziąć udział w konkurencji „Moje ulubione zwierzątko”. Uczniowie prezentowali swoich przyjaciół: psy, koty, króliki, żółwie, myszokoczek. O każdym trzeba było opowiedzieć krótką, ciekawą i dowcipną historyjkę oraz przedstawić własnoręcznie wykonany portret przyjaciela.

Uczestnicy zawodów sportowych oraz prezenterzy zwierząt otrzymali okolicznościowe dyplomy uczestnictwa.

Dzieci, którym na festynie nie mogli towarzyszyć rodzice i te, nie posiadające zwierząt, chętnie brały udział w konkursie rysowania kredą na asfalcie, natomiast niemal wszyscy uczestniczyli w loterii fantowej, w której wystawiono kilkadziesiąt prac plastycznych wykonanych przez uczniów naszej szkoły. Dochód z loterii planujemy przeznaczyć na dofinansowanie zakupu nowego komputera. Festyn miał na celu zachęcenie rodzin do wspólnego spędzania czasu „na wesoło” oraz zintegrowanie społeczności szkolnej.

Zdobyte w tym roku doświadczenia zamierzamy spoytkować w przyszłości i być może wzbogacić naszą imprezę.

Za pomoc w organizacji serdecznie dziękujemy Dyrekcji Szkoły, nauczycielom w.f., plastyki i pracy-techniki, Samorządowi Szkolnemu, paniom woźnym a szczególnie gorąco uczniom kl.IV b, którzy w dniu poprzedzającym imprezę dzielnie pomagali przygotowywać dekorację boiska.

Rada Rodziców przy SP nr2

Potyczki rodzinne na boisku SP nr. 2



O święcie - po święcie

W dniach 13 i 14 września br. odbywało się w Luboniu I Święto Muzyki i Pieśni im. Feliksa Zgrzeby.

Pierwszego dnia, zgodnie z zapowiedzią, ulicą Powstańców Wielkopolskich - do placu przy kościele św. Jana Bosko przemaszewowała reprezentacyjna orkiestra dęta ZHP z Mosiny, która następnie przez godzinę koncertowała na placu. Po niej miała wystąpić orkiestra dęta ZNTK. Niestety, aura nie sprzyjała tego dnia organizatorom. Deszcz i wiatr co chwilę zmuszały miłośników orkiestr dętych do opuszczenia zaimprovizowanej widowni.

Aby nie zawieść słuchaczy, trzeba było koncert orkiestry ZNTK przenieść do pomieszczeń Jadłodajni Stowarzyszenia Ludzi Dobrej Woli.

W ciasnej sali z trudem pomieściła się orkiestra, która zjechała do Lubonia w pełnym składzie (50 muzyków) i kilkudziesięciu słuchaczy.

grał taniec dla „obcych”. Szkoda, że tego koncertu nie mogło wysłuchać więcej osób! Cóż, pogody nie udało się zaplanować.

Następnego dnia, 14 września, gościły w Luboniu chóry. W pięknej sali Zakładów Chemicznych wystąpiło 5 zespołów. Po jednym z Poznania, Tarnowa Podgórnego, Kaźmierza i dwa z Lubonia. W tym dniu odbył się 2-godzinny koncert pieśni chóralnej pod hasłem: „Życie przemija a pieśń i muzyka pozostają”.

Na obszernej widowni zasiadło prawie 400 osób. Występy chórów miały charakter prezentacji.

Po koncercie, burmistrz naszego miasta - p. Wł. Kaczmarek, wręczył wszystkim uczestnikom pamiątkowe puchary. Taki sam puchar otrzymała również z rąk organizatorów (Zarządu Miasta, TMML, chórów „Bard” i „Canticorum”) - pani Felicja Zgrzeba, żona Feliksa Zgrzeby, patrona całej imprezy.

Trzeba zauważyć, że najbardziej oklaskiwano utwory opracowane jeszcze przez Feliksa Zgrzebę, które wykonał chór „Bard” (największym „przebojem” prezentacji „Bardu” okazał się „Jarmark w Łukowie”).

Pierwsze Święto Muzyki i Pieśni, zorganizowane wspólnymi siłami przez aż 4 organizatorów było imprezą niezwykle udaną. Warto byłoby włączyć ją na stałe do kalendarza kulturalnego miasta jako coroczny festiwal pieśni chóralnej im. Feliksa Zgrzeby. Czy tak się stanie, zależy już teraz od dwóch istniejących w naszym mieście chórów, które musiałyby podjąć się organizacji takich imprez w następnych latach.

W tym miejscu należy podkreślić, że I Święto Muzyki i Pieśni nie byłoby imprezą o takich rozmiarach, gdyby nie ogromna pomoc ze strony społecznych mecenasów kultury, którzy wsparli materialnie organizatorów. Dzięki ich pomocy było to rzeczywiście radosne święto, dostępne każdemu mieszkańcowi naszego miasta, bez żadnych opłat i biletów.

Serdecznie dziękujemy za to w tym miejscu Państwu: M.J. Kowalkiewiczom, E.S. Butkom, W. Ochniakowi, P. Krzyżañskiemu, W. Bernasiowi oraz firmom: „Novol” i Zakłady Chemiczne „Luboń” S.A.

Izabella Szczepaniak TMML



Przemarsz reprezentacyjnej orkiestry ZHP z Mosiny ulicą Powstańców Wlkp.



Występ orkiestry przed jadłodajnią

Mimo to warto było tłoczyć się w Jadłodajni. Orkiestra ZNTK zaprezentowała bowiem swój najlepszy repertuar. Muzycy chcieli jak najlepiej uczcić pamięć Feliksa Zgrzeby, który przez 20 lat dyrygował tą orkiestrą.

Wraz z orkiestrą wystąpiła również solistka - śpiewaczka amatorka, która wzbudziła ogólny podziw pięknym głosem. Słuchaczy porwały radosne melodie poznańskich sztaferek, zachwycił profesjonalizm wykonania muzyki filmowej i operetkowej. Było czego słuchać. Jadłodajnię dosłownie rozsadała muzyka i znakomita atmosfera. Poostwierano na oścież okna i drzwi... A wtedy pod oknami zaczęli gromadzić się ci, dla których nie starczyło już miejsca w pomieszczeniu. Widząc to, kapelmistrz orkiestry żartował, że teraz - zgodnie ze starą wesełną tradycją - będzie



Występ chóru z Kaźmierza w sali Zakładów Chemicznych

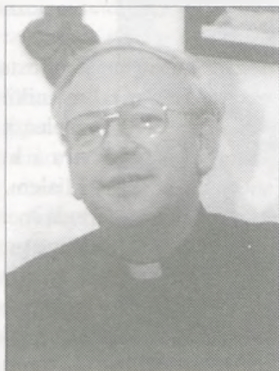


Słów kilka o nowym proboszczu

Zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią chcielibyśmy przedstawić postać nowego duszpasterza lubońskiej parafii pod wezwaniem św. Jana Bosko.

Ksiądz proboszcz Karol Biniś urodził się w 1948 roku na poznańskiej Śródcie. Pochodzi z rodziny inteligenckiej - jego ojciec jest prawnikiem, a matka nauczycielką. Brat księdza został pilotem, a siostra prawnikiem. W swojej archikatedralnej parafii przez okres jedenastu lat był ministrantem. Zgodnie z tradycjami rodzinnymi uczęszczał do III Liceum Ogólnokształcącego w Poznaniu. W 1973 ukończył Seminarium Duchowne i otrzymał tytuł magistra prawa.

Pierwszą placówką duszpasterską księdza Biniśa był Koźmin Wielkopolski, następnie przez okres 4 lat - Kicin i związane z nim Koziegłowy, gdzie po latach ksiądz został proboszczem. Kolejną placówką była parafia św. Marcina w Poznaniu, gdzie ks. Biniś przebywał 4 lata. Potem pracował w małym Ujściu i Górze Duchownej (4 lata). Marzeniem księdza było „miasto nieduże, niemałe, ładne, o pewnej mentalności poznańskiej”. To życzenie zostało zrealizowane 4 sierpnia 1997r., gdy Ksiądz Arcybiskup Metropolita zdecydował o przeniesieniu na placówkę w Luboniu.



... moim marzeniem było miasto nieduże ... ładne ...

rodziców. Zmienił także za radą wiernych godziny Mszy świętych. Kolejnym zadaniem są prace związane z kościołem, które trzeba wykonać przy współpracy z parafianami: malowanie, remont więzy, tynkowanie, uporządkowanie terenu przykościelnego.

Jeżeli chodzi o działalność przykościelną to jeszcze ksiądz nie jest dobrze zorientowany, ale za rzecz priorytetową uważa rozwinięcie Akcji Katolickiej, która jest ważną częścią parafii. Istotną jest także działalność młodzieży, której inicjatywy będą popierane przez księdza - mowa tu między innymi o niedawno powstałym Katolickim Stowarzyszeniu Młodzieży.

Nowemu księdzu proboszczowi chcielibyśmy życzyć wszystkiego najlepszego, aby jego praca przyniosła jak największe efekty. (M.S.)

Nowy proboszcz uważa, że jeszcze jest za wcześnie na pierwsze wrażenia dotyczące parafii. Sądzi, że został bardzo ciepło przyjęty - mogą o tym świadczyć odwiedziny wiernych i ofiarowanie pomocy. Jednak to stawia poprzeczkę jeszcze wyżej, bowiem, jak mówi: „za serce trzeba odplacić sercem”.

Pracę Proboszcza rozpoczął zgodnie z zaleceniami Kurii - remontem plebanii, którego wszystkie koszty pokrył przy wydatnej pomocy swoich

Lubońskie spotkania młodzieży katolickiej

W dniu 20.09.1997r. na terenie parafii św. Jana Bosko odbyło się ognisko, które zapoczątkowało działalność Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży (KSM).

Zapraszamy na cotygodniowe spotkania w każdy piątkowy wieczór o godzinie 19.00 w salce katechetycznej.

Celem KSM-u jest wszechstronny rozwój młodego człowieka. Będziemy zajmować się życiem kulturalnym, pogłębianiem swojej wiedzy oraz organizacją działalności sportowej, turystycznej i krajoznawczej.

(KSMowicze)

Polski Związek Emerytów Rencistów i Inwalidów Koło Nr 61 w Luboniu

zaprasza wszystkich członków i sponsorów na zebranie sprawozdawczo-wyborcze za rok 1997 w dniu 28.11.1997 o godz. 15.00, do świetlicy Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. Żabikowskiej 62.

Zebranie połączone będzie z obchodami Dnia Seniora (przy kawie i ciastku). Prosimy o liczny udział.

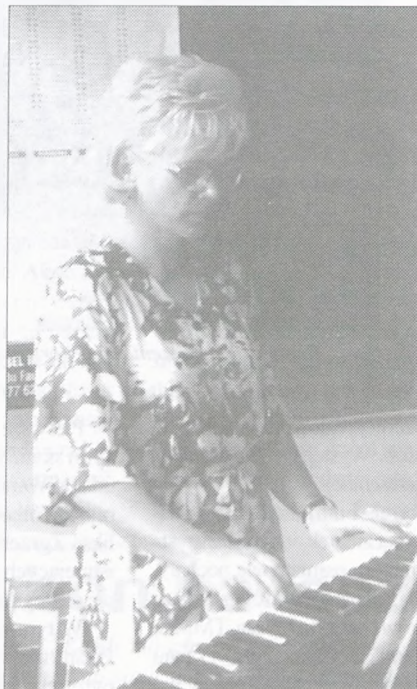
Przewodnicząca PZERiI Bogumiła Koźlik

Pożegnanie pierwszej Pani

Ze wspomnień klasy III b SP nr4

Ostatni tydzień nauki. Schodzą się rodzice dzieci kl. III b. Nakryte stoły ustawione w podkowie, wokół których sadowią się na niskich krzesłach mamusie, tatusiowie, rodzeństwo. Kolorowe serwetki, domowe ciasto, pachnąca kawa dobrze wróżą. Spotkania wychowawczynie, pani Danuty Kopruckiej, z rodzicami zawsze były przygotowane wzorowo. Każdy na zebraniu dowiadywał się tyle ile powinien wiedzieć rodzic. Nikt nie wychodził „napuszony”, bo nie było wychwalania, ani nie robił się czerwony, bo złe sprawy nabierały dyskrecji. Które dziecko nie kocha swojej pierwszej wychowawczynie? A rozstanie z nią, to jedno z pierwszych trudnych pożegnań, jakimi obdarza nas życie. Czy pożegnania ranią serce? Na pewno tak, ale gdy są piękne, gdy stają się ceremoniałem, pozwalają łagodnie znieść rozstanie i zostawiają w pamięci całą wartość tego, co przeminęło. Czyż nie od ziarenek wiedzy „zasianych” z miłością, ale i bez pobłażania nie zależy, czy dzieci te będą szanować swoich przyszłych nauczycieli?

Pani Danuta Koprucka, ucząca już po raz kolejny klasy od 1 do 3, ma „złotą rękę” do dzieci. Muszą być posłuszne i karne, ale wiedzą, że je kocha i wiele nauczy. Zajęcia z każdego przedmiotu są starannie przygo-



„Nasza Pani”

towywane. Nikomu nie ujdą nie odrobione lekcje w domu, bo zawsze są sprawdzane. Na plastyce i technice nie było tygodnia bez wspólnych pomysłów, które zamieniały się w piękne prace, często jeszcze niezdar-

Wszystkim nauczycielom z okazji ich święta życzymy dużo zdrowia i uśmiechu oraz „stalowych nerwów” i wytrwałości



w niełatwej dziś pracy.



nie wykonane przez małe rączki. A jak wzruszały, kiedy stawiały się prezentami na każdą ważną okazję czy święto. Najprzyjemniej dzieci wspominają wyjścia poza szkołę. Chociażby wycieczki do lasu, do Wytworni Filmów Animowanych, czy do zamku w Kórniku. Jakże nie mają kochać swojej pani i przyjaźnić się ze sobą, kiedy tyle razem przeżyły? Wszystkiego nie dało się pokazać rodzicom w dzień pożegnania. I tak przez ponad godzinę, stojące na środku klasy dzieci, przedstawiły niebanalny program artystyczny. Pomysłowe rekwizyty, stroje ożywiły świat dziecięcej poezji. Któż z nas nie zna „Pawła i Gawła” A. Fredry albo „Dwóch gadułów” czy „Żaby” J. Brzechwy?

Ale to nie był koniec, bo uczniowie z rodzicami przygotowali niespodziankę, którą pani była autentycznie zaskoczona. Dzieci, za plecami ukrywały czerwone alpejskie fiołki. Potem popłynęła najpiękniejsza muzyka Beethovena, Chopina, Schuberta, nie zagłuszając delikatnych, wzruszonych głosów Bartka, Mariki, Maciejka, Marysi, którzy wpatrując się w zapłakane oczy

swojej pierwszej pani i wyciągając ku niej dłonie, mówili:

„Byłaś moim Kolumbem,
W Twojej łódce udałem się w podróż daleką.
Ta podróż przez nocie ciemne
Trwa wciąż jeszcze.
Nie zblądę.
W porcie błyszczą latarnia
Twoich oczu”.

Dzieci przypominały, jak witała ich codziennie w progu klasy, jak czuwała nad ręką piszącą pierwsze litery. Mówili o sprawionych kłopotach, za które ją teraz przepraszały.

Pani dostała 24 serca ukryte we fiołkach. Dobrze, że ktoś jej dyskretnie podał chusteczkę. Potem było wręczanie prezentów przez rodziców (srebrny świerk pani zasaдила na swojej działce). Dopiero po otarciu łez wszyscy zaczęli pić zimną już kawę, częstując pysznym ciastem przybyłą również na to pożegnalne spotkanie panią dyrektorkę Marię Nowak. Powinna być dumna z takich nauczycieli w swojej Szkole Podstawowej nr4.

Hanna Maria Delimata

Był początek lat 50-tych. Kończyłem Gimnazjum (obecnie VI Liceum w Poznaniu) i zamierzałem po maturze wstąpić na Akademię Medyczną w Poznaniu, kiedy niespodziewanie wezwał mnie do siebie dyrektor szkoły. Bez dłuższych wstępów powiedział wtedy do mnie:

- Nie udzielasz się społecznie, Różycki, nie możesz się wykazać pracą w organizacjach, więc nie masz szans na medycynę! Rozmawiamy w cztery oczy, więc mogę Ci to powiedzieć już teraz! Szkoda Twojego zachodu! Mam dla Ciebie inną propozycję. Zostało pół roku do matury. Przez ten czas możesz uzupełnić przedmioty pedagogiczne i zdać drugą maturę w liceum pedagogicznym.

Poszedłem za jego radą. Mając 20 lat uzyskałem dwie matury: ogólną i pedagogiczną. Krótko potem otrzymałem nakaz pracy (bo wtedy nauczyciel miał obowiązek podjęcia pracy!), który kierował mnie do szkoły w Luboniu.

Od tego zaczęła się moja kariera zawodowa wybrana w pewnym sensie przez los. Chociaż nie do końca. Od najwcześniejszych lat pociągała mnie praca w szkole. W marcu 1945 roku wstąpiłem do ZHP, działającego jeszcze na przedwojennych zasadach. Zdobywałem w tej organizacji kolejne sprawności i stopnie. Byłem instruktorem i nawet samodzielnie prowadziłem obóz letni. Oczywiście w tamtych czasach przynależność do ZHP nie była dobrze widziana. W latach 50-tych prym wiodło ZMP! Ale dziś, kiedy sięgam pamięcią do moich harcerskich doświadczeń, sądzę, że one mocno utkwily we mnie i dlatego zrzadzenie losu, kierujące mnie w stronę zawodu nauczycielskiego wcale nie było przykre!

W 1951r. rozpocząłem pracę w Luboniu, mając niewielkie przygotowanie zawodowe i - co tu dużo ukrywać - niewielki za-

Przypadek sprawił, że zostałem nauczycielem

Ze wspomnień Mariana Różyckiego - kierownika Szkoły Podstawowej nr2 w Luboniu w latach 1951-1974

sób wiedzy. Szkoła, do której trafiłem, była wówczas budynkiem z pruskiego muru, z 6 izbami lekcyjnymi, 150 uczniami i 8 nauczycielami. Funkcję kierownika pełniła pani Patałasowa, której mąż także uczył w tej szkole. Wszyscy nauczyciele byli znacznie starsi ode mnie i dużo lepiej kwalifikowani, ale przyjęli mnie serdecznie i pomogli przełamać pierwsze lody.

W pierwszym roku mojej pracy zawodowej przeszedłem prawdziwy chrzest bojowy. Uczyłem różnych przedmiotów: geografii, języka polskiego, wiedzy o Polsce, nie tylko moich uczniów, ale także sam siebie! W tamtych trudnych latach zarówno uczniowie, jak i rodzice bardzo aktywnie angażowali się w sprawy szkoły. Nie wiem, czy sprawił to mój młody wiek, czy doświadczenie wyniesione z harcerstwa, jednak już w ciągu pierwszego roku mojej pracy w szkole zdobyłem sympatię swoich uczniów i zaufanie ich rodziców.

Po roku pracy w lubońskiej szkole nagle władze oświatowe zaproponowały mi - najmłodszemu z nauczycieli - funkcję kierownika tej placówki! Był to grom z jasnego nieba!

Nie byłem na to gotów, ale w latach 50-tych odmowa nie wchodziła w rachubę! Musiałem przyjąć to stanowisko lub zrezygnować z zawodu!

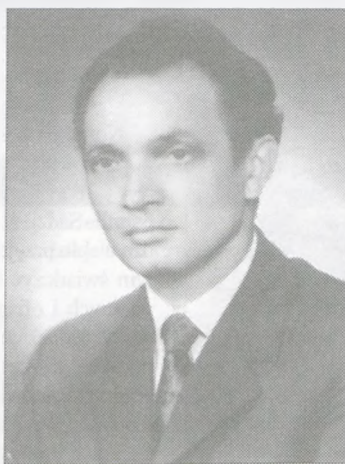
Dlaczego nie wybrano kogoś z pozostałych, doświadczonego nauczycieli? Nigdy się nie dowiedziałem, dziś sądzę, że byli niewygodni ideologicznie. Takie to były czasy!

Zostałem więc kierownikiem szkoły, bez zaplecza w doświadczeniu i kwalifikacjach. Miałem jednak służące radą i pomocą, wypróbowane grono nauczycieli i życzliwych kierowników pozostałych lubońskich szkół.

Często zdarzało mi się w tym okresie zwracać z radą np. do p. M.

Śliwińskiego, kierownika szkoły w Lasku, zwłaszcza, kiedy borykałem się z morderczym dla mnie układaniem planu lekcji.

Pamiętam, pewnego razu, kiedy miałem już cały plan ułożony na ogromnym arkuszu (a układało się ten plan przy pomocy małych karteczek na schemacie dni i godzin), ktoś gwałtownie otworzył drzwi do kancelarii. Pracowałem przy otwartym oknie... Zrobił się przeciąg i całą moją żmudną pracę „diabli wzięli”!



Mgr Marian Różycki - dyrektor SP nr 2 w latach 1951-1974

Byłem bliski załamania. Gdyby nie pomoc p. Stefana Sieradzkiego, ówczesnego nauczyciela w mojej szkole, pewnie ciężko bym to przeżył! Od tego właśnie czasu p. Sieradzki zobowiązał się układać plany i robił to znakomicie!

Byłem kierownikiem szkoły nr2 w Luboniu przez 23 lata. To długi czas, biorąc pod uwagę, że w Polsce działy się wtedy dramatyczne wydarzenia: wypadki poznańskie (1956r), wystąpienia studenckie (1968r), wypadki na Wybrzeżu (1970r). Władze państwowe i polityczne naciskały na szkoły, na kierowników i nauczycieli, aby wychowywali młodzież zgodnie z wytyczonym kierunkiem politycznym. Bardzo trudno było wtedy być dobrym pedagogiem i nie narazić się władzom... Wszyscy musieliśmy stosować wybiegi.

Wracam jednak do mojej pracy w Luboniu. Po 2 latach pełnienia funkcji kierownika szkoły zostałem powołany do... służby wojskowej. Nie udało się władzom oświatowym odroczyć mnie na stałe. Poszedłem do wojska i przez 3 lata pełniłem służbę w marynarce wojennej! W Uście!

W Luboniu czekano na mnie ze stanowiskiem. Kiedy wróciłem (nieco później niż trzeba, bo służbę przedłużyły mi wypadki poznańskie), w szkole pracowała już jako nauczycielka piękna dziewczyna, która później została moją żoną. Mój zastępca przyjął ją do pracy i tak już zostało!

Od 1956r. do 1975r. nieprzerwanie już kierowałem szkołą w Luboniu. W tym czasie, pracując, zdołałem uzupełnić moje kwalifikacje zawodowe, ze studiami wyższymi i magisterium włącznie. Muszę się przyznać po latach, że do podnoszenia kwalifikacji mobilizował mnie zawsze wstyd z powodu małego zasobu wiedzy, którego doznawałem w pierwszym roku pełnienia funkcji kierownika szkoły, kiedy musiałem przewodzić ludziom znacznie mądrzejszym

Czy wystarczy im zdrowia?

W wrześniu rozpoczęto przeprowadzenie badań specjalistycznych wśród lubońskich nauczycieli. Rozporządzenie Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej regulujące tę kwestię funkcjonuje już od maja ubiegłego roku, ale Luboń nie miał dotąd pieniędzy na jego realizację (koszt badań 1 nauczyciela wynosi 30 zł).

Nauczycieli bada laryngolog (z przychodni rejonowej przy ul. Opolskiej) a za jego zaleceniem również - foniatra (z tej samej poradni). Na podstawie wyników powyższych badań lekarz ze specjalizacją w dziedzinie medycyny pracy (dr B. Sobilo z lubońskiej poradni zdrowia przy pl. Wolności) wydaje zaświadczenie o przydatności zdrowotnej do zawodu. Ma ono roczną ważność. W przypadku stwierdzenia niezdolności do pracy nauczyciel (z 5 letnim stażem), ma możliwość wzięcia urlopu na poratowanie zdrowia (do 3 lat) a kiedy ten okaże się nieskuteczny, przejść na rentę. W przeciwnym wypadku, pozostaje mu tylko zmienić zawód, bowiem stwierdzenie stałej niezdolności do pracy jest podstawą do zwolnienia.

Dotąd przebadano kadrę pedagogów ze Szkoły Podstawowej nr1 i nr3. Z 48 nau-

czycieli SP nr1 zaświadczenie o niezdolności do pracy otrzymały 2 osoby. Akcją objęte będą również lubońskie przedszkola. Skalę problemu będzie można ocenić z końcem października.

Zastanawiający jest fakt, że w momencie podpisywania umowy o pracę każdy z badanych obecnie nauczycieli musiał przedłożyć zaświadczenie o przydatności do zawodu. Tajemnicą polisylną jest, że przeprowadzane badania mają związek z wypłatą odszkodowań za chorobę zawodową nauczycielom - emerytom. Stwierdzony przez odpowiednią komisję lekarską procent stałego uszczerbku na zdrowiu (przeciętnie 30, 35%) wiąże się z jednorazową wypłatą sumy rzędu kilkudziesięciu milionów starych złotych. Kwota przysługująca za 1% tego uszczerbku co kwartał zmienia się i rośnie.

W Luboniu odszkodowania odebrało w 1996r. trzech nauczycieli, w bieżącym - taka sama liczba.

Badaniami przydatności zdrowotnej do zawodu planuje się objąć również pracowników z tzw. obsługi szkół. Koszt badania 1 osoby oblicza się na 13 zł.

(HS)

i bardziej doświadczonym niż ja. Przeżycia z tego pierwszego roku wyzwoliły we mnie ambicje zdobycia najwyższych kwalifikacji w zawodzie i dokonałem tego! Wiązało się to oczywiście z wieloma wyrzeczeniami, dojazdami i nieprzespanymi nocami. W ten sposób jednak zdobywało wyższe kwalifikacje wielu nauczycieli.

Zgodnie ze swoim własnym doświadczeniem później gorąco namawiałem pracujących u mnie nauczycieli do podnoszenia kwalifikacji.

W szkole nr2 w Luboniu pracowało mi się bardzo dobrze. Ciepło wspominam dziś wszystkich kolegów, z którymi los mnie zetknął. Tamto grono pedagogiczne umiało ze sobą współżyć w wyjątkowy sposób, dzięki temu zyskiwała szkoła i uczniowie. Znakomicie układały się za czasów mego „kierownikowania” stosunki z rodzicami. W szkole działało najpierw Koło Rodzicielskie a później Komitet Rodzicielski. Razem z tymi wspaniałymi rodzicami rozpoczęliśmy w połowie lat 60-tych rozbudowę szkoły. I tu muszę wspomnieć o dramatycznym a jednocześnie zabawnym wydarzeniu z tym związanym.

Prace związane z budową miały być zakończone do 12 września, aby rok szkolny mógł się rozpocząć bez przeszkód. Ale - prac nie zakończono! Wobec tego cała szkoła - nauczyciele i uczniowie - umawiali się na lekcje na łąkach, nad Potokiem Junikowskim! W tym czasie rodzice pisali petycje do władz, listy do prasy i radia. Zrobiła się afera na całe województwo! Do szkoły w Luboniu zjechały władze administracyjne i polityczne. Wydawało się, że będzie to koniec mego kierownictwa, jednak jakimś sposobem poczytano mi nawet za zasługę tę mobilizację władz! Roboty zakończono w ciągu miesiąca. Dzieci z budującej się już wtedy „Luboniani” miały lepsze warunki do nauki - a ja - wygospodarowałem dla

swojej rodziny mieszkanko na strychu... Zostałem lubonianinem. Lata spędzone w Luboniu na zawsze pozostaną w mojej pamięci. To była przecież moja szkoła zawodu nauczycielskiego. Po tak zdobytych doświadczeniach śmiało mogłem podjąć się dyktowania szkole średniej. W 1975r. zaproponowano mi bowiem stanowisko dyrektora Liceum w Puszczykowie, które przyjąłem.

Z żalem rozstawałem się z Luboniem, z ludźmi, których znałem, szanowałem i lubiłem. Z radością patrzę na pięknie rozbudowaną szkołę nr2, cieszę się, że ma już salę gimnastyczną, której za moich czasów brakowało - bo to zawsze będzie moja szkoła, bez względu na to, ile lat już upłynęło...

Pan Marian Różycki prawie 40 lat pracował w zawodzie nauczycielskim. Po 16 latach dyktowania Liceum w Puszczykowie, przeszedł na emeryturę.

Za wybitne osiągnięcia pedagogiczne otrzymał Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. Dziś jest mieszkańcem Puszczykowa. Tradycje nauczycielskie w jego rodzinie kontynuują córka i zięć. Doświadczenie pedagogiczne wykorzystuje obecnie p. M. Różycki w Sądzie Wojewódzkim w Poznaniu, gdzie społecznie pełni funkcję ławnika.

Z okazji Dnia Nauczyciela Towarzystwo Miłośników Miasta Lubonia wraz ze wszystkimi wychowankami składa Panu M. Różyckiemu najlepsze życzenia i dziękuje za 23 lata pracy pedagogicznej poświęconej mieszkańcom naszego miasta.

Notowała

Izabella Szczepaniak TMML

Dyrekcja, rodzice i dzieci ze Szkoły Podstawowej nr3 w Luboniu serdecznie dziękują panu Burmistrzowi oraz Zarządowi Miasta za postawę pełną zrozumienia dla problemów oświaty i podjęcie korzystnej dla uczniów decyzji w sprawie rozdziału klas pierwszych.



Lubońskie sprzątanie

Już po raz czwarty Luboń wziął udział w akcji „Clean up”. 20 września odbyło się wielkie „Sprzątanie świata”. Organizatorem był Urząd Miejski w Luboniu - Wydział Budownictwa i Ochrony Środowiska. Pieniądze na ten cel przeznaczono z Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska. Dzięki nim zakupiono 600 plastikowych worków oraz

uzyskaliśmy z Wydziału Ochrony Środowiska wyniki, że udział w akcji sprzątania świata brali tylko uczniowie szkół podstawowych. W porównaniu z rokiem ubiegłym ich liczba wzrosła o 27%, natomiast liczba opiekunów aż o 57%. Poniżej przedstawiamy frekwencję lubońskich szkół w latach 1995/96/97.



Dzieci ze Szkoły Podst. nr 3 podczas sprzątania terenów przy stadionie LKS-u

2500 jednorazowych rękawic. Urząd zorganizował również punkty zbiorcze gromadzenia odpadów. natomiast wywozem zajęło się przedsiębiorstwo „KOM-LUB”. Tegoroczna akcja objęła swym zasięgiem ul. Dworcową wzdłuż Potoku Junikowskiego do ujścia rzeki Warty wraz z przyległymi placami i skarpami, następnie ulicę Puskina wzdłuż Potoku Junikowskiego do Muzeum Martyrologicznego. Wysprzątano również ulicę Żabikowską od Źródlanej do Sikorskiego, starorzecze Warty, ciek melioracyjny Żabinka i boisko klubu sportowego „Stella” oraz tereny przyszkolne. Ogółem zebrano i wywieziono na wysypisko 19m³ śmieci. Z informacji jaką,

SP		95r.	96r.	97r.
nr.1	uczniowie	131	92	223
	nauczyciele	-	4	9
nr.2	uczniowie	188	379	462
	nauczyciele	-	15	20
nr.3	uczniowie	304	275	300
	nauczyciele	-	15	24
nr.4	uczniowie	120	350	380
	nauczyciele	-	13	21

Szkoda, że do akcji poza szkołami nie włączyły się żadne zakłady pracy czy przedsiębiorstwa prywatne, których w Luboniu nie brakuje. Byłoby to tylko z korzyścią dla nas. Ale nie trzeba czekać do przyszłego roku. Można zacząć już od dziś.

olka

Samorząd niepapierowy

Samorząd w SP nr3 tworzą wszyscy uczniowie. Na co dzień reprezentuje nas Rada Samorządu Uczniowskiego. Wybory do RSU odbywają się co dwa lata na podobnych zasadach, jak te dla dorosłych. W tym roku szkolnym zostały przydzielone funkcje:

przewodniczącej, zastępcy, skarbnika, kronikarza i sekretarza.

Opiekunem RSU została p. mgr Grażyna Kiercul.

Jesteśmy odpowiedzialni za wszystkie uroczystości szkolne (rozpoczęcie i zakończenie roku, pasowanie pierwszoklasistów itp.), organizujemy konkursy z uwzględnieniem kategorii wiekowych (recytatorski, plastyczny). Przyznajemy tytuły Mistrza Kaligrafii i Ortografii. Świetna zabawa, a zarazem nauka to turniej „1 z 10” o tytuł

„Omnibusa”. Tradycją stało się u nas powitanie wiosny na wesoło i sportowo. Często odbywają się dyskoteki ogólnoszkolne. Możemy się pochwalić, że sami zdobywamy środki finansowe na naszą działalność i zakup nagród dla zwycięzców.

Zwróciliśmy uwagę na kilka spraw, które nas dotyczą. Poruszyliśmy m.in. problem ławek niedostosowanych do wzrostu uczniów. Chcielibyśmy także uzyskać zgodę na prowadzenie sklepu uczniowskiego. Inną sprawą jest urządzenie w szkole bezpiecznego „parkingu” dla rowerów.

Propozycje RSU spotkały się z akceptacją przedstawicieli Rady Rodziców i pani Dyrektora.

Dziękujemy za zrozumienie i liczymy na współpracę w realizacji naszych zamierzeń.

Marta Nowak

Uczniowie klas siódmych Szkoły Podstawowej nr3 w Luboniu uprzejmie dziękują dyspozytorowi ruchu na Dworcu PKP w Luboniu za życzliwość i pomoc w czasie przejazdu grupy do Gniezna.

Lubońskie Stowarzyszenie Historyczne

Po rozwiązaniu Sekcji Historycznej Towarzystwa Miłośników Miasta Lubonia powstało w naszym mieście Lubońskie Stowarzyszenie Historyczne. W czerwcu 1997 roku odbyły się pierwsze rozmowy i spotkania dawnych działaczy społecznych w sprawie utworzenia tego stowarzyszenia. Założycielami grupy inicjującej byli kol. Benon Matecki, Bogdan Leonarczyk i Ryszard Jaruszkiewicz.

Przez kolejne dwa miesiące opracowywano regulamin, cele i zadania stowarzyszenia oraz przygotowywano wzór deklaracji i legitymacji członkowskiej.

W dniu 16.08.1997r. na zebraniu przedzałożycielskim kol. Ryszard Jaruszkiewicz przedstawił zebranym nazwę przyszłego stowarzyszenia - Lubońskie Stowarzyszenie Historyczne. W tym samym dniu wybrano pierwszy Zarząd Stowarzyszenia, w którego skład weszli: Ryszard Jaruszkiewicz - prezes, Bogdan Leonarczyk - wiceprezes, Mariusz Krasowiak - sekretarz, Benon Matecki - skarbnik (funkcja dotychczas nie ustalona).

Powstały zarząd opracował wzory pieczęci Stowarzyszenia i zalecił ich wykonanie.

W dniu 18.08.1997r. Zarząd Stowarzyszenia złożył w Wydziale Spraw Obywatelskich Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu wniosek o wyrażenie zgody na rozpoczęcie działalności, przedkładając wymagane dokumenty. Po upływie 30 dni w dniu 18.09.1997r. zarząd taką zgodę uzyskał.

W dokumentach czytamy, że celem Stowarzyszenia jest:

- szerzenie i pogłębianie wiedzy historycznej o mieście Luboniu oparte na współ-

nym zainteresowaniu historią regionu założycieli i członków Stowarzyszenia,

- zbieranie pamiątek i archiwaliów o znaczeniu historycznym obrazującym przeszłość miasta,

- publikowanie artykułów w prasie lokalnej i regionalnej dotyczących historii swojej miejscowości i okolicy,

- wspólne wyprawy poznawcze po okolicy Wielkopolski i poznawanie jej dziejów.

- organizowanie tematycznych wystaw z pozyskanych eksponatów i archiwaliów,

- współpraca z muzeami w Wielkopolsce. Stowarzyszenie zamierza:

1. Współdziałać z władzami miasta Lubonia w zakresie dokumentowania wydarzeń historycznych dotyczących miasta i okolic.

2. Współpracować ze szkołami i organizacjami społecznymi.

3. Prowadzić prelekcje na zebraniach własnych i publicznych z zakresu historii miasta Lubonia i jego okolic.

4. Organizować spotkania i dyskusje na tematy związane z minionymi wydarzeniami.

Zarząd Stowarzyszenia jest otwarty na współpracę z towarzystwami i organizacjami o podobnym profilu zainteresowań działającymi na terenie Lubonia. Osoby, które interesują się historią miasta i regionu oraz pragnące wstąpić do Stowarzyszenia Historycznego zapraszamy do współpracy. Pierwsze spotkanie odbyło się 3 października w Bibliotece Miejskiej w Luboniu. Następne organizowane będą co miesiąc (informacje - p. R. Jaruszkiewicz, ul. Okrzei 11, tel. 810-24-39).

Bogdan Leonarczyk

W związku z tym, że materiał zamieszczony poniżej otrzymaliśmy już po ukazaniu się wrześniowego numeru „WL”, opublikowanie jego stało się możliwe dopiero w październiku.

„Akcja lato” w Lubońskim Ośrodku Kultury

W Lubońskim Ośrodku Kultury „Akcja Lato” Rozpoczęła się już w czerwcu. Bogaty program spowodował duże zainteresowanie tą formą letniego wypoczynku. Dodatkową przyczyną takiego stanu rzeczy jest niewątpliwie fakt, iż z roku na rok coraz więcej rodziców nie stać na wysłanie dzieci poza obręb naszego miasta. Dla dzieci przewidziano zajęcia plastyczne, sportowe w zależności

od pogody, na świeżym powietrzu lub na sali, zajęcia muzyczne, gry i zabawy, wakacyjny turniej tenisa stołowego. Był festyn sportowo rekreacyjny, na którym bawili się dzieci lubońskie wspólnie z grupą powodzan z gminy Popielów w woj. opolskim. Kilkakrotnie dla dzieci wystąpili artyści kabaretowi, a w czasie zabawy Burmistrz Lubonia otrzymał od dzieci Order Uśmiechu. (jś)

Biblioteczny Informator Kulturalny

Biblioteka zaprasza:

18.10. godz. 10.00 dzieci na działania plastyczne „Kolorowe malowanie”, zajęcia prowadzi p. Anna Przybylska

22.10. dzieci klas VI na spotkanie z Emilią Waśniowską, poznańską pisarką dla dzieci

27.10. godz. 18.00 na wernisaż wystawy malarstwa „Ten drogi Lwów” Michała Titowa

Od października na lektoraty języka angielskiego:

poniedziałek	godz. 16.00	dzieci IV rok nauczania
	godz. 17.30	dorośli na kurs dla średniozaawansowanych
środa	godz. 16.00	dzieci IV rok nauczania
	godz. 17.30	dorośli początkujący
	godz. 16.00	dzieci 6-7 letnie I rok nauczania
	godz. 17.00	dzieci 8-10 letnie II rok nauczania
czwartek	godz. 16.30	dzieci IIIb rok
piątek	godz. 17.00	dzieci młodsze IIa rok nauczania
sobota	godz. 8.00	dzieci IIb rok
	godz. 9.30	dzieci IIIa rok
	godz. 11.00	dzieci IIc rok
	godz. 12.30	dzieci I c rok

języka niemieckiego:

czwartek	godz. 16.30	dzieci II rok
	godz. 18.00	dorośli I rok nauczania
	godz. 19.30	dorośli średniozaawansowani

26 Rocznic Klubu Seniora

Początki działalności Klubu Seniora w Luboniu działającego przy Spółdzielni Mieszkaniowej „Luboniana” sięgają roku 1971.

Jego założycielem był nieżyjący już Stanisław Siebert (zm. 21.I. 1985r.). Początkowo Klub skupiał kilkunastu członków. W tych latach organizował wiele imprez, spotkań i wycieczek. Istniejąca do dziś kronika założona w styczniu 1985r., w składzie

Co roku organizowanych jest wiele imprez, spotkań w swoim gronie i wyjazdów. Pierwszą autokarową wycieczką jest zawsze wyjazd do sanktuarium w Licheniu. W 1997r. członkowie wyjechali do: Miejskiej Górki (koło Gostynia) oraz na wycieczkę trasą: Sarbinowo - Błaziejewko - Wambierzyce - Polanica Zdrój.

W dniu 23.08.1997r. byli z rewizytą w Niemczech w miejscowości Rüdersdorf,



W świetlicy Sp. Mieszkaniowej „Luboniana”. Zarząd Klubu Seniora w roku 1995.

Zarząd Klubu Seniora wymienia w tymże roku:

Stanisławę Zawadzką jako przewodniczącą, Stanisława Sieberta - zastępcę przewodniczącego, Marię Sieradzką - sekretarza, Aldonę Franek - skarbnika oraz Nikodema Napierałę i Kazimierza Gostyńskiego jako członków Komisji Rewizyjnej.

Na Walnym Zgromadzeniu Klubu w dniu 23 maja 1985 roku wybrano nowy Zarząd, któremu przewodniczyła nadal Stanisława Zawadzka, a od 7.07 1987r. przewodniczącą zostaje pani Krystyna Gumna, która tę funkcję pełni do chwili obecnej.

W minionych latach Klub powiększał się o nowych członków. 5.01.1991r. liczył ich 80.

Działalność Klubu finansowana jest ze składek członkowskich, jak również z dotacji Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej „Luboniana”, gdzie co miesiąc członkowie Klubu spotykają się przy herbacie i ciastku.

W październiku 1996r. Klub Seniora obchodził jubileusz 25-lecia.

odwiedzając podobnie działający Klub Emeryta i Seniora.

Poza tym członkowie Klubu uczestniczą w najróżniejszych konkursach o tematyce społecznej dotyczącej naszego miasta.

Rok rocznie Klub skupia członków na spotkaniu opłatkowym, Dniu Matki, Dniu Seniora, Dniu Kobiet. Czas wypełnia muzyka i śpiew według tekstów ułożonych przez członków Klubu, na akordeonie przygrywa pani Zofia Kubisz, wtórują jej panowie Benon Matecki i Józef Koziaż.

W roku 1997 mija 26 lat nieprzerwanej działalności Klubu Seniora w Luboniu.

Aktualny skład Zarządu: przewodnicząca - Krystyna Gumna, skarbnik - Czesława Kula (od 1992r.), protokolantka - Bronisława Nowak (od 1984r.).

(Artykuł powstał na podstawie wspomnień przewodniczącej Klubu Seniora pani Krystyny Gumnej i skarbnika Klubu pani Czesławy Kuli oraz informacji z Kroniki Klubowej).

Bogdan Leonarczyk

Lubońskie Stowarzyszenie Historyczne

Dzień Starszego Człowieka

Dnia 2.10.1997r. Stowarzyszenie Ludzi Dobrej Woli obchodziło Międzynarodowy Dzień Starszego Człowieka i zarazem 3 rocznicę Klubu „Przyjaciół”. Z tej okazji uhonorowano bukietami kwiatów 9 osób w wieku od 80-85 lat.

Uroczystość uświetnił jak zwykle zespół „Panorama”. Sponsorami byli: p. Krzyżański, p. Gabler, pp. Szafranowie, pp. Górniaczyk, pp. Butkowie, p. Ochniak, p. Kowalkiewicz, p. Suliga, p. Markowiczowie.

W imprezie wzięło udział 70 osób, w tym 60 seniorów z terenu całego Lubonia. Była lampka szampana, tańce i śpiewy do godz. 19.00. Seniorzy wykazali się przy okazji dobrą kondycją i humorem.

Wszystkim sponsorom, którzy uświetnili tę niezwykłą uroczystość składam w imieniu SLDW staropolskie „Bóg zapłać”!

Zofia Lukomska

STOWARZYSZENIE SPOŁECZNEGO FUNDUSZU
LUDZI DOBREJ WOLI



Mieszkańcy sobie

- zapraszamy do naszej jadłodajni przy ul. Jagiełły 13, czynnej od poniedziałku do piątku w godz. 12.30 do 15.30 na smaczne, tanie obiady w cenie: zupa 0,60 zł, II danie z kompotem 1,30 zł.
- przyjmujemy zamówienia i organizujemy przyjęcia okolicznościowe, rodzinne po konkurencyjnych cenach w pomieszczeniach Stowarzyszenia.
- wypożyczamy salę na cele edukacyjne (konferencje, szkolenia)

Skorzystaj z naszej oferty pomagając drugiemu.
tel. 102 - 297

Staropolskim - Bóg Zapłać - składamy szczerze podziękowania wszystkim (obecnym i przyszłym) naszym ofiarodawcom.

Nadszedł ten czas, którego pragnąłem. Chciałem, by wreszcie skończyła się niepewność. Co stać się ma, niech się stanie. Bez uprzedzenia, raniem w miesiącu styczniu 1948 roku, tuż po świętach Bożego Narodzenia (wg obrządku greko-katolickiego siódmego lub ósmego dnia tego miesiąca), wyprowadzono mnie z celi więziennej, mieszczącej się przy placówce wojsk ochrony pogranicza w Medyce. Pod ochroną dwóch „bojców” - żołnierzy pod bronią, „w szynelach” czyli w płaszczach z zielonymi wypustkami przy kołnierzach - wyruszyliśmy na rozprawę do sądu robotniczo - ludowego, aby sprawiedliwości stało się zadość. Przy bramie placówki tym razem nie było księdza jak w Gdańsku, lecz oficer „pogranicznik”, bo w takiej formacji wojskowej służył Wołodia znad Dniepru. Uśmiechem mnie żegnał, podnosząc kciuk ku górze, wypowiadając sakramentalne słowa - „Nie bój się, wszystko będzie dobrze”.

Śnieg skrzypiał pod nogami, był piękny ranek, promienie słoneczne iskrzyły się na lodowych, mikroskopijnych bryłkach. Żwawiej - poganiał ochroniarze - *bo spóźnimy się na proces*. Tak lekko i ciepło było mi na duszy, że mimo woli hamowałem marsz do radzieckiej Temidy. *Podciągnij się* - co chwilę słyszałem za sobą - *dłuższy krok*. Donośny nie znoszący sprzeciwu głos sprowadzał mnie na ziemię, bo myślałem bujałem w obłokach.

Po przekroczeniu torów kolejowych zobaczyłem, że niedaleko na wzgórku stał nowy, okazały budynek. Jak się dowiedziałem później, był to „Dom ludowy”, wybudowany przez władze polskie dla kilku okolicznych wsi w roku 1932. Podobał mi się fronton wsparty na czterech kolumnach, coś na podobieństwo dworów szlacheckich (Kto wie, czy fundatorami nie byli czasem okoliczni dziedzice). Aby wejść do środka tego przybytku, trzeba było pokonać schody. Wszedłem po nich podtrzymywany przez konwojentów. Byłem słaby, nogi ześlizgiwały mi się ze stopni. Jakby nie było, wygląd mój, choć nie upiorny, wzbudzał litość. Woskowa cera, zapadłe oczy i policzki mówiły same za siebie. Chude i zgarbione ciało, mimo wysiłku ducha, odmawiało posłuszeństwa.

Wreszcie znalazłem się w środku. Była to duża sala z ławami, dla przysięgłych, oskarżonych i świadków. W sali prócz mnie i dwóch siedzących już milicjantów, którzy odebrali dokumenty od żołnierzy, nikogo więcej nie było. Czas wymykał się spod kontroli. Nie wiem, ile go minęło, bo sercem i duszą byłem z tym miastem rodzinnym, które gdzieś daleko za Lwowem drzemało w tym śniegu nad Seretem.

Zaskrzypiało, otwarły się drzwi boczne i weszli przedstawiciele prawa. Na czele kroczyła stateczna kobieta w „wieku balzakowskim”, zapewne sędzina, tuż za nią mężczyzna o szpakowatych włosach i rozumnym, pobłażliwym spojrzeniu wraz z młodą pełną werwy dziewczyną. W przyzwolonej odległości po-

suwała się dziwna para - przysadzista, korpulentna jejmość wiejska ze staruszką z pomarszczoną twarzą. Okazało się, że byliśmy w komplecie. Mężczyzna był obrońcą, „zadziorna koza” - oskarżycielem, puszysta babina - protokolantką a jej starszy partner reprezentował sąd od strony porządkowej. Głośno zatem zapowiedział grubym basem: *...Wstać, sąd idzie...* Po zajęciu miejsc i spełnieniu rutynowych formalności, rozpoczęła się rozprawa. Głos zabrał oskarżyciel. Posypały się na mnie gromy. Słowo „niewdzięcznik” było balsamem w porównaniu z takimi wyrażeniami jak: zdrajca, element wywrotowy, czy burżujskie na-

Tropem bolesnego szlaku - ze wspomnień Sybiraka

Temida z kijem i marchewką

sienie. Nie bałem się wcale tych grózb. Tworzone przez mój umysł obrazy rozpraszały tok wywodów „skrzeczącej sroczki”. Cały ten sąd wcale mnie nie obchodził. Ocknąłem się, gdy padło słowo „Gródek”. To prokurator, swą mową oskarżycielską, na wszelki sposób starała się dowieść mojej winy wobec Państwa Radzieckiego i „Ojca Wszechnarodów” - Józefa Wisarionowicza Stalina. Ocknąłem się, jej patos przebrał miarę. Zarzuciła mi, że utraciłem szacunek do sądu, że burczę coś pod nosem, że wcale nie słucham, a ona chce mi pomóc, chce wstrząsnąć moim „ego”, dotrzeć do mego sumienia. Żałowała, że wzięła moją sprawę, mówiąc coś o marznieniu na stacji w Gródku Jagiellońskim.

Stanowczo zaprotestowałem, nie poczuwając się do zarzucanych mi przestępstw. Przekroczyłem granicę nie ze względów patriotycznych. Po prostu w Wielkopolsce miałem krewnych ze strony ojca i chciałem się z nimi zobaczyć. Poparł mnie obrońca, twierdząc, że pewnie wróciłbym z powrotem do Tarnopola, gdyby moi rodzice nie repatriowali się do Polski.

W wywodach oskarżycielki nastąpiła zasadnicza przemiana. Zamieniła broń z kija na marchewkę. Zaczęła głosić dobro narodu, który potrafi przebaczyć zbłąkanej owieczce. Jako przedstawicielka socjalistycznego, najbardziej demokratycznego państwa, jest pewna, że sąd

dostrzeże moje dobre strony, moją młodość, niepomaganą chęć odwiedzin moich krewnych i wyda stosowny wyrok. Od bluźnierstw szybko przeszła do miodem okraszonych słów na cześć praworządnego ojcowskiego państwa.

Tymczasem rozglądając się bacznie po sali, zupełnie zatraciłem realia mego położenia. Gródek Jagielloński, leżący w połowie drogi między Medyką a Lwowem należał do doskonałych z gazet Polski przedwojennej. Był tam prężny zespół taneczny ze wspaniałą kapelą. W roku 1938, jadąc na wakacje do babci, w czasie postoju pilnie rozglądałem się, ale zza gęstych drzew nie mogłem dojrzeć nic szczególnego. Miasteczko otoczone było gęstym drzewostanem. Potężne buki i dęby rosły tam chyba i za czasów króla Władysława Jagiełły, który w obrosłej wiekami kasztelanii lubił przebywać, polując na dzikiego zwierza i odpoczywać po trudach wojennych. Rozmarzyłem się na dobre, zapomniałem, gdzie jestem. Wydawało mi się, że będąc na koncercie, obserwuję tancerzy, okłaskując jednocześnie precyzyjną kapelę. Melodia wypływająca wprost z serca, urzekła mnie.

Dzięki wyobrażeniom mogłem w innym wymiarze przeżyć chwile rozgrywane się właśnie w sądzie. Odwołując się do namiętności duszy w syntetyczny sposób poukładałem czas nie istniejący na tej sali. Chwila mi wracała do realiów, gdy zbyt głośno upominano mnie bym nie spał, gdyż cały czas miałem zamknięte oczy. Sąd w oparciu o beznamietną ocenę faktów i przy pomocy logicznej analizy starał się mnie przywołać do porządku. Znudzony ciągłymi uwagami starałem się znów znaleźć po drugiej stronie mej osobowości. Po dźwiękach kapeli wyraźnie słyszałem trele słowicze, choć na zewnątrz była zima. Otrząsałem się z widziadeł i majaków. Królu Władysławie, pomyślałem sobie, dobrze, że umarłeś tam w swoim Gródku w maju, bo nie musisz patrzeć na tę hołotę, która rozpanoszyła się w Twoim kraju. Dziwne rzeczy widzę w tym styczniu, „Anno Domini” 1948 roku. Czy ten „rok pański” jest dla mnie zwiastunem zła. Dlaczego Gródek Jagielloński, dlaczego śpiew słowika i miesiąc maj? Dla ciebie, Królu, zgon a dla mnie życie, bo w tym właśnie miesiącu lono matki wydało mnie na pożarcie światu.

Powoli rozprawa dobiegła końca. Dostałem najmniejszy wyrok w przedziale „mego” paragrafu. Pomogła sugestia Wołodii w materiale śledczym dla sądu i „sroczka”, która z nim romansowała.

Panie, czy odwróciłeś się ode mnie, może poddajesz mnie próbie, bo na nic zdała się dla mnie sądowa metamorfoza. Wiesz, że powtórzę kiedyś postępek Piotra i zaprę się Ciebie?

...Llorando se fue el que un día me entregó su amor...
- Odszedł płacząc ten, który pewnego dnia obdarzył mnie swoją miłością -

Romuald Przybylak

Jeszcze raz o komputerach w SP nr3

Jako Rada Rodziców Szkoły Podstawowej Nr3 w Luboniu informujemy, że z dniem 01.09.1997r. uruchomiliśmy własnym sumptem salę komputerową, służącą do nauki informatyki. Przez ponad dwa lata, gromadzone były pieniądze, które umożliwiły zakup sprzętu. Udało nam się zakupić 7 sztuk nowoczesnych komputerów (a nie 10 jak podają „Więści Lubońskie”), które będą pomocne w zdobywaniu wiedzy przez nasze pociechy. Jak cenna w dzisiejszych czasach jest ta wiedza, sądzimy, że wiedzą wszyscy. Komputery to okno na świat. Dlatego jesteśmy dumni z rodziców, sponsorów, ofiarodawców i innych ludzi dobrej woli, którzy ewidentnie przyczynili się do realizacji tego przedsięwzięcia. Jest to znak, że dobro dzieci to dobro ogółu.

Dziękujemy lubońskiej policji, która umożliwiła „odpowiednie” zabezpieczenie sali i sprzętu przed ewentualną kradzieżą lub dewastacją. Dziękujemy władzom miejskim za dotacje w kwocie 2.000 tys. zł, która została przyznana, aczkolwiek w

praktyce do nas nie dotarła. Dziękujemy wszystkim ludziom i firmom oraz wszystkim tym, których nie wymieniliśmy, za serce i pomocną dłoń wyciągniętą do nas w trudnych chwilach związanych z powstawaniem sali komputerowej w SP nr3 w Luboniu.

W roku bieżącym akcja związana z zakupem dalszych sprzętów służących informatyce będzie kontynuowana. Organizujemy m.in. 2 zabawy karnawałowe, z których zyski zostaną w całości przeznaczone na ten cel.

Tyle gwoili wyjaśnienia i sprostowania.

Rada Rodziców SP Nr3 w Luboniu

Od redakcji:

Informację dotyczącą liczby komputerów zainstalowanych w nowo otwartej pracowni SP nr3 otrzymaliśmy od dyrektora szkoły. Jak się okazuje, wyposażenie sali informatycznej w dodatkowe 3 komputery jest docelowym zamierzeniem Rady Rodziców tej placówki.

Kurs komputerowy
40 godz. dydaktycznych
opłata 150 zł
organizuje

Szkoła Podstawowa nr1
początek od 17. listopada

kurs obejmuje:

- * elementy składowe i zasady pracy mikrokomputera
- * system operacyjny MS DOS
- * praca pod NORTON COMMANDER
- * środowisko WINDOWS
- * obsługa edytora WORD
- * arkusz kalkulacyjny EXCEL
- * wirusy komputerowe

zgłoszenia pod nr tel.
8103-688 i 8130-710

(do końca października)

Zakupy w roku 2022

(groteska)

Rozmawiałem właśnie z moim komputerem, gdy wyłączył się prąd. Zszedłem do piwnicy i spojrzałem na domową elektrownię jądrową. Na początku myślałem, że jakieś szkodniki znowu pożarły mi jeden z reaktorów, lecz przyjrzałem się i zobaczyłem, jak ktoś ucieka ze zbiornikiem na paliwo promieniotwórcze.

Postanowiłem kupić nowe. Chciałem wziąć samolot na baterie słoneczne, lecz żona polecała nim do pracy. Założyłem więc rolki o napędzie jądrowym. W nowo powstałym domu towarowym „Toxic Ben” mogłem kupić paliwo najlepszej jakości. Droga nie była długa, ponieważ rolki osiągały prędkość światła, a dom towarowy był oddalony o siedemnaście układów słonecznych od ziemskiego. Przestronne wnętrza „Toxic Bena” zajmowało jedynie 129 km². Po kupieniu paliwa promieniotwórczego rozejrzałem się trochę.

cd. na str 20

Taa...ka ryba!

Pragnę wszystkich kolegów wędkarzy poinformować, że nastąpiły zmiany wymiarów ochronnych niektórych gatunków ryb. Jest to niezbędne, byśmy uniknęli mandatu wymierzonego przez Państwową Straż Rybacką. W tym miejscu należy postawić pytanie: Dlaczego tylko wędkarze mają przestrzegać przepisów, a nie dotyczy to rybaków tzw. zawodowych? Widziałem w sklepowych lodówkach szczupaki mierzące mniej niż 40 cm. Jest to jednak temat na osobny artykuł i zajmę się nim w niedalekiej przyszłości. A teraz już (obok) zestawienie wymiarów ochronnych, poniżej których ryby należy wypuścić oraz okresy, w których ryby podlegają całkowitej ochronie i obowiązuje zakaz ich łowienia.

Wodnik

Modernizacja ścieżki rowerowej

W numerze wrześniowym pisaliśmy na temat szkód jakie powstały w wyniku podwyższenia się stanu Warty w miesiącu lipcu. Ścieżka dla rowerzystów biegnąca przez Luboń została całkowicie zalana. Jej modernizacja okazała się więc niezbędna. Zarząd Miasta w miesiącu lipcu ogłosił przetarg na odnowienie odcinka biegnącego od mostu przy Zakładach Chemicznych, aż do ul. Ratajczaka. Najbardziej korzystną ofertę przedstawił Zakład Zadrzewień Zieleni i Rekultywacji T. Jurgii z Lubonia. Metodą mechanicznego karczowania krzewów poszerzono ścieżkę i zagęszczono nawierzchnię oraz zabezpieczono trasę od strony Warty poprzez zainstalowanie tam poręczy. Koszt całej inwestycji wynosi 15175zł. Prace potrwają do końca października.

Regina Górniaczyk

Wymiary i okresy ochronne ryb obowiązujące wędkarzy na wodach ogólnodostępnych użytkowanych przez Polski Związek Wędkarski. (na podstawie RMRiGŻ z 26.05.97r. i Regulaminu Amatorskiego Połowu Ryb PZW)

	wymiar ochronny (do)	okres ochronny (od-do)
amur biały	40 cm	-
bass wielkogębowy	25 cm	-
boleń	40 cm	15.03.-30.04.
brzanka	20 cm	-
brzana	40 cm	01.01.-30.06.
certa	30 cm	- w Odrze i Wiśle 01.01.-31.05. - w innych rzekach 01.01.-30.06.
głowacica	70 cm	01.03.-31.05.
jaź	25 cm	-
jelec	15 cm	-
karp	30 cm	-
kleń	25 cm	-
lin	25 cm	-
lipień	30 cm	01.03.-31.05. (informator!)
leszcz	25 cm	- na jez. Drużno 10.04.-20.06.
miętus	-	01.12.-koniec lutego
okoń	15 cm	-
płóc	15 cm	-
pastrąg potokowy	30 cm	01.09.-31.01. (informator!)
pastrąg źródłany	30 cm	01.09.-31.01.
pastrąg tęczowy	30 cm	01.03.-31.05.
peluga	-	15.10.-31.12.
rozpiór	25 cm	-
sieja	35 cm	15.10.-31.01.
sielawa	18 cm	15.10.-31.12.
sandacz	45 cm	01.01.-31.05.
sum	60 cm	- w Odrze 01.01.-15.05. - w innych jeziorach 01.01.-30.06.
szczupak	45 cm	01.01.-30.04.
świnka	25 cm	-
troć wędrowną	40 cm	- w Wiśle i jej dopływach powyżej zaporę we Włocławku - cały rok - w przy ujściowym odcinku Wisły (od 935 do 940 km) 01.07.-31.08. i 01.12.-15.01. w pozostałym okresie w piątki soboty i niedziele - w innych 01.10.-31.12.
troć jeziorowa	50 cm	01.09.-31.01.
węgorz	45 cm	-
wzdręga	15 cm	-

wybrał i zestawiał Z. Kowalczyk



„WL”
i „ART-FILM”
zapraszają
do kin

Witamy po krótkiej przerwie w rubryce filmowej. Jak zawsze zapraszamy do lektury i wspólnej zabawy w konkursie.

Korzystając z przerwy, wielokrotnie odwiedzaliśmy sale projekcyjne poznańskich kin. Z radością musimy stwierdzić, że w ostatnim czasie znacznie wzrosła liczba miłośników dużego ekranu. Więcej też wyświetla się hitów kinowych. W ostatnich miesiącach mogliśmy oglądać takie przeboje jak: „Romeo i Julia”, „Con Air”, „Speed 2”, „Jaś Fasola”, „Men in Black” i wiele innych. Jak dowiedzieliśmy się z poznańskiego „Art-filmu”, również najbliższe tygodnie będą obfitować w ciekawe propozycje filmowe. Krótko mówiąc - zapraszamy do kin!

Pytanie w dzisiejszym konkursie filmowym brzmi: **Kto odgrywa rolę Agenta K, filmowego partnera Will'a Smith'a w filmie pt. «Men in Black»?** Dla tych, którzy zapomnieli zasady naszego konkursu przypomnamy. Jeżeli znasz prawidłową odpowiedź, wykręć **25 października w godz. 11.00-12.00** numer telefonu 8104- 335, a jedno z zaproszeń do kina „Wilda” na dowolnie wybrany przez Ciebie film, będzie twoje.

Nasze propozycje kinowe:

„Bez twarzy” - Jeden to terrorysta drugi to ścigający go agent FBI. Na jednym planie filmowym spotykają się znów dwie gwiazdy kina - Nicolas Cage i John Travolta. Terrorysta- Castro Troy dokonuje zamachu, w którym przypadkowo ofiarą pada syn agenta FBI- Scana Archera. Archer poprzysięga zemstę i przez lata tropi swego wroga. Film obfitujący w sceny pościgów, walki i profesjonalne efekty specjalne.

Reż. John Woo, Wyk. John Travolta, Nicolas Cage, Joan Allen

„Clerks- Sprzedawcy” - obraz dla widzów lubiących kino eksperymentalne. Komedia obyczajowa opowiadająca chwilę z życia młodego człowieka, który postanawia przepracować jeden dzień w sklepie spożywczym. Jak się okazuje przeżywa jeden z najcięższych dni w swym życiu. „Clerks” odniósł bardzo duży sukces w dystrybucji, stał się wydarzeniem na festiwalu kina niezależnego w Sundance w 1994 roku/ i zdobył Nagrodę Krytyki Filmowej na festiwalu w Cannes '94.

Reż. Kevin Smith, Wyk. Brian O'Halloran, Jeff Andersen, Marilyn Ghigliotti.

Zakupy w roku 2022

cd. ze str 19

Ujrzałem aerodynamiczny odkurzacz do radioaktywnych dywanów. Leżał on na półce o trzy kilometry wyżej. Stary odkurzacz popsuł się, więc wziąłem nowy. Po drodze kupiłem jeszcze parę rzeczy: podręczny helikopter, nowy mózg, gdyż stary zlasował się już, telefon międzyplanetarny i elektryczne kółka do rolek. Straciłem jedynie 17 miliardów 520 milionów bez watu. Po powrocie naprawiłem elektrownię, a resztę dnia spędziłem na podlewaniu drzew produkujących żarówki.

Tomasz Leciej
klasa VIIIa SP nr2

W nowym rozkładzie jazdy, który opublikowaliśmy w poprzednim numerze „WL” zakradł się błąd. Autobusami „Translubu” bezpłatnie jeżdżą osoby powyżej 65-roku życia, a nie jak podaliśmy 60-tę. Zapraszamy.

Korzenie Chóru „Bard”

W związku z przyznaniem Chórowi „Bard” Medalu Zasłużony dla Miasta Lubonia przypominamy jego najstarszą historię.

W roku 1935 sołtys gminy Luboń, pan Stanisław Skrzypczak, zwołał zebranie organizacyjne dla założenia Koła Śpiewu. Zebranie to odbyło się 21 lipca w miejscowej Szkole Powszechnej. Sołtys po zapoznaniu obecnych z celem spotkania przybliżył zadania mającego powstać Koła. Ponieważ zebrani byli za jego założeniem, spisano pierwszych członków. Byli nimi wspierający idee śpiewu w Luboniu: Edmund Wawer, Mirosław Ostrowski, Antoni Wesołowski i Józef Niedzbala.

Do chóru zapisali się: Stanisław Skrzypczak, Emilian Zimny, Witalis Onderka, Joanna Trittówna, Franciszka Ratajczak, Lucja Matuszczak, siostry Maria i Kazimiera Parobkiewiczówny, Anna Bordówna, Stanisława Pniewska, Maria Przydryżanka, Franciszek Nawrocki,

Franciszek Krawczyński, Józef Przygoda, Kazimierz Sieradzki, Jan Broda, Stanisław Płatkiewicz, Leon Frankowski, Edmund Ratajczak, Edmund Sieradzki, Sylwester Ryszewski, Tadeusz Daner, Alojzy Nawrocki oraz Joanna i Maria Andrzejewskie.

Do zarządu tymczasowego weszli: druż - Stanisław Skrzypczak jako prezes, Witalis Onderka jako sekretarz i Maria Parobkiewiczówna jako skarbnik.

Pierwsza lekcja, podczas której teorię śpiewu wykladał pan Kaczmarek z Żabikowa, odbyła się z udziałem 20 członków. Pierwsza praktyczna nauka śpiewu odbyła się pod kierownictwem dyrygenta Gracjana Króla 2 września 1935r.

Po intensywnych próbach Koło Śpiewu wystąpiło na Święcie Pieśni w Lasku 5 lipca 1936r. Liczyło wówczas już 50 członków.

21 listopada tego samego roku „Bard” wystąpił z dwudziestominutowym programem przed mikrofonem Polskiego Radia

w Poznaniu. Do końca roku dał jeszcze jeden koncert z udziałem artystów operetki.

8 sierpnia 1938 r., w drugą rocznicę założenia chóru, na boisku Sokoła w Luboniu odbyły się dożynki, które zgromadziły około 1000 widzów.

20 października 1938 prezesem Koła Śpiewaczego został Zdzisław Robiński. Wiceprezesami byli wówczas: Stefan Dziebicki (Witalis Onderka), Wiktor Otocki. Sekretarzem - Sylwester Ryszewski, skarbnikiem - Antoni Kujawa (Joanna Mankiewiczówna), bibliotekarzami - Lucja Matuszczakówna i Edmund Sieradzki.

Członkiem honorowym Koła wybrano Mieczysława Barwickiego, dyrygenta II Okręgu Koła Śpiewawczych, z inicjatywy którego lubońskiemu Kołu nadano nazwę „Bard”.

Wypisu z Kroniki Koła Śpiewaczego Bard
- dokonał

Ryszard Jaruszkiewicz



III LIGA

Zawodnicy LKS-u nie dostarczają powodów do zadowolenia swoim sympatykom. Jak dotąd drużyna lubońska znajduje się w dalszej części tabeli. Wierzmy, że w ostatnich meczach nastąpi lepsza mobilizacja i sytuacja punktowa nieco się poprawi.

W kolejnych spotkaniach u siebie LKS zremisował ze Stalą Telgom Szczecin 0:0 i pokonał Kotwicę Kołobrzeg 2:0. Bramki zdobyli Cieciora i Szymański. Były to udane spotkania.

Natomiast zupełnie niezrozumiałe jest to, że w meczu wyjazdowym w Chodzieży z tamtejszą Polonią, LKS do przerwy prowadził 3:0 a po przerwie oddał inicjatywę gospodarzom i przegrał 4:3! (bramki dla LKS-u: Drewicz-2 i Placek-1).

W następnym meczu wyjazdowym Lubonianie doznali wysokiej porażki z Polonią Słubice 4:0.

W X kolejce LKS podejmował u siebie lidera Gwardię Koszalin. Pomimo porażki 5:2 było to bardzo ciekawe spotkanie lubonian. Bramki zdobyli Rembicki i Placek. Zawodnicy ci zasługują na pochwałę. Nie wiadomo bowiem jakim rezultatem zakończyłby się ten pojedynek ze względu na słabą postawę lubońskiego bramkarza. Po serii niepowodzeń zawodnicy LKS sprawili miłą niespodziankę, pokonując na wyjeździe Darłowicę Darłowo 3:1 (bramki: Cieciora-2, Placek-1). Było to w pełni zasłużone zwycięstwo zawodników LKS-u, którzy mieli zdecydowaną przewagę w całym spotkaniu.

Lubonianie po 11 kolejkach znajdują się na 13 miejscu w tabeli z 13 punktami i bilansem bramkowym 21:27.

Władysław Szczepaniak



Klasa okręgowa

Bardzo dobrze spisują się młodzi zawodnicy LKS-u w klasie okręgowej. Trener Bogdan Samulczyk nie ukrywa zadowolenia z faktu, że jego podopieczni z meczu na mecz grają coraz lepiej. Trener cieszyłby się, gdyby na koniec rundy jesiennej II zespół LKS-u uplasował się w ścisłej czołówce tabeli.

W IV kolejce rezerwy LKS-u przegrały na wyjeździe z Przemysławem P-ń 1:0. Następnie pokonały u siebie zespół Mieszko Gniezno 3:1 (bramki: R. Sołecki, Szapiel i Szymański).

Miłą niespodziankę sprawili zawodnicy swoim sympatykom w kolejnym spotkaniu, wygrywając na wyjeździe w Rakoniewicach z tamtejszym Sokołem 2:1 (bramki: R. Sołecki i Szymański).

Natomiast nie zostało rozegrane spotkanie pomiędzy LKS-em II a Arką Kiekrz 3:0 w o. Goście co prawda przyjechali, ale wal-kower został przyznany, ponieważ drużyna przeciwna nie posiadała kart zdrowia.

Po 7 kolejkach rezerwy LKS-u II zajmują V miejsce z 13 punktami i bilansem bramkowym 14:7.

Władysław Szczepaniak

Rezultaty poniżej oczekiwania!

Podając rezultaty drużyny „Stelli” uzyskane w sierpniu nie spodziewaliśmy się, że wrzesień będzie gorszy. W czterech meczach cztery porażki i niska pozycja w tabeli:

Orkan Działyn - Stella	5:2
Stella - Piast Kobylnica	0:2
Orkan Manieczki - Stalla	2:0
Stella - Clescevia Kleszczewo	0:1

Jedynę zwycięstwo odniosła Stella w meczu Pucharu Polski, grając z drużyną Orkanu Jarosławiec (3:1). Uzyskała dzięki temu awans do dalszej fazy rozgrywek, gdzie przeciwnikiem będzie zespół Przemysław Poznań.

Mamy nadzieję, że październikowe mecze dadzą nam więcej satysfakcji z postawy zawodników i osiągniętych wyników.

Andrzej Sznajder

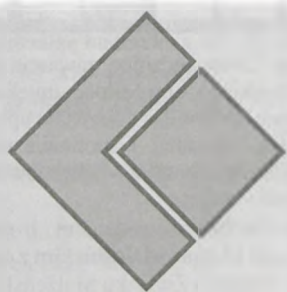
4.10.1997r. w Poznaniu na obiektach Malty odbyły się Mistrzostwa Szkół Podstawowych w Kolarstwie Górskim. II miejsce w kategorii wiekowej chłopców młodszych zajął zespół SP nr3. Natomiast chłopcy starsi zajęli 20 miejsce. W punktacji ogólnej zajęli 12 miejsce.

BJ

Wydział Sędziowski Poznańskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej ogłasza nabór na kurs sędziów. Informacje pod nr tel. 851-96-08; 0-601712514; 0-602288842 lub w siedzibie OZPN ul.Garbary 47.

Ze sportowym pozdrowieniem:

Wiceprzewodniczący Wydziału Sędziowskiego OZPN Poznań
Jacek Kłodziński



PAJO sp. z o.o.

Samoobsługowy Market Budowlany

- * narzędzia ręczne, śruby, gwoździe
- * elektronarzędzia
- * farby, lakiery
- * artykuły malarskie i ogólnobudowlane

czynne pn - pt 8.00 - 19.00
sob. 8.00 - 15.00

62-030 Luboń, ul. Sobieskiego 88

TEL. (061) 813 08 39

BAW SIĘ Z NAMI

Litery z pól oznaczonych liczbami od 1 do 15 utworzą hasło związane z minionymi Dniami Lubonia, które należy wpisać do kuponu i na karcie pocztowej dostarczyć do redakcji „WL”. Wśród uczestników, którzy do końca października nadesłali poprawne rozwiązanie, rozlosujemy nagrodę.

Niespodziankę za prawidłowe odgadnięcie hasła krzyżówki w poprzednim numerze „WL” (brzmiało ono: „Wkrótce Dni Lubonia”) wylosowała pani Barbara Sommerfeld z ul. Żabikowskiej 48/1. Gratulujemy! Nagrodę odebrać można w godzinach dyżurów redakcyjnych.

Autorem dzisiejszej krzyżówki jest pan Bernard Stachowiak.

Do diagramu należy wpisać hasła, pamiętając, że ostatnia litera wyrazu jest jednocześnie pierwszą literą następnego.

1. Czyści nasze miasto
2. Luboński chór
3. Augustyn - ogrodnik, szkółkarz
4. W herbie Lubonia
5. Twórca siewcy
6. Patron lubońskiej szkoły
7. W rękach Lubońskiego strażaka (wodna)
8. Niestara ulica w Luboniu
9. Boczna Kościuszki
10. Wiszące łóżko
11. Kucyk - zdobywca brązowego medalu na Krajowej wystawie Koni Małych
12. Produkowany w Lubońskich „Ziemniakach”
13. Luboński Klub Górski
14. Boczna Sobieskiego
15. Apel
16. Z nowymi pawilonikami
17. Karno-śledczy w Żabikowie
18. „Żabikowskie” było kino
19. Jeździ po lubońskich polach
20. Dawniejsze zakłady rowerowe w Luboniu
21. Gra w „Stelli”
22. Kiedyś produkowany z kości (w Luboniu)
23. „Królewska” ulica w Luboniu
24. Na trasie linii 117 (wspak)
25. Byłe kino („Pod kominem”)
26. Produkowany w Luboniu i rozsiewany na polach
27. Na nim dywan
28. Wiosenny kwiat
29. Potoczna nazwa terenu za „Fosforami”
30. Mąż Ewy
31. Patron lubońskiego kościoła
32. Po dniu
33. Założyciel Wyższej Szkoły Rolniczej w Luboniu
34. Marka autobusów
35. Lubonianka - czterokrotna mistrzyni Polski w kajakarstwie
36. Na wyższe stanowisko
37. Miejska lub pożarna w Luboniu
38. „Dzielnica” Lubonia
39. Trzewiki
40. Część wyścigu
41. Nowy prezes LKS



Z SERCA

...to rubryka przeznaczona na życzenia płynące z głębi serca. Czekamy na listy, kartki, telefony z ciepłymi słowami dla bliskich. Każde życzenie zostanie zamieszczone **bezpłatnie**.

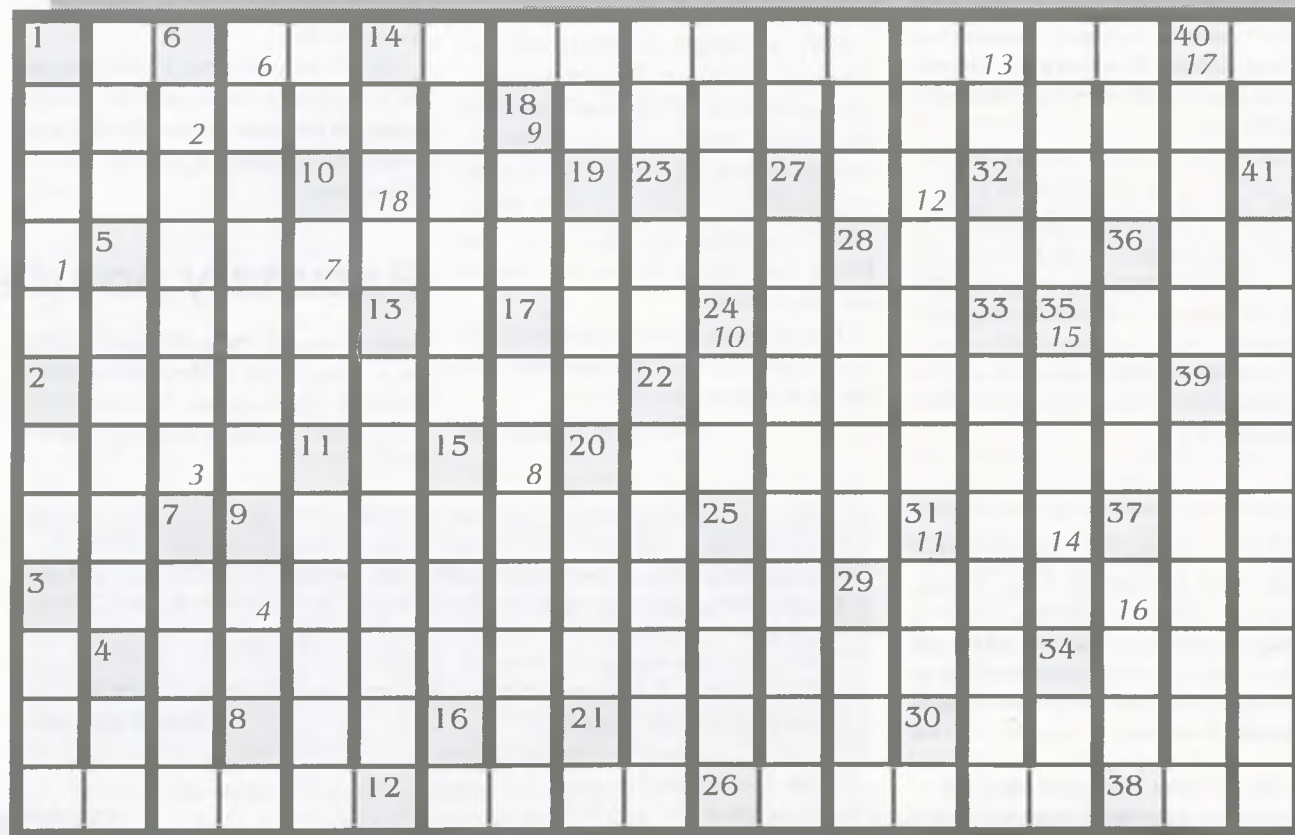
☀ Serdeczne podziękowania dla najukochańszej Mamusi na świecie - **Marii Spychała** - za ogromny wkład pracy w organizację dwóch osiemnastek oraz za ogrodniczkę! składa Kamila.

☀ Serdeczne życzenia urodzinowe dla **Magdaleny Nowak** od Kamalii Spychała.

☀ Serdeczne życzenia urodzinowe dla **Kamalii Spychała** od Magdaleny Nowak.

☀ Z okazji imienin kochanemu synowi **Arturowi** dużo zdrowia, spełnienia marzeń i wszystkiego najlepszego życzą Rodzice. Do życzeń dołącza się Agnieszka.

☀ Z okazji 50-tych urodzin **kochanemu mężowi** dużo zdrowia i pomyślności, spełnienia wszystkich marzeń życzy żona Halina z synami, Artur z Agnieszką,



Kolacja we dwoje

Po raz kolejny przedstawiamy propozycję dla wszystkich par małżeńskich obchodzących rocznicę wspólnego życia. Nadesłane do końca każdego miesiąca życzenia, wezmą udział w losowaniu zaproszenia dla jubilatów na **romantyczną kolację we dwoje**. Fundatorem jest właściciel restauracji „NOVA” przy ul. **Poznańskiej 47 w Puszczykowie**.

Ponieważ nie na wszystkich kartkach z życzeniami podany jest adres jubilatów przypo-

minamy, że w losowaniu bierze udział tylko jedno życzenie nadesłane na nazwisko pary małżeńskiej zawierające dane osobowe, adres zamieszkania oraz numer telefonu jubilatów.

Zamieszczenie życzeń w rubryce „Kolacja we dwoje” jest **bezpłatne**.

☀ Z okazji 15-tej rocznicy ślubu **Marii i Ryszarda Wojtkowiaków** życzenia wielu radości, szczęścia oraz zdrowia na jeszcze wiele lat wspólnego życia składają kochające dzieci: Ania i Tomek.

☀ Państwu **Gabrieli i Zdzisławowi Golakom** z okazji 35-lecia małżeństwa najserdeczniejsze życzenia długich lat szczęścia w zdrowiu i radości składają Przyjaciele z ul. Powstańców Wlkp.

☀ Kochanym Rodzicom i Dziadkom **Gabrieli i Zdzisławowi Golakom** z okazji 35-lecia zawarcia związku małżeńskiego, wielu dalszych szczęśliwych lat w zdrowiu, radości i miłości składają synowie z rodzinami.

☀ Kochanym rodzicom **Mirosławie i Piotrowi Kusy** z okazji 20-tej rocznicy ślubu przypadającej w dniu 1 października dużo zdrowia i wzajemnego zrozumienia na dalsze lata życzy córka Kasia.

☀ Z okazji 2-giej rocznicy ślubu **Doroty i Zbigniewa Bedkowskich** dużo radości, ciepła i spełnienia wszystkich marzeń życzą rodzice i siostra z rodziną.

☀ Kochanym Rodzicom **Irenie i Zdzisławowi Salata** z okazji 30-tej rocznicy ślubu wielu pogodnych dni zdrowia i wszelkiej pomyślności na dalsze wspólne lata oraz podziękowania za pomoc i wsparcie składają Beata i Ania z rodzinami.

☀ „Za moją miłość daj mi swoją a szczęście będzie tą ostoją
Bo gdy się kocha dwoje ludzi
to życie nigdy się nie znudzi”
Kochanym Rodzicom i Dziadkom **Bogumile i Włodzimierzowi Kulawskim** z

okazji 25-tej rocznicy zawarcia związku małżeńskiego, aby Miłość upiększała codzienne ich życie, a dalsze lata upływały w radości, tolerancji i spontaniczności życzą Tomek i Joasia z Mariuszem oraz Mateuszek i Babcia.

☀ Kochanym rodzicom i dziadkom **Stefanii i Leonowi Sosińskim** z okazji 50-lecia zawarcia Związku Małżeńskiego serdeczne życzenia zdrowia, samych pogodnych dni oraz wielu szczęśliwych lat wspólnego życia składają Dzieci z rodzinami.

☀ **Irenie i Czesławowi Brzezińskim** z okazji 25-lecia pożycia małżeńskiego serdeczne życzenia dalszych pomyślnych wspólnie spędzonych lat w zdrowiu i radości składają Rodzice, córka Kinga i rodzeństwo z rodzinami.

☀ Wiele szczęścia i pomyślności na dalszej drodze wspólnej drogiego życia, z okazji 12 rocznicy ślubu składają **Elżbiecie i Michałowi Wencłom** córeczka Asia i synek Dominik.

☀ Państwu **Sabinie i Stanisławowi Stefanowski** z okazji srebrnego wesela życzenia szczęścia, zdrowia, radości „...Niech uśmiech Waszych dzieci pochodnią wesela świeci, Dobreć, mądrość niech czynem kieruje, a harmonii współżycia nigdy nie brakuje” składają koleżanki z BM

☀ Z okazji 13 rocznicy zawarcia związku małżeńskiego Państwu **Bernadettcie i Dariuszowi Stachowiakom** życzymy szczęścia i pomyślności, by to o czym marzycie, się spełniło, a serce, które kochacie, przy Was zawsze było - koleżanki z BM

Na romantyczną kolację we dwoje do restauracji „NOVA” pojadą w tym miesiącu państwo **Sabina i Stanisław Stefanowscy**. Życzymy przyjemności!

OGŁOSZENIA
DROBNE

- ◆ Zakład Tapicerski wykonuje usługi w zakresie renowacji mebli, w tym mebli stylowych, Luboń ul. Jagiełły 12a od godz. 16.00 - 20.00 (002)
- ◆ Tapetowanie. Malowanie, tel. 813-11-37 (003)
- ◆ Atrakcyjna praca. Wysokie zarobki, tel. 813-06-58 (040)
- ◆ Chcesz schudnąć, przytyć, poprawić zdrowie, tel. 813-06-58 (041)
- ◆ Junkersy, kotły, kuchenki, tel. 810-44-58, 813-14-22 tel. kom. 0602-29-91-46 (065)
- ◆ Okazja sprzedam peger „Motorola”, tel. 810-34-96 po godz. 20.00 (122)
- ◆ Komputerowe przepisywanie tekstów (również tabelki, schematy), tel. 810-33-24 (123)
- ◆ Producent poleca kołdry z włókniny, tel. 813-10-12 (128)
- ◆ Zespół muzyczny (2 wokalistów i 2 muzyków), profesjonalne wykonanie, wesela, zabawy, tel. 813-16-02 (154)
- ◆ Zostań doradcą ubezpieczeniowym, gwarantowane szkolenie, licencja, praca. Luboń 4 ul. Walki Młodych 15, tel. 810-53-75 (158)
- ◆ Zakład Szklarski: usługi u klienta w domu i w warsztacie. Luboń, ul. J. Mazurka 8, tel. 813-16-31 (173)
- ◆ Język polski - korepetycje, tel. 813-14-22 (197)
- ◆ Wózek głęboki. Stan bardzo dobry, tel. 810-23-03 (198)
- ◆ Kupię dom z działką do 100tys. lub zamienię mieszkanie własnościowe z dopłatą, tel. 810-42-41 (199)
- ◆ Kupię działkę budowlaną od 600 m2 do 1000 m2, tel. 810-42-41 (200)
- ◆ Język angielski - student, tel. 813-13-22 (201)
- ◆ Język angielski - studentka, tel. 813-07-96 (202)
- ◆ Przyjmę do pracy pomocników instalacji sanitarnych oraz uczniów, tel. 810-65-10 (203)
- ◆ Poszukuję pokoju z używalnością kuchni w zamian za pracę, tel. grzech. 851-85-32 (204)
- ◆ Nauka obsługi komputera, tel. 813-13-22 (205)
- ◆ Przepisywanie tekstów na komputerze, tel. 810-20-62 (206)
- ◆ Sprzedam suknię ślubną rozmiar 38 wzrost 170-175, tel. 813-07-63 (207)
- ◆ Fryzjerkę damską zatrudnię. Luboń, ul. Żabikowska 62, tel. 813-16-09 (208)
- ◆ Sprzedam suknię ślubną rozmiar 36-38, tel. 810-22-52 (209)
- ◆ Malowanie, tapetowanie, remontowanie mieszkań. Solidnie i tanio, tel. 810-22-52 (210)
- ◆ Firma kwiatowa zatrudni panie na 1/2 i 3/4 etatu. Praca na zmianę. Luboń, ul. Sobieskiego 17 (211)
- ◆ Producent sprzedaje kurtki po cenach obniżonych. Luboń, ul. 11-go Listopada 142, tel. 813-02-80 (212)
- ◆ Sprzedam kawalerkę (26 m2) w Luboniance. Wiadomość w Bibliotece lub tel. 813-17-81 (213)
- ◆ Akwarystę doświadczonego zatrudnimy. Hurtownia zoologiczna, tel. 810-27-05 (214)
- ◆ Sprzedam kafle i cegłę szamotową (tanio), tel. 813-17-81 (215)
- ◆ Porady i konsultacje z zakresu obsługi komputerów, tel. 813-18-07 (216)
- ◆ Sprzedam suknię ślubną z dodatkami (wzrost 165 cm), tel. 813-06-30 (217)
- ◆ Zespół muzyczny - wesela, sylwester, andrzejkki. Luboń ul. Poniatowskiego 8, tel. 832-29-30 (218)
- ◆ Poszukuję samodzielnego pokoju do wynajęcia, tel. (066) 360-607 (219)
- ◆ Kupię działkę budowlaną w Luboniu lub w okolicy, tel. 832-29-68 po godz. 15.00 (220)
- ◆ Sprzedam betoniarkę 250l, tel. 810-39-47 (221)
- ◆ Poszukuję pracy w charakterze administracyjno-księgowym, tel. 810-37-25
- ◆ Kupię lub wynajmę kawalerkę, tel. 813-13-43 (222)
- ◆ Język angielski, tel. 832-19-66 (223)
- ◆ Studentka udziela korepetycji z matematyki, tel. 813-11-03 (224)
- ◆ Pomoc domową zatrudnię, tel. 810-38-93 (225)
- ◆ Oddam w dobre ręce młodego pieska, tel. 813-16-24
- ◆ Sprzedam Fiata 126p rok prod. 1982, tel. 813-19-94 po godz. 16.00 (226)

Podziękowanie

Zarządowi Miasta Lubonia, Towarzystwu Miłośników m. Lubonia, chórom „Bard” i „Canticorum” za trud włożony w zorganizowanie I Lubońskiego Święta Pieśni i Muzyki im. Feliksa Zgrzeby a tym samym uczczenie pamięci naszego męża i ojca oraz Proboszczowi parafii św. Jana Bosko ks. Karolowi Biniasowi i ks. Kanonikowi Stefanowi Patryasowi, ks. wikariuszowi Piotrowi Zawidzkiemu za odprawioną Mszę Św. serdeczne podziękowania składają
zona, córka i syn z rodziną

(173)

URODZENIA



- * Iga Wesołowska 24.07.1997r. Luboń ul. Walki Młodych 21a
- * Sandra Fekner 21.08.1997r. Luboń ul. Graniczna 6
- * Dominika Dolacka 24.08.1997r. Luboń ul. Poznańska 8
- * Filip Rzepecki 28.08.1997r. Luboń ul. Sikorskiego 31/50
- * Damian Tylka 06.09.1997r. Luboń ul. Żabikowska 62J/37

ŚLUBY



- 05.09.1997r. ♥ Wojciech Wróbel (Pecna) i Renata Wawrzyniak (Luboń)
- ♥ Rafał Zarzyński (Poznań) i Monika Meller (Luboń)
- 06.09.1997r. ♥ Dariusz Jurga (Poznań) i Wioleta Bogucka (Luboń)
- ♥ Tomasz Buszka (Poznań) i Monika Rodziak (Luboń)
- ♥ Artur Stęplowski (Luboń) i Izabela Mizerka (Luboń)
- ♥ Arkadiusz Królikiewicz (Luboń) i Natalia Babickaja (Mińsk)
- 11.09.1997r. ♥ Michał Kołucki (Poznań) i Eliza Mańczak (Luboń)
- 12.09.1997r. ♥ Artur Kobus (Luboń) i Monika Roszyk (Poznań)
- 13.09.1997r. ♥ Marek Siuda (Luboń) i Izabela Szajek (Luboń)
- 20.09.1997r. ♥ Paweł Ratajczak (Puszczykowo) i Iwona Waśkowiak (Luboń)
- ♥ Zbigniew Wesołek (Luboń) i Izabela Nowak (Poznań)
- 26.09.1997r. ♥ Grzegorz Turek (Luboń) i Joanna Kocikowska (Luboń)



okazji zaślubin Młodej Parze **Hannie i Hieronimowi Wabiszewskim** życzymy by życie dało im wszystko, co w darze dać może: szczęścia, pogody, radości, razem z uśmiechem wieczystej miłości ... koleżanki z B.M i WL

ZGONY



- + Jan Plenzler 1.60 Luboń ul. Kręta 21
- + Franciszek Szczepaniak 1.78 Luboń ul. Powstańców Wlkp. 8
- + Zofia Kłupczyńska 1.47 Luboń ul. Hibnera 9
- + Aniela Jurczenia 1.83 Poznań ul. Wyspiańskiego 41/4
- + Edward Otocki 1.81 Luboń ul. Długa 73
- + Janina Zybala 1.53 Luboń ul. Żabikowska 62D/23
- + Mieczysław Knowczyński 1.61 Luboń ul. Żabikowska 62J/50
- + Włodzimierz Kasperczak 1.37 Luboń ul. Sikorskiego 9/26
- + Janina Nowak 1.66 Luboń ul. Poznańska 22
- + Czesława Jaroni 1.66 Luboń ul. Długa 53
- + Maria Sobecka 1.93 Luboń ul. Kościuszki 41/29
- + Maria Sobczak 1.82 Luboń ul. Nowa 16
- + Eugenia Janicka 1.75 Luboń ul. Żabikowska 62D/13

„Przyjacielem dla Ciebie jest ten,
kto wie o Tobie wszystko
i nie przestaje Cię kochać”

Z niewysłownym żalem zawiadamiamy, że dnia 18 września 1997 roku, przeżywszy zaledwie 35 lat, odszedł na wieczny spoczynek nasz najdroższy kolega i przyjaciel

ś. † p.
PIOTR CZYŻ

Przepełnieni głębokim smutkiem
Ilona Bylińska i Zbyszek Hojka

SPRZEDAŻ TRUMIEN

duży wybór

- sarkofagi
- tabliczki
- krzyże
- obudowy mogił

Zapewniamy transport.

Luboń - Żabikowo, ul. Graniczna 31
czynne 8.00 - 20.00, tel. 130 - 155
400 m od ul. Cmentarnej

W NASTĘPNYM NUMERZE:

SPECJALNY DODATEK MEDYCZNY - OŚRODKI ZDROWIA, PORADNIE SPECJALISTYCZNE I GABINETY PRYWATNE



ZAKŁAD POLIGRAFICZNO-USŁUGOWO-HANDLOWY

ROLLAND

62-031 LUBOŃ, UL. 11 LISTOPADA 162 A

TEL./FAX (061) 8102-913

TEL. KOMÓRKOWY 0601717124

POLECAMY USŁUGI W ZAKRESIE:

- DRUKU OFFSETOWEGO:

foldery, plakaty, etykiety, kalendarze, zaproszenia, broszury, wizytówki, druki akcydensowe

- PRZYGOTOWALNI OFFSETOWEJ,

- PRODUKCJI OPAKOWAŃ KARTONOWYCH Z NADRUKIEM,

- FOLIOWANIA TERMOKURCZLIWEGO

**Nowo otwarty
SALON**

**przy ul. Kościuszki 53
oferuje w sprzedaży:**

- bieliznę damską i męską wielu renomowanych firm polskich oraz lidera na rynku krajowym zachodniej firmy Triumph
- odzież jeansową firmy J&T
- duży asortyment w szerokiej gamie kolorystycznej
- obuwiu i odzież sportową między innymi firmy "adidas"

**godziny otwarcia: pon. - pt. 11 - 19
sobota 10 - 14**



adidas



REKLAMA W

**WIEŚCIACH
LUBOŃSKICH**

**CZYTA O TOBIE
20 TYSIĘCY OSÓB!**

KURSY

w II LO w POZNANIU
PRZYGOTOWUJĄCE DO
EGZAMINÓW WSTĘPNYCH
DO SZKÓŁ ŚREDNICH
pod fachową opieką nauczycieli szkół średnich

Spotkanie organizacyjne:
16.10. (czwartek) o godz. 18.00
w gmachu II LO w Poznaniu
Informacje telefoniczne i zapisy:
tel. 832-32-51 po godz. 19.00 (184)

OKNA PCV - DRZWI

**Sprzedaż, Montaż - Demontaż
Bezpłatny pomiar
doradztwo techniczne
profil panorama veka
najniższe ceny w Wielkopolsce**

FRAN - POL

Wiry, ul. Zespołowa 15

(146) **tel. 81 - 06 - 722**

Złoty Medal - Targi „Budma - 96”

Pranie i czyszczenie

**DYWANÓW
WYKŁADZIN I TAPICERKI**

TANIO I SZYBKO

**Wystawiam
rachunki**

**Luboń
tel. 102 - 312** (023)

INFORMATOR LUBOŃSKI

◆ **URZĄD MIEJSKI w LUBONIU**
pl. Wolności 2, tel. 813-00-11
czynny pn. 8.00 - 16.00
od wt. do pt. 7.15 - 15.00

◆ **Burmistrz Lubonia**
dr Włodzimierz Kaczmarek
tel. 813-01-41

◆ **Rada Miejska Lubonia**
przewodniczący
dr Zdzisław Szafranski
dyżury radnych w pon. 16 - 18
tel. 813-00-11, w. 226

◆ **POGOTOWIE RATUNKOWE**
ul. Pułaskiego 15, tel. 813-0-999

◆ **KOMISARIAT POLICJI**
ul. Powstańców Wilkp. 34
tel. 813-0-997 lub 813-0-342

◆ **POGOTOWIE WOD. - KAN.**
dla Lubonia
Mosina, tel. 813-21-71

◆ **STRAŻ MIEJSKA**
pl. Wolności 2
tel. 813-00-11, w. 224 lub

◆ **STRAŻ POŻARNA**
ul. Żabikowska 36
tel. 813-0-998

◆ **POSTERUNEK
ENERGETYCZNY**
ul. Fabryczna 2
tel. 813-03-02

◆ **LUBOŃSKI OŚRODEK
KULTURY**
ul. Armii Poznań 51a
tel. 813-05-81, w. 373
czynny: pn. - czw. 10 - 18
pt, sob. 12 - 20

◆ **DOM KULTURY ROLNIKA**
ul. Sobieskiego 97
tel. 813-00-72
codziennie: 10.00 - 18.30
Salas Historii Miasta
pn. - pt. 10 - 14, sob. 10 - 13

◆ **BIBLIOTEKA MIEJSKA**
ul. Żabikowska 42, tel. 813-09-72
czynna: pn. - pt. 12 - 18.30
wt, czw. 10 - 15, sob. 9 - 13

◆ **FILIE BIBLIOTEKI MIEJSKIEJ**
Filia nr 2
ul. Armii Poznań (Ośr. Kultury)
pn. i pt. 12 - 18
2-ga i 4-ta środa 11 - 17
Filia nr 3
Zakłady Chemiczne (Biurowiec)
wt, czw. 1-sza i 3-cia środa 9 - 15
Filia nr 4
ul. Sobieskiego 97 (Klub Rolnika)
wt, czw. 11 - 17.30, pt. 9 - 15

◆ **Redakcja**

**WIEŚCI
LUBOŃSKIE**
tel. 81-04-335

◆ **Biuro reklam i ogłoszeń**

**WIEŚCI
LUBOŃSKIE**
tel. 81-30-972

Ogłoszenia i reklamy przyjmujemy
w godzinach otwarcia Biblioteki.

◆ **Kolportaż:**

tel. 81-31-714

◆ **Dyżury
redakcyjne:**

**WIEŚCI
LUBOŃSKIE**
pn. 13.00 - 14.00
wt. 12.00 - 13.00
śr. 17.00 - 18.00
czw. 11.00 - 12.00
pt. 17.00 - 19.00
sb. 9.00 - 11.00

◆ **PRZYCHODNIE**

Dzieciątka, ul. C. Ratajskiego,
tel. 81-30-013
Ogólna dla dorosłych, ul. Okrzei 65
tel. 81-30-362
Ogólna, ul. Poniatowskiego 20,
tel. 81-30-901

◆ **APTEKI**

pl. Wolności 6, tel. 81-30-282
czynna 8.00 - 19.00
w soboty 8.00 - 13.00
ul. Żabikowska 62 (pawilon)
czynna 8.00 - 19.00
w soboty 8.00 - 13.00
ul. Kościuszki 51, tel. 81-03-185
czynna 8.00 - 20.00
soboty 8.00 - 14.00
Żabikowo
czynna 8.00 - 20.00
soboty 8.00 - 14.00

◆ **POCZTY**

Luboń 1, ul. Żabikowska 62, tel. 81-30-366
czynna pn. - pt. 8.00 - 18.00
wszystkie soboty 8.00 - 14.00
Luboń 3, ul. Poniatowskiego 3, tel. 81-30-233
czynna pn. - pt. 8.00 - 18.00
soboty pracujące 8.00 - 15.00
Luboń 4, ul. Sobieskiego 97, tel. 81-30-382
czynna pn. - pt. 8.00 - 18.00

◆ **MIEJSKI OŚRODEK
POMOCY SPOŁECZNEJ**
ul. Okrzei 65, tel. 81-31-939

◆ **PORADNIA PSYCHOLOGICZNO -
PEDAGOGICZNA**
pon. i piątki 8 - 14, wtorki 8 - 17
środy i czwartki 8 - 19

◆ **BIURO NAPRAW TELEFONÓW**
pl. Wolności 6
tel. 81-30-004

◆ **MIEJSKA KOMUNIKACJA
AUTOBUSOWA**
Spółka z o.o. "TRANSLUB"
ul. Przemysłowa 13, tel. 81-30-145
Całodobowa informacja
autobusowa tel. 85-30-940

◆ **SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA**
ul. Żabikowska 62, tel. 81-30-171

◆ **STACJA PKP LUBOŃ**
ul. Dworcowa, tel. 81-30-431

◆ **PTTK**
ul. Żabikowska 60 (piwnica)
pon. 17.15 - 19.00

**WIEŚCI
LUBOŃSKIE** ISSN 1232-356 X

Niezależny Miesięcznik Mieszkańców. **WYDAWCA:** Stowarzyszenie „FORUM LUBOŃSKIE”, tel. 81-04-335 **ADRES:** 62-031 Luboń, ul. Żabikowska 42 (Biblioteka, tel. 81-30-972).
Sekretarz red. Hanna Siatka, asystent red. Regina Górnaczyk, red. techniczny Tomasz Linkiewicz, red. naczelny Piotr Paweł Ruskowski.
Spółeczne kolegium redakcyjne: Wojciech Dutka, Eugeniusz Kowalski, Stanisław Malepszak, Izabella Szczepaniak, Władysław Szczepaniak, Jolanta Turzańska.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów. Ogłoszenia i reklamy przyjmujemy w godzinach otwarcia Biblioteki, za ich treść nie odpowiadamy.

REKLAMA W

**LWIEŚCIACH
LUBOŃSKICH**

SKUTECZNA !

SPRÓBUJ !

**ZAKŁAD
ELEKTRYCZNY**

**poleca usługi
w zakresie prac
elektroinstalacyjnych.**

Wystawiamy r-ki VAT.

**tel. 130 - 076
130 - 557 (po 16.00)**

(092)

**Prywatne Nauczanie
Języków Obcych**



**Zaprasza na kursy
języka angielskiego i niemieckiego**

- dzieci od lat 6
- młodzież szkół podstawowych i średnich
- maturzystów (przygotowanie do egzaminu maturalnego)
- dorosłych
- małe grupy
- wyłącznie wykwalifikowani lektorzy
- wszystkie poziomy zaawansowania

W trakcie nauczania stosowane będą liczne pomoce dydaktyczne (kasy audio video, plansze, gry językowe, komputer).

Kursy odbywają się w Luboniu:
Szk. Podst. Nr 2 - Żabikowska 42
Szk. Podst. Nr 3 - Armii Poznań 17
Informacje i zapisy telefoniczne:
tel. 810-29-79, 0601-77-56-18

(182)

**NAPRAWA ŁODÓWEK
ZAMRAZAREK
PRALEK
AUTOMATYCZNYCH**

**zmiana numeru
telefonu ze 130 - 403
na 0602-276-034**

**LUBOŃ
UL. MATEJKI 9A**

(093)

KRAWIECTWO

**usługi skórzane
wszelkie przeróbki**

tel. 810-75-30

(176)

OKNA Z PCV

**raty! ROLETY ZEWNĘTRZNE
BOAZERIE PLASTIKOWE raty!**

**DEPAW 62-040 Puszczykowo, ul. Poznańska 73
tel./fax (0-61) 133-986**

„Zawsze ciepło, zawsze cicho, zawsze przyjemnie”

(019)

SKLEP AUDIO - VIDEO / AGD

POLECA

SZEROKI ASORTYMENT ART. GOSPODARSTWA DOMOWEGO

W SZCZEGÓLNOŚCI:

- PRAŁKI
- ŁODÓWKI
- KUCHENKI
gazowe
elektryczne
mikrofalowe
- DROBNY SPRZĘT
GOSPODARSTWA
DOMOWEGO

- JAK RÓWNIEŻ
SZEROKĄ GAMĘ
SPRZĘTU RTV:**
- WIEŻE
 - MAGNETOWIDY
 - TELEWIZORY
 - RADIOMAGNETOFONY
 - ODTWARZACZE
SAMOCHODOWE
 - TELEFONY

FIRM POLSKICH I ZAGRANICZNYCH

ZA GOTÓWKĘ I NA RATY W BARDZO ATRAKCYJNYCH CENACH

BEZPŁATNY TRANSPORT DO DOMU

LUBOŃ, UL. ŻABIKOWSKA 51

A-022

SKLEP MEBLOWY

oferuje na raty bez żyrantów

- narożniki
- sofy 3+2+1
- fotele rozkładane
- komplety wypoczynkowe
- zestawy kuchenne
- zestawy młodzieżowe
- segmenty pokojowe
- meble łazienkowe
- ławostoly

**TEL
103 659**

**ZAPRASZAMY: pon. - pt. 10.00 - 18.00
sobota 10.00 - 14.00**

**Luboń, ul. Żabikowska 47 (pawilon koło „Optyka”)
ZAKŁAD PRODUKCYJNY: Luboń, ul. Żabikowska 2**

(131)

SPRZEDAŻ - NAPRAWA - ZNAKOWANIE

**ROWERY
CZĘŚCI, OGUMIENIE**

**OD 1.XI KONSERWACJA ROWERÓW
20 % TANIEJ**



(139)



**Przedsiębiorstwo Handlowo - Usługowe
OLSTAL
61-441 Poznań, ul. Samotna 4
tel. 320 - 581 w. 227, 287**

OFERUJEMY:

- * blachy zimnowalcowane tłoczone od 0,5 do 3 mm
- * blachy ocynkowane od 0,5 do 2,0 mm
- * blachy trapezowe T-12 do T-136
- * taśmy od 16 mm, w zakresie grubości od 0,3 do 2,0 mm
- * blachy dachówkowe **FLORA**
- * SIDING blaszany
- * panele fasadowe JAN

(140)

SKLEP



**LUBOŃ
UL. DWORCOWA 12**

**ZAPRASZA NA
WYPRZEDAŻ
WSZYSTKO 10 zł kilogram**

**PN - PT - 9.00 - 17.00
SOB. 10.00 - 13.00**

(038)

**Ośrodek Szkolenia
Zawodowego Kierowców
LOK - Poznań
ul. Czechosłowacka 108
organizuje kursy
prawa jazdy
kat. A, B, C, E-B, E-C
oraz kartę R i MR.
Możliwość opłaty w ratach.
tel. 830 - 10 - 96**

(147)

CENTRUM HANDLOWE GESA

PON. - PT. 10.00 - 19.00
SOB. 10.00 - 15.00

LUBOŃ, UL. PADEREWSKIEGO 18

OSIEDLE
„LUBONIANKA”



BISTRO

MONIKA

KAWA HERBATA NAPOJE
DANIA NA GORĄCO
POPIJESZ KUFELKIEM
PIASTA I LECHA

(A-010)

POLECAMY SZYBKO I SMACZNIE

SKLEP PAPIERNICZO-ZABAWKARSKI

oferuje:

- zeszyty, notatniki, bloki rysunkowe i techniczne
- pióra, długopisy, pisaki, kredki, farby
- owijki do książek i zeszytów
- teczki, skoroszyty
- plecaki, tornistery
- ORAZ LICZNE ARTYKUŁY SZKOLNE I BIUROWE
- zabawki w szerokim wyborze
- gry planszowe, puzzle

Polecamy także atrakcyjne
upominki na różne okazje!

ZAPRASZAMY pn. - pt. 10⁰⁰ - 19⁰⁰
sob. 9⁰⁰ - 18⁰⁰

SKLEP OGÓLNOSPÓŻYWCZY ULJAN

SŁODYCZE na każde podniebienie

Goplana Jutrzenka
Wedel Odra
Wawel Hildebrand
Kopernik

szeroki wybór cukierków czekoladowych
ciastek

ZAPRASZAMY pn - pt 10.00 - 19.00
sob. 9.00 - 16.00
niedz. 10.00 - 15.00

A-005

SERDECZNIE ZAPRASZAMY DO SKLEPU

MARCO

POLECAMY:

- * płytki ceramiczne - OPOCZNO, WŁOSKIE - także klinkiery
- * kleje - silikony, gipsy, fugi, zaprawy wyrównujące
- * listwy wykończeniowe, narożniki do tynków, pod gips
- * pędzle, papier ścierny
- * śruby, wkręty, gwoździe, kotwy ościeżnicowe
- * wiertła, ściernice, kamienie ścierne
- * nity zrywalne
- * galanteria drewniana, okucia, zamki, narzędzia
- * listwy przypodłogowe

rachunki VAT

(A-011)

ZAPRASZAMY od pn - pt 10.00 - 18.00
sob. 10.00 - 14.00



DROGERIA KOSMETYKI - ARTYKUŁY RÓŻNE

Poleca duży wybór:

- * chemii gospodarczej
- * kosmetyków
- * zniczy
- * art. różnych

LICZNE
PROMOCJE

pn - pt 10.00 - 19.00
sob. 9.00 - 15.00
niedz. 11.00 - 14.00

(A-012)

ODZIEŻ
DZIECIĘCO - MŁODZIEŻOWA
LIMAR
OBUWIE TEKSTYLNE
NISKIE CENY
ZAPRASZAMY

(A-006)

SKLEP K&K

poleca:

- modną odzież
(duże rozmiary
do 58)
- tanie obuwie

Przyjdź!
Naprawdę
warto!

(A-008)

KUPON RABATOWY
10%
zniżki

GESA

GESA

GESA

GESA

SKLEP Z ODZIEŻĄ JEANSOWĄ POLECA:

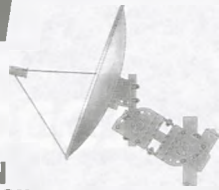
SPODNIE MĘSKIE I DAMSKIE - firmy Nevada JEANS
 SPODNIE DZIECIĘCE I MŁODZIEŻOWE, KURTKI I KAMIZELKI
 SPODNIE DLA ROLKARZY - firmy CHAMP
 KURTKI ZIMOWE DZIECIĘCE, MŁODZIEŻOWE I MĘSKIE
 POLECAMY RÓWNIEŻ - PASKI SKÓRZANE, KOSZULE,
 SPÓDNICE

CENY KONKURENCYJNE - PRZYJÓDŹ - SPRAWDŹ

CENTRUM HANDLOWE "GESA"

LUBOŃ ul. PADEREWSKIEGO 18 PAW. D-5

SAT - CLUB - TV



SPRZĘT RTV
 - telewizory
 - magnetowidy
 - wieże audio

PHILIPS, SONY, PANASONIC
 THOMSON, SAMSUNG

SERVIS TECHNICZNY
 RTV/SAT
 - kamery satelitarne
 - konwertery sat.
 - telewizory, magnetowidy
 wieże

MONTAŻ ANTEN
 SATELITARNYCH
 MONTAŻ ANTEN
 TELEWIZYJNYCH
 MINIZBIORCZE INSTALACJE
 DOMOWE TVP/SAT

IKUSI, ALCAD,
 TELMOR, POLKAT

ZESTAWY SATELITARNE
 OBROTNICE TV SAT
 ANTENY TELEWIZYJNE
 OSPRZĘT ANTENOWY TV

PACE, AMSTRAD,
 COMSAT, UNIDEN



0-602 30-66-77

(A-012)

MINI MARKET

OWOCE WARZYWA
 POLECAMY:

E - 5

SURÓWKI
 ORAZ
 MROŻONKI

(A-016)

SATURN_{sc}

GRY TELEWIZYJNE

NINTENDO 64, SONY PLAYSTATION
 SEGA SATURN, PEGASUS



SPRZEDAŻ
 WYMIANA CARTRIDGE
 STANOWISKA DO GRY

CENTRUM - GESA

(A-020)

"INSTAL" - SKLEP INSTALACYJNY

- POLECAMY:
- KOMPLEKSOWE WYPOSAŻENIE ŁAZIENEK
 - **MEBLE ŁAZIENKOWE - NA WYMIAR**
 - SZEROKI WYBÓR BATERII ŁAZIENKOWYCH
 - UMYWALKI, ZLEWOZMYWAKI, MISKI USTĘPOWE
 - KOMPAKTY
 - RURY, ZŁĄCZKI PCV
 - DUŻY WYBÓR ARMATURY PODŁĄCZENIOWEJ
 - ZAWORY KULOWE
 - ZŁĄCZKI GWINTOWANE - OCYNK

KABINY NATRYSKOWE, WANNY, BRODZIKI - NA ZAMÓWIENIE
 CZAS REALIZACJI 1 DZIEŃ

UWAGA: ZAPEWNIAMY WYSOKIEJ JAKOŚCI USŁUGI INSTALATORSKIE
 UWAGA: RABAT 10 % DLA INSTALATORÓW

CENY PROMOCYJNE

ZAPRASZAMY OD 10.00 - 18.00
 SOBOTY OD 9.00 - 15.00

SKLEP OBUWIE ARTYKUŁY SKÓRZANE pawilon C-1

Polecamy w dużym wyborze
 pantofle domowe,
 obuwie sportowe damskie, męskie,
 dziecięce

Kolekcja jesień - zima
 Galanterię skórzaną i torebki,
 saszetki, portfele damskie i męskie,
 paski oraz plecaki szkolne
 (Enrico Benetti)

CENY PROMOCYJNE

Sklep „U Klary”

U nas ubierzesz się
 na każdą okazję!

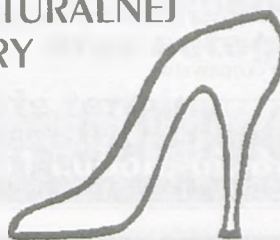
Polecamy:

- swetry, garsonki,
 bluzki, spódnice
- duże rozmiary,
 duży wybór

CENY
 UMIARKOWANE

(A-014)

BUTY EKSKLUZYWNE Z NATURALNEJ SKÓRY



PROMOCJA
 DO KOŃCA ROKU

CENTRUM HANDLOWE
 "GESA"

Luboń, pawilon D-1
 godziny OTWARCIA
 11.00 - 18.30

(A-017)

PERFUMY KOSMETYKI

POLECAMY
 SZEROKI ASORTYMENT

pon. - pt. 10.00 - 19.00
 sob. 9.00 - 19.00
 niedz. 11.00 - 15.00

PAW 1 A

GESA

ZAPRASZA

GESA

GESA

GESA

GESA



**BIURO PROJEKTOWE
TADEUSZ WARMUZ**

- projekty indywidualne i typowe
- nadzory budowlane - odbiory i kierownictwo robót
- adaptacje projektów
- zbieranie niezbędnych dokumentów
- mapy budowlane oraz na prąd - wodę - gaz
- podziały, zapisy notar.
- wybór wykonawców na roboty budowlane, elektryczne, wodne i gazowe

Luboń, ul. Agrestowa 1
(przy Szkolnej)
TEL. 102 - 983

UWAGA!

BEZPŁATNIE UDZIELAM
WSZELKICH PORAD
BUDOWLANYCH

(010)



SPRĘŻYNY

JULIUSZ MICHALAK
wyrób - sprzedaż
motoryzacyjne i specjalne

Luboń
ul. Armii Poznań 38
tel./fax 131 - 695

(007)

**Naprawa
telewizorów
i pilotów**

Luboń - 3
ul. Kościuszki 41 (blok)
TEL. 13-13-48

(028)

Naprawa elektronarzędzi: wiertarki,
szlifiarki, młoty
udarowo - obrotowe
Celma, Bosch,
Makita, Narex i inne
oraz
sprzętu gospodarstwa domowego,
pralek wiskowych i wirówek.

Luboń,
ul. Kopernika 1 (koło CPN)
tel. 102 - 621
czynne od 16.00 do 20.00

(021)

WYSTAWIAM FAKTURY VAT

DACHÓWKA

STAŁA WYSTAWA
MAGAZYN
SPRZEDAŻ



Solidny dach na całe życie

Dachówka betonowa

I.B.F. POLSKA

- podwójna "S"
 - podwójna rzymska
- certyfikaty Polskie
normy DIN

30 lat gwarancji



Dachówka ceramiczna

Röben
TONBAUSTOFFE

Gumkowski
Ceramika budowlana

Papy termoizolacyjne
Gonty bitumiczne
Okna dachowe
Rynny
Włna termoizolacyjna
Płyty gipsowo kartonowe
Płyty styropianowe PWHa
Styropian
Folie dachowe
Artykuły dekarские
Porady techniczne, kalkulacje
Produkcja akcesoriów do dachówek
Rabaty dla wykonawców
Wykonawstwo

W.Quandt
Iko
Velux
Nicoll
Gullfiber
Knauf

Dach-Bud Poznań-Dębiec
ul. Samotna 4
tel. 832-05 81 w. 208, tel.kom. 0602 371 553

Zakład Parkieciarski

Oferujemy:

- układanie i cyklinowanie
- parkietu
- mozaiki
- podłóg
- paneli
- wykładzin

(027)

Robert Zieliński
ul. Migalli 31
62-031 Luboń

tel. 103 - 358

**NAPRAWA
ŁODÓWEK - ZAMRAŻAREK**

Naprawy w domu klienta

tel. 810-75-30 lub 0601-790-530

Luboń - Komorniki, ul. Fabianowska 11

(006)

PPHU „JAKOPRES”

62-031 LUBOŃ
UL. KOŚCIUSZKI 32

KONTAKT TEL.
13-13-10, 13-13-09

OFERUJE:

**MATERIAŁY
BUDOWLANE**

- PUSTAKI TYPU „K”
- PŁYTY GIPSOWO -
KARTONOWE
I AKCESORIA
- GIPS

FIRMA - WALERIANOWO 9
TEL. 107 - 142
(PRZY TRASIE
WROCŁAWSKIEJ)

(138)

"KONSTAL"

Ślusarstwo
Luboń 4,
ul. Ratajczaka 13a

wykonujemy

- ♦ drzwi
- ♦ okna wystawowe
- ♦ bramy wjazdowe i garażowe
- ♦ kraty
- ♦ balustrady
- ♦ ogrodzenia
- ♦ konstrukcje stalowe

TEL . 102 - 760

(123)

SKŁAD MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

„MAXBUD”

LUBOŃ, ul. Kościuszki 79
PROMOCJA!



- * STYROPIAN M-15 - 76 zł/m3
- * STYROPIAN M-20 - 93 zł/m3
- * SIPOREX „24” 4,10 zł/szt.
- * SIPOREX „12” 2,05 zł/szt.
- * WĘLNA MINERALNA /ROKMUR/
2,71 zł/m2
- * CEMENT 164,50/tona

PLUS VAT

- * CEGŁA KLINKIEROWA
- * CEGŁA PEŁNA
- * PUSTAK SZCZELINOWY
- * KLEJ ATLAS
- * i INNE



TEL/FAX 131 920
CZYNNE OD 7.30 DO 16.00

PRZY PEŁNYM ZESTAWIE - TRANSPORT GRATIS!

(125)

ROWERY GÓRSKIE I TRENINGOWE

CZĘŚCI ZAMIENNE
OGUMIENIE, SERWIS
RATY BEZ ŻYRANTÓW
tel. 103 - 189

GODZINY OTWARCIA:
PN - PT 10.00 - 18.00
SOB 10.00 - 14.00



(030)

LUBOŃ, UL. KOŚCIUSZKI 51



- TAXI OSOBOWE - DOJAZD W I STREFIE BEZPŁATNY ●
- 10% ZNIŻKI DLA STAŁYCH KLIENTÓW ● ZAKUPY NA TELEFON ●
- NAJTAŃSZY TRANSPORT BAGAŻOWY ●

(005)



**UBIERZE CIEBIE
I TWOJĄ RODZINĘ**

ATRAKCYJNIE, MODNIE, TANIO

**ODZIEŻ DAMSKA
MĘSKA
DZIECIĘCA**

**POLECAMY
KOŁDRY I PODUŠZKI z PIERZA
(TAKŻE NA ZAMÓWIENIE)
„PUCHOWY SEN”
U NAS NAJTANIEJ!**

**BIELIZNA
RAJSTOPY
SKARPETY
RĘCZNIKI
POŚCIELE
OBRUSY
PASMANTERIA**

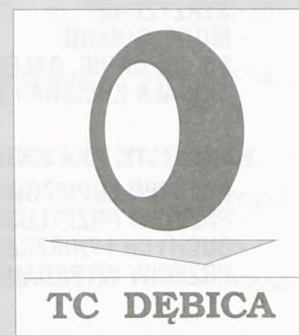
**ZAPRASZAMY
PN - PT - 9.00 - 17.00
SOB. 10.00 - 13.00**

**LUBOŃ
UL. DWORCOWA 12
przy przejeździe kolejowym**

(R-036)

FABRYCZNY PUNKT SPRZEDAŻY opon TC Dębica i GOODYEAR

- SPRZEDAŻ OPON
- CENY FABRYCZNE
- MONTAŻ BEZPŁATNY
- WULKANIZACJA
- WYWAŻANIE
- KOMPUTEROWE



**62-030 Luboń, ul. Streicha 23
tel. 130 622**

(026)

AUTO MYJNIA

Luboń, ul. Osiedlowa

*czynna
od pn do pt 10.00 - 20.00
w soboty 8.00 - 14.00*

ZAPRASZAMY

(177)

**PIECE KAFLOWE
KOMINKI
PRACE
REMONTOWO-
BUDOWLANE**

*Zakład Remontowo - Budowlany
Waldemar Lehmann
Luboń, ul. Żabikowska 25
tel. 131 - 960*

(033)

Rok. zał. 1973

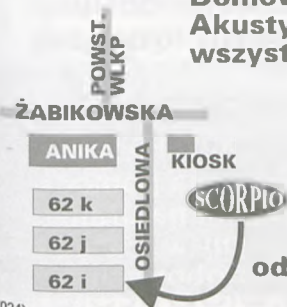


tel./fax 130-476

P.P.H.U. „SCORPIO”

**Jerzy Wojciechowski
LUBOŃ - ŻABIKOWSKA 62, blok „i”**

**PRODUKCJA - SPRZEDAŻ - SERWIS
WZMACNIACZE ANTENOWE - cena hurtowa
OSPRZĘT antenowy i TV kablowej
Trójniki TV kablowej 6 zł
ANTENY TV (możliwość montażu)
Drobne naprawy TV i magnetowidów
Naprawa pilotów i autoalarmów,
radarów drogowych i tunerów satelitarnych.
Domowe wykrywacze gazu (alarm).
Akustyczne testery
wszystkich walut światowych (atest).**



**ZAPRASZAMY
od poniedziałku do piątku 10.00 - 18.00
w soboty 10.00 - 15.00**

(024)

WIT - GAZ Dystrybucja Gazu

**oferuje gaz Propan-Butan
do kuchenek, ogrzewania
oraz autogazy do wózków**

**Krótkie terminy Ceny konkurencyjne
62-031 Luboń, ul. Bukowa 21, tel. 810-38-09**

(178)

SUPER NOWOCZESNE KARNISZE

s y s t e m R M

**łatwy, elegancki, niezawodny
SPOSÓB UPINANIA FIRAN I ZASŁON**

HURT-DETAŁ

**PRODUCENT PARPLAST
LUBOŃ, ul. Chopina 16, tel. 813 08 44**

(170)

Hurtownia

Farby, Lakier, Kleje

- farby emulsyjne, ftalowe, chlorokauczukowe
- lakiery Domalux, Dural
- kleje Atlas, Parkietciarz, Osakryl

**Przy zakupie detalicznym,
obowiązują ceny hurtowe**

**Luboń ul. Armii Poznań 24
tel.kom. 0602-247-801**

**otwarte pn.-pt. od godz. 8.00-17.00
sobota 8.00-14.00**

Zapraszamy!

(157)



AGNES

FRYZJERSTWO

DAMSKIE MĘSKIE DZIECIĘCE

- STRYZENIE
- MODELOWANIE
- FARBOWANIE, BALEJAGE (FARBY Z PROTEINĄ)
- TRWAŁA KWAŚNA I ALKALICZNA

KURACJE LECZNICZE

- PRZECIWI ŁUPIEŻOWI
- PRZECIWI PRZETŁUSZCZANIU
- SUCHYCH I ZNISZCZONYCH WŁOSÓW
- PRZECIWI WYPADANIU

W ŚRODY EMERYCI I RENCIŚCI
10% ZNIŻKI NA USŁUGI FRYZJERSKIE

SOLARIUM

35-cio LAMPOWE
z FILTREM KOBALTOWYM



LUBOŃ, ul. MIODOWA 4A
(przy pętli autobusowej)
TEL. 810-34-12

KOSMETYKA

- MANICURE
- PEDICURE
- HENNA
- MASAŻ
- OCZYSZCZANIE
- ALGI
- ZABIEGI WYSZCZUPLAJĄCE
- ZABIEGI ANTICELLULITE

CHROMOPLAN
(SPŁYCANIE BLIZN I ROZSTĘPÓW)

OXYGEN LIFT
(ZABIEG LIFTINGUJĄCY
z AKTYWNYM TLENEM
i WITAMINAMI)

- PRZEKŁUWANIE USZU
- USUWANIE
ZBĘDNEGO OWŁOSIENIA (WOSKIEM)
- MAKIJAŻ



PRYWATNA PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNO - PROTETYCZNA

LUBOŃ, UL. KOŚCIUSZKI 53, TEL. 103 - 031

**ZAPRASZAMY
CODZIENNIE**

PONIEDZIAŁEK-PIĄTEK 16.00 - 20.00
SOBOTY 8.00 - 12.00

STOMATOLOGIA

- Leczenie (dorośli i dzieci) zachodnie materiały i znieczulenia
- Chirurgia stomatologiczna

PROTETYKA

- Protezy szkieletowe akrylanowe
- Korony, mosty porcelanowe, metalowe, akrylanowe
- Wkłady dokorzeniowe
- Naprawa protez

ORTODONCJA

- Aparaty korekcyjne
- Diagnozy ortodontyczne

- UDZIELAMY ROCZNEJ GWARANCJI NA NASZE USŁUGI
- PORADY I KONSULTACJE BEZPŁATNE

Fryzjer damsko - męski
zaprasza od 2.IX.97
do nowo otwartego
zakładu
od wt - pt 9⁰⁰ - 18⁰⁰
sobota 9⁰⁰ - 14⁰⁰

Niskie ceny,
emeryci i renciści zażycza

Luboń, ul. Pułaskiego 5
TEL. 0601 - 76-09-90

NOWO OTWARTE
SOLARIUM "PIGMENT"
TURBO Z KLIMATYZACJĄ

ZAPRASZAMY CODZIENNIE
OD 15.00 DO 21.00
W GODZINACH
PRZEDPOŁUDNIOWYCH
NA ZAPISY
SOBOTY OD 10.00 DO 16.00

LUBOŃ
PL. WOLNOŚCI 5a
TEL. 813 13 21

LAKIERY SAMOCHODOWE

- * Akryl od 50 zł/litr
- * Baza metalik
- * komputerowy dobór koloru

LAKIERY W SPRAY'U
3000 KOLORÓW

TEL. 81 - 31 - 337
Luboń, ul. Kościuszki 45 b
(pawilon)

Usługi transportowe

- wykopy ziemne

Luboń
ul. Kołłątaja 14
tel. 103 - 293

KRAWIECTWO

poleca:

- * ubrania męskie
- * marynarki
- * spodnie
- * żakiety

Luboń, ul. Niezłomnych 3a
tel. 130 - 330
pn - pt 7.00 - 15.00

BIURO USŁUG PROJEKTOWYCH

mgr inż. Krzysztof Jachna

Luboń, ul. Wodna 6, tel. 102 - 771
Poznań, ul. Grobla 22/4, tel. 532 - 905

Pracownia projektowa wykonuje prace w zakresie:

- projektów technicznych wszelkich budynków
- projektów technicznych instalacyjnych
- inwentaryzacji budowlanych, adaptacji
- oceny, ekspertyzy i opinii budowlanych oraz kosztorysowania dotyczącego budownictwa
- poradnictwa prawnego
- projektowania i aranżacji wnętrz oraz reklamy
- szacunków i wycen nieruchomości

ZAPRASZAMY

BIURO CZYNNE PON. - PT. 17.00 - 20.00

Usługi introligatorskie
oprawa książek, czasopism
prac dyplomowych,
magisterskich,
dokumentacji, roczników.

szybko! tanio!

Luboń,
ul. Paderewskiego 29
(daw. Pasikowskiego)
tel. 102 - 435

„Odessos” sp z o.o.
Gabinet Rehabilitacji
i odnowy biologicznej

Pełna diagnostyka, na
podstawie badania
tętna oka

Skuteczna pomoc
metodami naturalnej
medycyny w stanach
chorobowych

dr Irena Jaszyna

zaprasza swoich
pacjentów pod nowym
adresem

62-031 Luboń, ul. Wojska Polskiego 16
rej. tel. 810 - 36 - 97
pn. - pt. 10.00 - 14.00 / 16.00 - 20.00
sob. 10.00 - 14.00

Uwaga! Tylko do 15
listopada 20% obniżka
cen, w sobotę diagnostyka
z 50% obniżką.

Lek. Med.
Daniela Rogal - Przybylak
 ginekolog położnik
 Luboń, ul. Dworcowa 20
 (przy przejeździe
 do Zakładów Chemicznych)
poniedziałki, środy 17 - 19
 również rejestracja
 telefoniczna
 od godz. 16, tel. 130-830

GABINET LEKARSKI
PEDIATRA
 Lek. med.
Jolanta Michocka
 Luboń, ul. ks. Streicha 7/2
tel: 130 - 350
 Wizyty domowe u pacjenta

SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE

Luboń, ul. Żabikowska 62 (Pawilon)
Oferujemy diagnostykę i leczenie w zakresie:

- ▷ Ginekologia i położnictwo, USG
 dr W. Kozerski pon. 18.30 - 20.00 485-312
 czw. 17.30 - 19.00
- dr M. Dembińska śr. 17.00 - 18.30 650-787
- ▷ Choroby serca, EKG
 Interna wtorki, czwartki 619-740
 dr W. Skorupski
 Rejestracja wyłącznie telefoniczna
- ▷ Chirurgia ogólna
 Poradnia chirurgii naczyń pon. 16.30 - 18.00 610-864
 dr J. Chmielecki
- ▷ Laryngologia
 dr K. Chmielecka pon. 16.30 - 18.00 610-864
- ▷ Dermatologia
 dr M. Kopaczyńska pt. 16.30 - 18.00 678-153
- ▷ Okulistyka
 dr A. Woźniak śr. 16.30 - 17.30 130-087
 pt. 16.30 - 17.30

Honorujemy ubezpieczenia medyczne.
 Wystawiamy recepty zgodnie z przysługującymi zniżkami.

PRACOWNIA OPTYCZNA
 Luboń, Żabikowska 47

czynna codziennie od 10.00 do 17.00
 w soboty od 10.00 do 12.00

Wykonuję usługi na recepty, również w Przychodni Rejonowej w Żabikowie
 pokój 104 w środy od 9.00 - 11.00

PEDIATRIA OGÓLNA



- * leczenie otyłości
- * schorzenia pulmonologiczne

dr med. Andrzej K. Hyżyk
 Luboń, ul. Okrzei 42
 tel: 13 - 04 - 07

APTEKA

PASAŻ
CENTRUM HANDLOWEGO
ŚWIERCZEWO

ul. Leszczyńska 170
 tel. 830-69-60
 pn. - pt. 10.00 - 19.00
 sob. 9.00 - 14.00

dr n. med. Arkadiusz BANACH
GINEKOLOGIA - USG

- DIAGNOSTYKA I TERAPIA GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZA
- SONOMAMMOGRAFIA - wczesna diagnostyka nowotworów piersi
- OZNACZANIE JAJCZKOWANIA (USG dopochwowe)
- KOMPUTEROWE OZNACZANIE CZYNNOŚCI SERCA PŁODU i SKURCZÓW MACICY (KTG)
- WSZYSTKIE ZABIEGI GINEKOLOGICZNE W NARKOZIE

Poznań, ul. Świerkowa 5 (Dębiec) tel. 32 17 08

PRYWATNY GABINET STOMATOLOGICZNY
LEKARSKO-PROTETYCZNY



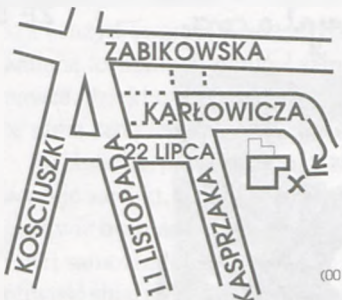
FULL DENT

- ◆ Zachodnie materiały, znieczulenia
- ◆ Protetyka w pełnym zakresie
- ◆ Lakiery zapobiegające próchnicy
- ◆ Porady, konsultacje bezpłatnie
- ◆ Pneumatyczny scaler do zdejmowania osadów i kamienia, absolutnie obojętny dla szkliva zęba.

◆ RENTGEN NA MIEJSCU

ZAPRASZAMY

ZAPAMIĘTAJ **Twój domowy dentysta!**
FULL DENT



Luboń, ul. Karłowicza 16, tel: 131-305
 Rejestracja codziennie 10.00 - 20.00

dr Anna Hornowska - Banach
OSTEOPOROZA

- komputerowe oznaczanie gęstości kości (densytometria)
 - kompleksowe leczenie
- USG jamy brzusznej i prostaty**
EKG

Rejestracja telefoniczna 32-17-08
 Poznań, ul. Świerkowa 5 (Dębiec)

GABINET
PEDIATRYCZNY

Maria Przymuszała
 lekarz chorób dziecięcych

Luboń, ul. Ks. Streicha 17

TEL: 130 - 482
TAKŻE WIZYTY DOMOWE

BIURO PODRÓŻY
 mondial tours



ul. Leszczyńska 158 61-411 Poznań
 tel. (061) 830-69-49 tel./fax (061) 830-77-28

- * WYCIEZKI OBJAZDOWE
- * IMPREZY POBYTOWE
- * BILETY MIĘDZYNARODOWYCH LINII AUTOKAROWYCH
- * UBEZPIECZENIA TURYSTYCZNE
- * IMPREZY DLA GRUP ZORGANIZOWANYCH

GABINET OKULISTYCZNY
Anna Woźniak
 Specjalista Chorób Oczu

środy i piątki, 16.30-17.30

Luboń,
 ul. Żabikowska 62
 (pawilon)

Wizyty domowe:
TEL. 130 - 087

GABINET
STOMATOLOGICZNY
BŁYSK

lekarz stomatolog
 specjalista protetyk
EWA JURKOWLANIEC

WTORKI 16.00 - 17.00
 CZWARTKI 16.00 - 17.00
 pozostałe dni rejestracja
 telefoniczna
 102-104 lub 225-996
 Luboń, ul. Dworcowa 12

RESTAURACJA

NOVA

62-040 PUSZCZYKOWO
 UL. POZNAŃSKA 47
 TEL. 133 - 012

Gabinet dermatologiczny
dr Danuta Dańczak
 specjalista dermatolog

przyjęcia
 od pn do czw
 w godz. 18.00 - 20.00

Luboń, ul. Szafirowa 23
 (równoległa do ul. Zielonej
 200 m od Urzędu Miasta)
 tel. 102 - 862



SPÓŁDZIELCZY BANK LUDOWY W POZNANIU

zał. w roku 1894

ODDZIAŁ W LUBONIU

62-030 plac Wolności 2, budynek Urzędu Miejskiego, wejście "B", II piętro
tel./fax 81-30-131

⇒ przyjmowanie oszczędności oprocentowanych w stosunku rocznym:

⇒ dla lokat i wkładów terminowych

1-tygodniowych - 11%
2-tygodniowych - 12%
3-tygodniowych - 14%

1-miesięcznych - 16,5%
2-miesięcznych - 16,5%
3-miesięcznych - 18,5%
6-miesięcznych - 19,5%
12-miesięcznych - 20%
24-miesięcznych - 20,5%

⇒ udzielanie kredytów

⇒ na działalność gospodarczą oprocentowanych od 28% do 30% w zależności od skali ryzyka, w tym dla rolników 30%

⇒ dyskontowych 26%

⇒ Kredyty preferencyjne - inwestycyjne dla rolnictwa AR i MR

⇒ Kredyty preferencyjne obrotowe dla rolników 9,8%

⇒ kredyty gotówkowe: do 6 mies. 29%
powyżej 6 mies. 31%

⇒ dla posiadaczy ROR: do 12 mies. 27%
do 36 mies. 28%

Odsetki naliczane są według zmiennej stopy procentowej.
Bank stosuje kapitalizację odsetek po upływie zadeklarowanego okresu.
Wkłady oszczędnościowe są gwarantowane przez Bankowy Fundusz Gwarancyjny.

OBSŁUGA

w poniedziałki
8.00 - 15.30
od wtorku do piątku
7.45 - 14.00

BANK PRZEMYSŁOWY SA W ŁODZI

informuje,

że **PODWYŻSZYŁ** oprocentowanie lokat terminowych ze zmienną i stałą stopą procentową.

Podana efektywna stopa oprocentowania lokat uwzględnia **MIESIĘCZNĄ** kapitalizację odsetek.

AKTUALNIE OBOWIĄZUJĄCE OPROCENTOWANIE W ODDZIALE W LUBONIU:

OPROCENTOWANIE LOKAT ZE ZMIENNĄ STOPĄ PROCENTOWĄ:

1 miesiąc	19,56%
2 miesiące	20,75%
3 miesiące	21,94%
4 miesiące	21,94%
5 miesięcy	22,24%
6 miesięcy	22,54%
7 miesięcy	22,54%
8 miesięcy	22,54%
9 miesięcy	22,84%
10 miesięcy	22,84%
11 miesięcy	22,84%
12 miesięcy	23,45%
2 lata	21,94%
3 lata	23,14%
4 lata	23,14%
5 lat	23,14%

*Jeśli wpłacisz, to nie stracisz,
gdy zabraknie, to wypłacisz.*

Hasło: Dorota Klima, I. 11
Rysunek: Bartłomiej Goźdz, I. 11



OPROCENTOWANIE LOKAT ZE STAŁĄ STOPĄ PROCENTOWĄ:

1 miesiąc	19,56%
2 miesiące	20,75%
3 miesiące	20,75%
4 miesiące	20,75%
5 miesięcy	21,04%
6 miesięcy	22,54%
7 miesięcy	22,78%
8 miesięcy	22,78%
9 miesięcy	23,02%
10 miesięcy	23,14%
11 miesięcy	21,94%
12 miesięcy	21,94%

Oddział w Luboniu, ul. Sikorskiego 44,
tel. (0-61) 813-14-11



**BANK
PRZEMYSŁOWY SA w ŁODZI**